



Żłobek i przedszkole nie wystartują w styczniu

s.4

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

3 LISTOPADA 2022, NR 44 (1538), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

REKLAMA

Trzeba być silnym w tym zawodzie, a wrażenia i emocje zostawia się na później

- Zawody medyczne są dziś na celowniku, niedoceniane...
- mówi Lucyna Modelska, od 36 lat pielęgniarka.
- Dziś wszyscy nam patrzą na ręce, są pełni pretensji, wszystkim się wszystko „należy”, a my jesteśmy tylko po to, aby im to zapewnić i nic więcej. Ludzie muszą wiedzieć, że w naszym zawodzie nikt nie chce nikomu zaszkodzić, bo przecież jesteśmy od pomagania...

s. 18-19



Jedyny facet w tym kole

- Od ubiegłego roku jestem w Kole Gospodyń Wiejskich w Wójcicach, gdzie mieszkam - mówi pan Zbyszek. - Nikt mnie do tego nie zmuszał...

s.11



Takie cuda będą pod ziemią

s.16-17



Robisz tak? Przez ciebie wszyscy zapłacą podwójnie

s.2



Agnieszka Herba



OŁAWA

Jest problem

Bronisław Paszyński zarządca nieruchomości ZNiB „Wspólnota” załamuje ręce. Mówi, że do mieszkańców nic nie dociera, dlatego za pośrednictwem gazety zapowiada, że za takie zachowanie będą wyciągane konsekwencje. A wszystko nagrywa kamera...

Chodzi o śmieci, a w zasadzie oto, jak postępują z nimi mieszkańcy. Na placu Piłsudskiego zawsze był problem z notorycznym podrzucaniem gabarytów przy pojemnikach na odpady. Zresztą nie tylko tam. Paszyński zarządza największą liczbą budynków w mieście i mówi, że od dawna gabaryty to plaga. Ale na placu Piłsudskiego był jeszcze inny problem. Nigdy nie było tam wiaty i często śmieci latały po ulicy. Teraz wiata jest i to nie byle jaka, bo kosztowała aż 70 tysięcy złotych. Konserwator zabytków nie zgodził się, aby była wykonana z imitacji cegły, dlatego zarządca musiał zlecić wybudowanie jej z cegły klinkierowej. A to znacznie podniosło koszt. Jednak po tym, co opowiada zarządca, łatwo wywnioskować, że nawet gdyby wiata była ze złota, mieszkańcy i tak śmieciłiby

Robisz tak? Przez ciebie WSZYSCY zapłacą **PODWÓJNIE!**

dookoła niej. Paszyński chwile po jej postawieniu liczył, że wreszcie w centrum miasta będzie porządek. Przeliczył się. - Już naprawdę nie wiem, co z tym zrobić - mówi zdenerwowany. - Wiata niewiele pomogła, bo teraz oprócz gabarytów mieszkańcy zostawiają worki ze śmieciami, ale przed wiata! Jeden zapomni klucza i tak rzuca worek, drugi w ogóle klucza nie ma, bo zdarza się, że właściciele wynajmowanych mieszkań nie przekazali go wynajmującemu. To, co się tam dzieje, to jakiś koszmar. A ludzie nie zdają sobie sprawy, że za to zapłacą i to podwójnie!

Oprócz tego, że za takie zachowanie wzrasta stawka za śmieci na każdego mieszkańca bloku (z 34 na 68 złotych!), to jeszcze jest ryzyko mandatu. W pobliżu wiaty jest zamontowana kamera. Paszyński wszystko widzi na bieżąco, a jeśli ktoś zostawia odpady przed wiata, zdjęcia przekazuje straży miejskiej. Tak jak ostatnio: - Kolejny raz zdarzało się, że przychodził mężczyzna z wózkiem i zostawiał odpady - mówi. - Wszystko się nagrało. Sprawdziliśmy, co było w tych workach. Mnóstwo paragonów, faktury itd. Obok pudełko z warzywami, owocami. Przekazałem sprawę straży miejskiej.

Szybko ustalili, że odpady pochodzą ze sklepu, który jest kilka ulic dalej. Właściciel prawdopodobnie płacił temu mężczyźnie, aby zabierał śmieci i podrzucał na placu Piłsudskiego. Inna sprawa to sami mieszkańcy, którzy wręcz proszą się o kary. Są tylko trzy osoby z pobliskiego bloku, które interweniują, a reszty to nie obchodzi! Nie wiedzą, że słono za to zapłacą.

Paszyński dodaje, że firma sprzątająca robi dokumentację i zbiera dowody na to, że mieszkańcy nie przestrzegają ustawy śmieciowej. Jak mówi zarządca, 90 procent mieszkańców zadeklarowało, że segreguje odpady, aby płacić mniej. Większość jednak tego nie robi, a później są kary. - Do pojemnika z napisem BIO wrzucają wszystko - mówi Paszyński i pokazuje „kolekcję” śmietnikowych zdjęć. - Nie ma takiego kontenera, żeby było do niego wrzucone to, co powinno. W papierze jest zawsze plastik i odwrotnie. Państwo nauczyło ludzi czytać, ale co z tego, skoro są... ślepi na napisy. Mieszkańcom się wydaje, że jak nikt nie widzi, co wrzucają i gdzie, to później nie będzie kary. Będzie, bo pracownicy robią zdjęcia tego, co jest w pojemnikach!

Zarządca ZNiB „Wspólnota” wyjaśnia, że wiata na placu

Piłsudskiego jest sprządana dwa razy w tygodniu - jedno sprzątnięcie kosztuje 60 złotych, a jeśli są tam rzeczy, które trzeba wywieźć na PSZOK, koszt wzrasta do 160 złotych. Oczywiście ostatecznie płacą za to mieszkańcy, bo później są podwyżki, a wtedy... - Jest szum - mówi Paszyński. - Dzwonią z pretensjami. Ale niestety, jeśli się nie nauczą

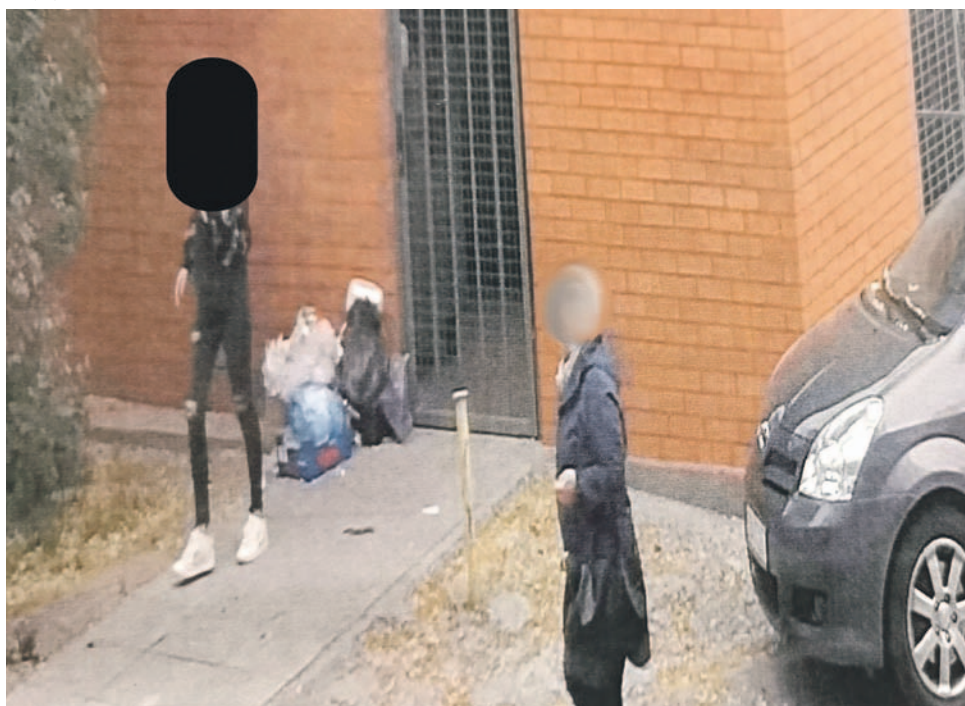
przestrzegać pewnych zasad i nie będą upominać innych, to będzie tylko gorzej. Kilka miesięcy temu, kiedy gazeta napisała o problemie, to na chwilę się poprawiło, ale... tylko na chwilę. Niedawno na ul. Kasprzowicza wszystkim mieszkańcom za niesortowanie śmieci podniesiono opłatę - razy dwa. Cały czas wrzucali do papieru plastik, a do BIO

wszystko, tylko nie to, co trzeba... Dotyczy to klatek od 1 do 11. Wszyscy będą tam płacić aż 68 złotych zamiast 34. Proszę policzyć, jaki to jest koszt dla pięcioosobowej rodziny... Ręce mi opadają, gdy oglądam te nagrania z kamery. Znajomy zarządca z innej miejscowości na dwa miesiące wynajął człowieka, który stał przy śmietniku i sprawdzał, co gdzie ludzie wrzucają. Zwracał im uwagę. Upominał itd. Podobno poskutkowało. Zaczynam się zastanawiać, czy tutaj też czegoś takiego nie zrobić. Bo do ludzi nic nie dociera.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Ten człowiek nie jest mieszkańcem pobliskiego bloku, śmieci podrzucał pod wiata. Straż miejska ustaliła, skąd je odbierał



Łatwiej zostawić tutaj niż wejść do środka i wrzucić do kontenera. Za takie zachowanie są kary!



Zostawiasz śmieci przed wiata. Zarządca budynku widzi to na kamerach, a później przekazuje straży miejskiej



Kancelarie Radców Prawnych

radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl

radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl

55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE

OŁAWA

Policjanci, którzy interweniowali w mieszkaniu na osiedlu Sobieskiego, zrobili wrażenie na mieszkańcach. Urszula i Józef pogratulowali komendantowi wyjątkowych pracowników i podziękowali za wyciągnięcie syna z alkoholizmu

Po rozmowie z policjantami przestał pić. Taki list trafił do komendanta

Oby jak najwięcej tak skutecznych interwencji. Dzięki działaniom policjantów skończyły się awantury i wymuszenia, a alkoholik postanowił się leczyć. Rodzice tego człowieka są ogromnie wdzięczni za pomoc. Wysłali list do komendanta powiatowego

Policji w Oławie podinsp. Artura Dobrowolskiego. Urszula i Józef, mieszkańcy ul. Chopina, dziękują policjantom z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego oławskiej i jeliczańskiej jednostki oraz dzielnicowemu rejonu nr 3 w Oławie. O których funk-

cjonariuszy chodzi? Sierż. Mariusza Zapotocznego, st. post. Dawida Karskiego, sierż. sztab. Krystiana Monastyrskiego, sierż. Błażeja Gogolę i asp. Krzysztof Pikulę. - Zaangażowali się w sprawę i sytuację domową, spowodowaną przez syna

alkoholika, doprowadzili do tego, że nie było już awantury, wymuszenia, przekleństw - piszą rodzice w liście z podziękowaniami (w całości publikujemy go obok).

- Dziękujemy za dobre słowa, wyrażają nie tylko szacunek i poczucie dobrze

spełnionego obowiązku, ale również sympatię i poszanowanie dla naszego zawodu - mówi oficer prasowa KPP w Oławie sierż. Wioletta Polerowicz,

(AH)

urszula i Józef
ul. Chopina
55-200 Oława

Oława dn. 26.09.2022 roku
DK 45380/22

Pan
Komendant
Artur Dobrowolski
Komendy Powiatowej Policji
w Oławie

panie Komendancie drogą pisemną pragniemy za pośrednictwem Pana, podziękować POLICJANTOM za okazaną pomoc w naszym miejscu zamieszkania tj. przy ul. Chopina w Oławie. Tą pomoc poprzez interwencje nieśli nam Panowie Policjanci:

- w dniu 02.09.2022 roku (piątek) Pan Mariusz Zapotoczny i Pan Dawid Karski, natomiast
- w dniu 05.09.2022 roku (poniedziałek) Pan Krystian Monastyrski i Pan Błażej Gogola.

Wszyscy Ci Panowie za swoje zaangażowanie się w daną sprawę i sytuację domową, spowodowaną przez syna alkoholika, doprowadzili do tego, że nie było już awantury, wymuszenia, przekleństwa itp. Na szczególne uznanie dodatkowo zasłużył sobie patrol tej drugiej interwencji tj. z dn. 5 września, który po przeprowadzonej rozmowie z synem, spowodował niespodziewany zwrot w dobrym kierunku. Odebrano syn zaraz po tej długiej rozmowie (z Panem, który jest zarazem "ratownikiem medycznym"), poprosił o elektrolity, tabletki.

Jeszcze tego samego dnia zaczął je stosować i po małym trzeźwieć. Taki stan przez kilka dni, uczynił go trzeźwego i chętnego do poddania się leczeniu, które w konsekwencji rozpoczął 9 września i trwa do dzisiaj w Ośrodku Leczenia w Woskowicach K/ Namysłowa. Przed jego wyjazdem był również u nas, a przede wszystkim u syna Grzegorza nasz Pan Dzielnicowy Krzysztof Pikulę, który zawsze działa profesjonalnie. Posiada wyjątkowe podejście, dar i talent do niesienia pomocy rodzinie. Za jego dobroć i pomoc serdecznie dziękujemy. Kończąc za wszystko tym Panom z głębi serca dziękujemy i gratulujemy Panu Komendantowi takich wyjątkowych pracowników w mundurach.

- Dziękujemy
Urszula
Józef

OŁAWA
Poniosło go

W czwartek 27 października kilka minut po północy mieszkaniec zgłosił policji, że ktoś demoluje samochody zaparkowane na ul. 11 Listopada

Świadek podał dokładny rysopis sprawcy, więc to uła-

Pijany niszczył auta!

twiło działanie. Kilka minut później na ul. Sienkiewicza policjanci z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego zatrzymali winnego. 25-letni mieszkaniec Jelcza-Laskowice był nietrzeźwy, badanie wykazało, że w organizmie miał ponad 1,8 promila alkoholu. Był agresywny i nie wykonywał poleceń policjantów.

Spędził noc w policyjnym areszcie, po wytrzeźwieniu został przesłuchany. Przyznał się do wyrwania lusterka oraz zrobienia rys na pięciu samochodach zaparkowanych w podwórku 11 Listopada. To, co zrobił, jest przestępstwem, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

(AH)



Tak się „popisał” zdenerwowany 25-latek

KPP w Oławie

UBEZPIECZENIA

AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE

504 420 255

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

TOP
NIERUCHOMOŚCI

DORADZTWO,
WIEDZA
PROFESJONALIZM

Z nami bezpiecznie sprzedaż bądź nabędziesz wymarzoną nieruchomość

Wszystkie nasze transakcje są monitorowane przez kancelarię prawną

Tel. 507 46 19 19
www.topbiuro.com

**POMOC OSOBOM
POSZKODOWANYM
W WYPADKACH**

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora

575 511 211

Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

slonecznajesienzyycia@gmail.com
www.slonecznajesienzyycia.com

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



Kamil Tyśa

Podczas ostatnich dwóch sesji o pomysłach gminy na poradzenie sobie z podwyżkami cen energii pytał radny Piotr Stajszyk

Jednak nie zapłacą 5 milionów za prąd? „ZWLEKAMY CELOWO”

SESJA RM
Finanse

Radny Piotr Stajszyk znów pytał o koszty energii elektrycznej. Jest światełko w tunelu?

Temat rozbrzmiał już miesiąc temu. Wtedy burmistrz Bogdan Szczęśniak mówił: - Szacujemy, że do końca 2022 roku energia będzie nas kosztować 1,6 mln. Natomiast ogłosiliśmy przetarg na rok 2023, zgłosiły się dwie firmy i najkorzystniejsza oferta opiewa na ponad 5 mln, co daje nam praktycznie trzy razy

więcej niż poprzednio. To bardzo dużo, choć słyszałem, że są gminy, które będą musiały płacić osiem razy więcej. Nie wiem, w jaki sposób można uzasadnić ośmiokrotną podwyżkę, to nijak ma się do rzeczywistości nawet przy obecnej inflacji.

Wiceburmistrz Romuald Piórko przyznał wtedy, że jeszcze się wstrzymuje z podpisaniem umowy, ale kolejnego przetargu rozpisywać nie będzie, z obawy o jeszcze droższe oferty. Podczas tamtego posiedzenia RM rozmawiano o szukaniu oszczędności, chociażby poprzez rezygnację z lodowiska, wyłączenie lamp w godzinach nocnych i tymczasowe zamknięcie sauny w Pływalni Miejskiej.

Do sprawy pod koniec października wrócił radny Stajszyk: - Ostatnio była mowa o tym, że umowa zostanie podpisana, ale teraz z przekazów medialnych wiemy, że jest szansa na stałą stawkę ceny energii dla samorządów. Mamy już jakieś informacje lub wytyczne w tym temacie? Zapewne ta stawka, która wynika z przetargu, jest znacznie wyższa od tej, która miałyby być stałą dla gmin w kraju. Czy podpisaliśmy już umowę? A jeżeli tak, to domyślam się, że będzie można ją jakoś zmienić. Pytanie jednak, czy już coś w tym temacie wiadomo?

Odnosił się do tego wiceburmistrz Romuald Piórko: - Faktycznie są różne doniesienia, nie ma jeszcze ustawy, ale jest mowa o tym, że ta gwarantowana stawka miałyby wynosić około 700-800 zł za megawatogodzinę. Po przetargu na 2023 rok mamy cenę 2900 zł, a poprzednia umowa na 2022 to było 690 zł. Nie podpisaliśmy jeszcze umowy, choć przetarg jest rozstrzygnięty i treści tej



umowy zmienić nie możemy. Czekaemy jednak na ustawę, która określi ceny dla samorządów. Czas na sygnowanie dokumentów mamy do 24 listopada, więc jest jeszcze chwila, być może do tego czasu kwestię ewentualnej ustawy będziemy mieli rozwiązana. Myślę, że wtedy na podstawie oświadczenia dostawcy cena zostałaby obniżona do tej ustawowej. Szczepie mówiąc zwlekamy z tym celowo, czekając na to, jak sytuacja rozwinie się w Sejmie. Sami państwo widzą, że między 2900 a 800 zł różnica jest spora.

(KT)

Żłobek i przedszkole nie wystartują od stycznia

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Chodzi o trwałą inwestycję przy ul. Świętochowskiego

Jeszcze w maju wiceburmistrz Romuald Piórko mówił: - W temacie żłobka i przedszkola nie ma żadnego zagrożenia, wszystko jest realizowane w terminie. Jest też już umowa na podwykonawstwo, dotycząca wyposażenia części kuchennej. Prace postępują, więc myślę, że 1 stycznia 2023 obiekt będzie mógł przyjąć pierwsze dzieci. W tym przypadku nie chodzi tylko o to, by zakończyć roboty budowlane, musimy również zamówić i dostarczyć odpowiednie wyposażenie. To trochę potrwa, ale 1 stycznia jest terminem realnym i raczej bezpiecznym.

Podczas październikowej sesji Rady Miejskiej o postępy zapytał radny Wspólnoty Samorządowej - Piotr Stajszyk. Chciał wiedzieć, czy w listopadzie odbędzie się nabór do powstającego żłobka i przedszkola, co miesiąc wcześniej zapowiadali władze. Odpowiedział wiceburmistrz Marek Szponar: - Będziemy chcieli przeprowadzić nabór w listopadzie, natomiast niestety z informacji wewnętrznych, które otrzymałem od wiceburmistrza Romualda Piórki, wiem, że przyjęcie dzieci do placówki może nam się nieco opóźnić. Na pewno nie będzie to 1 stycznia 2023. Kiedy? W tym momencie nie jesteśmy w stanie jednoznacznie odpowiedzieć.

(KT)



Przedszkole i żłobek powstają przy ul. Świętochowskiego

Wypowiedź uzupełnił Romuald Piórko: - W tej chwili trwają odbiory wewnętrzne. Z tego, co mi wiadomo, w przyszłym tygodniu (wypowiedź z 26 października - przyp. red.) mają być oględziny sanepidu. Nauczony doświadczeniem przedszkola na Liliowej dmucham na zimne, żebyśmy nie zrobili falstartu. Lepiej wystartować miesiąc później, ale dokładnie, niż kilka dni wcześniej, ale bez dopięcia wszystkiego na ostatni guzik. Sam odbiór techniczny i pozwolenie na użytkowanie obiektu to jedno, ale jest jeszcze kwestia wyposażenia. Jesteśmy na etapie ogłaszania przetargu. Czy w dzisiejszej sytuacji gospodarczej dostaniemy te wszystkie elementy tak od ręki? Nie wiem, byłbym bardzo ostrożny. Mogę powiedzieć, że w 2023 roku przedszkole na pewno będzie czynne.

Węglowych wciąż bardzo dużo?

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Nawet 30% gospodarstw w gminie korzysta z tzw. „kopciuchów”? Radny się niepokoi i pyta o weryfikację

Podczas sesji Rady Miejskiej Piotr Stajszyk ze „Wspólnoty Samorządowej” nawiązał do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków i deklaracji o źródłach ciepła, które cały czas spływają do Urzędu Miasta i Gminy: - Słuchając informacji burmistrza, który mówił o dopłatach dla mieszkańców, wychodzi na to, że ponad 1000 gospodarstw dostało czy dostanie dofinansowanie. To oznacza, że te 1000 gospodarstw ma piece węglowe. Gdy ostatnio pytałem o to, czy pojawiają się nagłe próby zmiany wniosków (np. po to, by „złapać” się na dofinansowanie do węgla - przyp. red.) to burmistrz mówił, że formalnie, papierowo złożono ich kilkanaście. Czy mamy tu jakąś dodatkową informację z systemu? Czy to weryfikujemy? Jeżeli faktycznie jest 1000 gospodarstw z piecami węglowymi, a wszystkich mamy 5000, to znaczy, że mamy spory problem. A jeśli pojawiają się kolejne wnioski, co może wynikać z tego, że zwiększaliśmy w budżecie kwotę na dofinansowania o ponad 1,5 mln, to zaraz wyjdzie nam, że co najmniej 30% pieców w gminie jest

węglowych, czyli trujących. To wszystko ma znaczenie także w kontekście uchwał, które podejmujemy, dotyczących dopłat do wymiany tzw. „kopciuchów”. Zapewne te wszystkie informacje szczegółowo otrzymamy pod koniec roku i gdy poznamy dokładną liczbę gospodarstw, które otrzymały dofinansowanie, to być może będzie trzeba się pochylić nad kolejną uchwałą i zweryfikować tę pomoc. Być może będziemy musieli przyszykować jeszcze większe wsparcie.

Do tej wypowiedzi odniósł się wiceburmistrz Marek Szponar: - Jeśli chodzi o Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków, to faktycznie korekty wpływają w różny sposób. W dalszym ciągu otrzymujemy bardzo dużo deklaracji. Problem jest inny, bo dotyczy kwestii otrzymania dotacji, a potem starania się o zakup tego tzw. tańszego węgla. Zgodnie z ustawą jeśli ktoś złożył wniosek do 11 sierpnia i w deklaracji zaznaczył, że ogrzewa dom węglem, to dotację otrzyma i będzie mógł się starać o zakup tańszego węgla. Natomiast jeśli ktoś złożył deklarację lub jej korektę po 11 sierpnia, to zgodnie z ustawą w ogóle nie będzie uwzględniany w kwestii zakupu węgla. Co do informacji, jakie źródła ciepła są wykorzystywane w domostwach na terenie gminy, to oczywiście są to dane, które będą mogły być przez nas wykorzystane i z pewnością zastanowimy się, co z tym możemy zrobić. Odpowiednią informację też państwu przekazujemy.

POŻYCZKI

KREDYTY

575-999-421



**Agencja Opłat
EXPERT**

ul. Iwaszkiewicza 131 B

(obok sklepu NETTO za Piekarnią HERT)

REKLAMA

POWIAT
Bezpieczeństwo

Młodzieżowe drużyny skorzystają

W Siedlcach zorganizowano uroczystość podczas której przekazano dotacje celowe dla jednostek OSP

- Będą one w całości przeznaczone na wsparcie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, działających w ramach jednostek ochotniczych straży pożarnych - mówił st. bryg. Krzysztof Gielsa. - Na terenie województwa dolnośląskiego dotacje otrzyma 240 jednostek, a ich łączna wartość to 1 mln 145 tys. zł. Środki te zostaną przeznaczone na zakup sprzętu, umundurowania, wyposażenia osobistego oraz sprzętu teleinformatycznego, wykorzystywanego w procesie szkolenia członków MDP. Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze to komórki organizacyjne jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Ich celem jest zainteresowanie młodzieży działalnością społeczną na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz przygotowanie do bezinteresownej służby w szeregach OSP. W Polsce funkcjonuje ponad 6 200 młodzieżowych i dziecięcych drużyn strażackich, w których działa ponad 76 tysięcy dzieci i młodzieży. Członkami mogą być dziewczęta i chłopcy do osiemnastego roku życia. Do zadań MDP należy m.in. udział w zapobieganiu pożarom przez oddziaływanie na lokalne środowisko



Promesy wręczała posłanka Agnieszka Soin

w celu przestrzegania przepisów przeciwpożarowych, a także podnoszenie wiedzy i umiejętności swoich członków w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej. Zadaniem MDP jest również organizowanie działalności kulturalno-oświatowej w swoim środowisku z uwzględnieniem problematyki ochrony przeciwpożarowej, rozwijanie sprawności fizycznej członków przez uprawianie różnych dyscyplin sportowych i turystyki, a także wolontariat.

W uroczystości uczestniczyli m.in. posłowie Agnieszka Soin i Paweł Hreniak, starosta Zdzisław Brezdeń, wójt Artur Piotrowski, zastępca komendanta wojewódzkiego, Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu mł. bryg. Michał Pięta oraz prezes zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Oławie Jerzy Łabowski.

Dotacje otrzymały jednostki OSP z Sobociska, Dębiny, Oławy, Minkowic Oławskich, Kończyc, Goszczyny, By-

strzyca, Chomiąży, Gościława, Lusiny, Miękini, Piechorowic, Udanina, Ujazdu Dolnego, Ujazdu Górnego, Wiązowa, Kondratowic, Jutrzy, Borka Strzeleńskiego oraz Jegłowej.

- Jest mi niezmiernie miło, że tak piękna uroczystość odbywa się właśnie tutaj, na terenie ziemi oławskiej - mówił starosta Zdzisław Brezdeń. - Odbieram to jako docenienie naszych wieloletnich działań i starań, związanych ze



Starosta Zdzisław Brezdeń podkreślał, że samorządowcy chętnie wspierają działania jednostek OSP

wsparciem, jakie samorządy niosą na rzecz i Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Wspólnie już od wielu lat organizujemy różnego rodzaju konkursy młodzieżowe i dziecięce, zawody, turnieje wiedzy pożarniczej dla dziewczyn i chłopców. To jest też nasz wkład w to, by szeregi OSP i PSP się nie zmniejszały. Nie ukrywam, że pod tym względem mamy różne sukcesy, nasi uczniowie startowali w konkursie wiedzy pożarniczej na poziomie krajowym. Ta pozytywistyczna praca, którą tutaj realizujemy, sprzyja temu, by szeregi OSP i PSP się nie zmniejszały. Tym bardziej należy docenić, że ten program wspierający działania samorządowców, pojawił się na szczeblu rządowym. To rzecz bardzo ważna i cenna i też pozwala nam troszeczkę

odetchnąć od presji, którą na nas wywierają strażacy.

- Trudno powiedzieć co jeszcze bardziej trafnego niż to, co już dziś padło - odrzekł wójt gminy Oława Artur Piotrowski. - Cieszę się, że mogę państwa gościć w naszej remizie w Siedlcach. Jako prawdopodobnie najmłodszy stażem wójt w Polsce jest mi niezmiernie miło spotkać się dziś w gronie tak znamienitych gości. Cóż warty jest sprzęt gaśniczy i te wszystkie remizy bez młodzieży. Jeśli was nie będzie, to ten sprzęt będzie stał i niszczał. Na szczęście widzę, że u nas młodzież garmie się do pożarnictwa. Super, że jesteście z nami, serce się raduje, bo to jest przyszłość naszego społeczeństwa.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

GORZKI SMAK CUKRU

Ukrywa się niemal we wszystkich napojach i potrawach, zwłaszcza wysokoprzetworzonych. Jest nawet w keczupie! Cukier poprawia smak potraw, ale spożywany w nadmiarze osłabia organizm, prowadzi do nadwagi i otyłości, czyli stwarza zagrożenie wystąpienia chorób nowotworowych. Dlatego trzeba go świadomie ograniczać w potrawach i eliminować z napojów. Najzdrowsza zawsze jest czysta woda.



Mimo systematycznego wzrostu cen, spożycie cukru w Polsce utrzymuje się na wysokim poziomie i jak podaje GUS, obecnie przekracza 42 kg na osobę rocznie. Oznacza to, że każdego dnia zjadamy przeciętnie aż 23 łyżeczki cukru, nawet jeśli nie słodzimy kawy czy herbaty. Tymczasem limit cukru zalecany dla dorosłych przez Światową Organizację Zdrowia wynosi około 10 łyżeczek dziennie. Zdaniem dietetyków, cukier powinien dawać organizmowi nie więcej niż 10 proc. potrzebnych kalorii, a nie ponad 20 proc., jak wskazują dane statystyczne.

Nadmierne spożycie cukru przyczynia się do niekorzystnych zmian metabolicznych w organizmie, a w efekcie prowadzi do nadwagi i otyłości. Naukowcy uważają otyłość nie za zmianę w wyglądzie, ale za jednostkę chorobową. Zwiększa ona ryzyko innych chorób, w tym zwłaszcza chorób nowotworowych.

Spożywanie cukru w nadmiarze to jedna z głównych przyczyn nadwagi i otyłości. Napoje gazowane, słodzone soki, jogurty smakowe i napoje energetyczne zawierają cukier w ilościach niemal hurtowych: w jednym opakowaniu (ok. 300 ml) znajduje się 5-8 łyżeczek cukru, czyli ponad połowa dziennego zapotrzebowania. Napoje gazowane i słodzone wzmagają apetyt, bo tak działa fruktoza, cukier prosty, stanowiący ich ważny składnik. Nawet jeśli nadmiar cukru nie oznacza dodatkowych kilogramów, to na pewno nie jest korzystny dla zdrowia.

Przekonał się o tym Paweł (46 l.) z Przasnysza, który przez dwa lata intensywnie uprawiał sport i często wspomagał się napojami energetycznymi, izotonikami, a nawet zwykłą colą. Po pracy codziennie przejeżdżał rowerem nawet 100 km, a co drugi dzień przebiegał po 15-20 km. Na trasie konieczne były wzmocnienia w postaci batonów energetycznych czy napojów dla sportowców. Czasem Paweł zatrzymywał się w przydrożnych sklepikach i kupował izotonik, a gdy go nie było – inny słodzony napój, bo potrzebował energii. Średnio zużywał 5-6 puszek napojów i 2-3 batony energetyczne lub czekoladowe dziennie. Uważał się za okaz zdrowia, bo przecież uprawiał sport i utrzymywał doskonałą sylwetkę.

Dlatego z zaskoczeniem przyjął wyniki badań okresowych: okazało się, że ma podwyższony poziom PSA we krwi. Od lekarza dowiedział się, że to sygnał alarmowy w sprawie raka prostaty i że konieczna będzie wizyta u specjalisty. Na szczęście skończyło się na strachu, ale onkolog zasugerował zmianę nawyków dietetycznych, w tym ograniczenie konsumpcji słodzonych napojów i batonów energetycznych, nawet jeśli są reklamowane jako produkty dla sportowców. Nadmiar cukru może bowiem pobudzać rozwój raka prostaty lub przełyku. Teraz Paweł przejeżdża rowerem najwyżej 50 km dziennie i przebiega do 10 km, ale wystrzega się kupowania coli czy energetyków, a zabiera ze sobą więcej wody.

Spożywanie zbyt dużych ilości cukru zwiększa ryzyko chorób nowotworowych, cukrzycy typu 2, nadmiaru tłuszczu trzewnego, otłuszczenia wątroby, chorób serca, miażdżycy tętnic, podwyższonego ciśnienia krwi, a nawet udaru.

Badania wykazały, że cukier zawarty w przetworzonych produktach spożywczych wywołuje częstsze przypadłości skórne, trądzik i wysypki u dorosłych mieszkańców dużych miast niż na wsi i w małych ośrodkach, gdzie powszechniejsze są posiłki przygotowywane w domu.



Wbrew opinii, że słodczyce poprawiają nastrój, jest na odwrót: prawdopodobieństwo zapadnięcia na depresję, problemów z pamięcią, deficytów poznawczych bądź niestabilności emocjonalnej zwiększa się u osób (mężczyzn i kobiet), które jedzą więcej cukru.

Nadmiar cukru przyczynia się do szybszego starzenia się skóry i pojawienia się zmarszczek, wskutek negatywnego oddziaływania cukru na kolagen i elastynę, białka zapewniające sprężystość i jędrność tkanki łącznej i skóry.

Cukru nie da się wyrugować z diety, ale należy rozsądnie z niego korzystać. Trzeba jeść regularnie, zgodnie z zasadami zdrowego żywienia, ograniczać słodczyce na rzecz owoców, a zamiast słodkich napojów wybierać zwykłą wodę. Należy też pamiętać, że cukier wchodzi w skład wielu przetworzonych produktów i sprawdzać jego zawartość podczas zakupów.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia **PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE**

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Wstępniak, czyli...

...wreszcie jest budżet obywatelski

Trochę to trwało, zanim Oława się zdecydowała, ale pierwszy krok zrobiono, budżet obywatelski będzie realizowany w 2023 roku, już można zgłaszać projekty, zbierać podpisy i walczyć o najlepsze wydatkowanie 300 tys. zł.

Wiele razy pisałem w tym miejscu o zaletach takiego budżetu, więc nie będę się powtarzał. Na pewno warto wspomnieć, że wiele osób przez długi czas angażowało się w projekt, chciało takiej inicjatywy i popierało ją - przede wszystkim chodzi mi o Komitet Ustanowienia Budżetu Obywatelskiego pod wodzą Krzysztofa Betkera, który od dawna inicjował działania w tym kierunku. Warto o tym pamiętać, choć ich projekt stosownej uchwały radni koalicji rządzącej miastem odrzucili. Jednocześnie jednak poczuli się w obowiązku zaproponowanie własnego odpowiednika tej samej inicjatywy. Wiem, że na jakimś etapie tworzenia miejskiego budżetu obywatelskiego

pan Betker uczestniczył w rozmowach z władzami miasta, więc nie cała energia poszła w śmiarę.

Podsumujmy - dobrze, że taki budżet wreszcie jest. Co do reszty, to zapewne dopiero teraz wybuchną dyskusje, padną nowe propozycje, bo skoro jest konkret, to jest się od czego odbić.

Na pewno słabiutka jest sama kwota budżetu, czyli 300 tys. zł. Jak na stolicę powiatu to mało. Komitet Betkera proponował niemal 1,7 miliona, a w dużo mniejszym mieście - Jelczu-Laskowicach - mają okrągły milion. Być może w Oławie to na razie tylko próbne 300 tys., więc jeśli odtrąbimy sukces, za rok można będzie pójść krok dalej i zwiększyć tę kwotę.

Wątpliwości zapewne budzić będzie parę innych kwestii, np. wiek zgłaszającego - jest od 18 lat. Wielu sądzi, że w ten sposób nie nauczymy młodych aktywności, a nawet ich z niej wykluczmy

- temat do dyskusji, która w Jelczu-Laskowicach już trwa, choć tamtejsza władza niekoniecznie ten pomysł popiera.

Zasady tworzenia budżetu określają, że do projektu musi być dołączona lista mieszkańców, popierających projekt. Domyślam się, że chodzi o mieszkańców Oławy, ale tego chyba nie ma nigdzie wprost powiedzianego, co może rodzić wątpliwości, zwłaszcza przy odwołaniach.

Temat odwołań zresztą zapewne rozgrzeje miejskich dyskutantów. „Rozstrzygnięcia Burmistrza są ostateczne i nie wymagają uzasadnienia” - tak, wiem, to zdanie z „zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych budżetu obywatelskiego z mieszkańcami Gminy Miasto Oława” przejdzie zapewne do lokalnej historii jako synonim oławskiego budżetu obywatelskiego i pewnie będzie powtarzane przez wszystkich oponentów obecnej władzy. Rozumiem jednak, że projekty

zakwalifikowane do realizacji będą realizowane przez komórki organizacyjne Urzędu Miejskiego lub jednostki organizacyjne wskazane przez burmistrza, któremu rada zleciła zajęcie się budżetem obywatelskim, zatem jego udział w procedowaniu jest niezbędny.

Pomijając bieżącą sytuację polityczną Oławy i obecnego burmistrza, warto byłoby jednak w przyszłości popracować nad jakimiś bezpiecznikami, aby uniknąć zarzutów, że dopuszczone do realizacji są tylko te projekty, które burmistrz i tak chce zrealizować, a mieszkańcy są jedynie po to, aby wskazywać, które z tych zamierzeń mają być realizowane jako pierwsze. Jakie to mogłoby być bezpieczniki? Nie wiem. Wiem, że raczej byłyby dobre dla każdego, kto chciałby uniknąć podejrzeń o stronniczość. Może mogłoby to być obowiązek (zamiast możliwości - jak jest teraz) powoływania komisji do rozpatrywania

projektów i konkretne określenie jej składu, żeby wszystko było pod społeczną kontrolą? A może jakaś inna procedura odwoławcza, która nie kończyłaby się na burmistrzu, co na pewno odciążałoby go, a jednocześnie było znaczące dla przejrzystości całej procedury? Uchwała wprowadzająca budżet obywatelski do Oławy mówi, że jeśli burmistrz uzna jakiś projekt za istotny z punktu widzenia interesów mieszkańców, może podjąć decyzję o jego realizacji całkowicie poza budżetem obywatelskim. Super. Niech więc będzie jakaś gwarancja i w drugą stronę, że jeśli pojawi się projekt, który burmistrzowi się nie spodoba, np. z powodów ideologicznych, a jednak spełni wymogi formalne i zyska odpowiednie poparcie mieszkańców, będzie przez niego realizowany z równym zaangażowaniem jak inne.

JERZY KAMINSKI



Już nie wiceprezes, tylko prezes Praczuk

POWIAT

Kombatanci

Przez lata znaliśmy pułkownika Eugeniusza Praczuka jako wiceprezesa Ogólnopolskiego Klubu Kombatantów 1. Drezdeńskiego Korpusu Pancernego WP. To się zmienia

9 września na walnym zebraniu członków Federacji Organizacji Polskich Pancerniaków podziękowano pułkownikowi Eugeniuszowi Praczukowi za długoletnią dotychczasową pracę, zapewniając mu ją także na kolejne lata, bo wybrano go na wakatujące stanowiska prezesa Zarządu Ogólnopolskiego Klubu Kombatantów 1. Drezdeńskiego Korpusu Pancernego Wojska Polskiego. Gratulujemy!

23 września, podczas czestochowskich uroczystości z okazji 130. rocznicy urodzin gen. broni Stanisława Maczka, w Jasnogórskiej Sali Rycerskiej pułkownika Praczuka uhonorowano medalem



Pułkownik w st. spocz. Eugeniusz Praczuk

„MILITO PRO CHRISTO”, przyznany 12 września „za świadectwo najwyższym wartościom, wytrwałą służbę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, głoszenie prawdy o losach Narodu Polskiego oraz wspieranie duszpasterstwa wojskowego”. Medal przyznał pułkownikowi Praczukowi biskup polowy Wiesław Lechowicz.

(CK)



Medal MILITO PRO CHRISTO i legitymacja



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Ludzie nieprzyzwoici

Taka rzecz nas nurtuje od dawna. Jak to jest być człowiekiem kompletnie nieprzyzwoitym? Pewnie, każdy z nas ma to i owo na sumieniu. Solejuk za młodu chodził na włamy, Hadziuk zdradzał żonę, ja, nie powiem, ale też dumny nie jestem, nawet Japycz mówi, że za młodu nie był aniołkiem i swoje za uszami ma. Ale żeby żerować na nieszczęściu chorych dzieci i jeszcze się z tym obnosić? Jakby taka łajza pojawiła się w Wilkowyjach, to by tu życia nie miała, a w wielkim mieście sobie żyje, modne ciuszki nosi, na social mediach fotki cyka, jaki to mądry i piękny. Wszędzie go zapraszają - znaczy tacy sami jak on. A my? No nie za mądrzy czasem, kłótniwi, ambitni, ale przecież żaden z nas radochy z tego nie ma. Jakiś filozof podobno powiedział, że człowiek jest miarą wszechrzeczy. Ciekawe co to za miara, jak każdy człowiek inny. Taki Myćko na przykład - może i on wzorek pijusa jest, ale w innych sprawach do niczego. Ani z niego mąż, ani gospodarz, ani ojciec. Tylko pijak. To

co to za miara? Ale nawet taki Myćko swój honor ma. Jak go raz doktor Wezół po spirytus salicylowy dla chorożego posłał, to nie ruszył ani ociupinkę, choć smaka miał strasznego.

Klaudia na ten przykład na nowinki ze świata głodna. Apetyt ma taki, że zeżarła by wszystko, co jej nie pasuje, a nie pasuje jej coraz to co innego. To jaka to miara? Ale serce dobre ma i dla wszystkich chce dobrze, choć po swojemu. Jola moja to taka puszysta jest, że się Wezół niepokoi, co z nią dalej będzie, ale co zrobisz, jak nie nie zrobisz i od stołu nie odgonisz, póki nie wszystko zjedzone, a gotuje jakby nas w domu dwa razy wincyj było. Ale to przecież święta kobita jest w innych sprawach i śpiewa pięknie jak anioł.

Więc może to chodzi o to, że każdy jakąś tam wadę ma, ale i coś dobrego, więc razem, jako ludzie są miarą wszechrzeczy. Choć ksiądz Maciej mówi, że to błędny pogląd, bo miarą wszechrzeczy jest Bóg, a my tylko marne odbicie jego, ale to już wyższa filozofia i lepij

Boga w nasze grzeszki nie mieszać, bo to miecz ognisty na nasze głowy przedwcześnie sprowadzić może, a człowiek jeszcze by sobie pożył. Ale jak se człowiek czyta o takich różnych, co to narzeczono szpiegować tajnej policji kazali, albo szczyją na wszystkich, że zdrajcy i nie-Polacy, to czasem sobie tak myślę, że może już pora na ten miecz ognisty. Nie że koniecznie dla całego świata, ino że dla niektórych.

Z mieczem ognistym jest kłopot - mówi Japycz - bo wszyscy, by go chcieli używać, ale po swojemu. Acha, to musiałem na głos pomyśleć, albo nie ja jeden o mieczu ognistym myślę. Takie czasy, że człowiek na głos myśli, a czasem to nawet wrzeszczy.

No dobra, Japycz - mówię - ty się skup i tłumacz, bo inaczej kiepsko z nami będzie, jak my na ławeczce, nic tylko o mieczu ognistym myśleć będziemy. Japycz westchnął ciężko, jakby cały czas wiedział, tylko mówić nie chciał, bo po co innych brzemieniem wiedzy niepotrzebnej obarczać. Ale wszyscy

my w niego wpatrzeni byli ponagląco i z taką determinacją, że wyboru nie miał. Albo przyjaźń kaput, albo gada.

Najważniejsze to się wstydzisz - mówi. Wstyd oznacza, że jest w tobie dobro i umiar. Że wiesz, że nie jesteś najważniejszy ani najlepszy. A bezwstyd jest jak rak, który pompuje w twoje żyły zatrutą krew. Upajasz się sukcesem, nie wiedząc, że to trucizna, bo każdy sukces odniesiony kosztem innych ludzi, kosztem nieszczęścia, krzywdy, zabiera ci coś bezpowrotnie i karmi tę żarłoczną zmianę, która rośnie w twoich trzewiach. Chyba że po prostu nie jesteś taki jak my. Bo ludzie naprawdę nieprzyzwoici, nieprzyzwoici z zasady i z dumą, to jest zupełnie inny gatunek człowieka. Albo zakłamanymi do szpiku kości, wmawiają sobie i innym, że tak muszą, że to środki, a cel jest piękny. Albo po prostu tacy są. Pozbawieni złudzeń na temat świata i przez to nieszczęśliwi, z zemsty za to nieszczęście, teraz oni innych chcą pozbawi nadziei.

PIETREK

Sąsiad **URATOWAŁ** jej życie - nie był obojętny

OŁAWA

Policja

24 października parę minut po godz. 11:00 administratorka Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra” poinformowała policjantów o tym, że ze starszą lokatorką jednego z bloków na osiedlu Sobieskiego w Oławie od pięciu dni nie ma żadnego kontaktu

Mundurowi szybko pojechali pod wskazany adres, ale drzwi wejściowe do domu 86-latki były zamknięte.



Dzięki właściwej reakcji osób, które zainteresowały się brakiem kontaktu z sąsiadką i poinformowały o tym administrację, która fakt ten zgłosiła policji, uratowano seniorce życie

Z uwagi na realne zagrożenie życia i zdrowia podjęto decyzję o siłowym wejściu do mieszkania przez Straż Pożarną w Oławie. Okazało się, że kobieta leżała w kuchni na podłodze i nie mogła wstać o własnych siłach. Seniorkę z obrażeniami ciała powstałymi w wyniku upadku zabrano do szpitala.

- Wyrażamy głębokie przekonanie, że wzorowa postawa sąsiedzka przyczyniła się do uratowania życia mieszkanki - czytamy na profilu FB Policja Oława. - Coraz krótsze dni i zmienna pogoda są szczególnie niebezpieczne dla seniorów, który rzadziej wychodzą na spacer lub do sklepów. Zwracamy uwagę na naszych dziadków, starszych sąsiadów lub znane nam osoby samotne. Niech brak ich aktywności lub długa nieobecność będą dla nas sygnałem do zainteresowania. Dzięki właściwej reakcji osób, które zainteresowały się brakiem kontaktu z sąsiadką i poinformowały o tym administrację, która fakt ten zgłosiła policji, uratowano seniorce życie.

Pamiętajmy, że nasza empatia, chęć zainteresowania i zwykła sąsiedzka dobroć niejednokrotnie są w stanie uratować ludzkie życie.

(CK)

OŁAWA

Edukacja

W Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego 4 października, podczas III Pikniku Kościuszkowskiego do grona społeczności szkolnej przyjmowano uczniów klas pierwszych

Oficjalną część rozpoczęły przemówienia dyrektor Marii Domaradzkiej oraz starosty Zdzisława Brezdenia. Wśród publiczności obecni byli również wicestarosta Witold Niemirowski, naczelnik wydziału oświaty, kultury, sportu i zdrowia Magdalena Bronowicka-Romei, komendant powiatowej policji Artur Dobrowolski oraz przewodnicząca Rady Rodziców w CKZiU Katarzyna Tatar-Mądryk.

Przed pasowaniem pierwszoklasiści musieli pokonać siedem stacji, związanych z różną tematyką. W tym roku gościli ratownika medycznego, który wspomógł ich w zakresie pokazów. Część stacji poświęcona była pierwszej pomocy przedmedycznej, uczniowie poszczegól-



Uroczystego pasowania dokonała dyrektor Maria Domaradzka

fot. arch. CKZiU

nej, uczniowie poszczególnych klas rywalizowali ze sobą dobrani w pary. Mogli sprawdzić wiedzę dotyczącą organizacji pracy w szkole, wykazać się sprytem i współdziałaniem w grupie. Zadania były tak przygotowane, aby młodzież pracowała wspólnie dla zespołu klasowego. Śmie-

chu nie brakowało! Wiedza z RKO oraz podstaw udzielania pierwszej pomocy została utrwalona.

Na koniec każda z klas przygotowała krótką prezentację nawiązującą do kierunku, który wybrali. - Jak zawsze nie zawiodła nas ich kreatywność - podkreślają nauczyciele.

Symbolicznego pasowania dokonała dyrektor Maria Domaradzka. Klasy otrzymały słodkie upominki oraz zakładki zaprojektowane i wykonane przez starszych kolegów. Na zakończenie na wszystkich czekała ciepła grochówka.

(KT)

KIERUNE
TOYOTA

Zastanawiasz się, jak wygląda praca w dziale **Utrzymania Ruchu w Toyocie?**

Masz doświadczenie w tym obszarze i myślisz o zmianie pracy?

A może jesteś **absolwentem/absolwentką szkoły technicznej** i chciałbyś/chciałabyś **rozpocząć swoją karierę w TMMP w Jelczu-Laskowicach?**

Nie czekaj dłużej – po prostu zadzwoń pod nr telefonu

600 886 551

i porozmawiaj z nami!

Opowiemy więcej szczegółów dotyczących rekrutacji i warunków zatrudnienia.



REKLAMA

OŁAWA

Jest bardzo źle

We wrześniu informowaliśmy, że 8 z 9 lekarzy oddziału wewnętrznego złożyło wypowiedzenia. Nie będzie przesadą, jeśli napiszemy, że serce szpitala ma zawał. Co dalej? Temat poruszono na sesji Rady Powiatu

Sprawa jest bardzo poważna od dawna. Radny Wspólnoty Samorządowej Józef Hołyński zwrócił się do zarządu powiatu z pytaniem, co zrobiono wcześniej, aby do tego nie dopuścić.

- O tych problemach starosta był informowany we wrześniu i grudniu 2021 roku - mówił radny. - Pod tymi pismami podpisali się praktycznie wszyscy lekarze tego oddziału, łącznie z ordynatorem. Pisma w podobnym tonie były też kierowane do dyrektora ZOZ już w 2020 roku. Proszę o informację, jakie działania podejmował zarząd powiatu w związku z treścią zawartą w tych pismach. Czy odpowiedział pisemnie, reagował na ten temat, czy spotkał się z lekarzami, czy podejmował działania w związku ze skargami? Dlaczego nie została powiadomiona branżowa komisja Rady Powiatu?

Hołyński kilka razy podkreślał, że nie można w milczeniu i bezrefleksyjnie podchodzić do tematu, ponieważ cały personel interny to lekarze o różnych specjalizacjach. Radny odnosi wrażenie, że zarząd powiatu nie podchodzi do problemu z należytą powagą. - To jest drastyczny moment - mówił. - Zarząd powiatu wraz z dyrektorem ZOZ powinni dołożyć wszelkich starań, aby jednak zatrzymać tych lekarzy.

Starosta Zdzisław Brezdeń odpowiedział: - Nie bagatelizujemy problemu. Jesteśmy w stałym kontakcie z dyrektorem szpitala. Zarząd był informowany o problemie, który narastał. Nie odpowiem dokładnie jeśli chodzi o pisma, o których pan wspominał, bo takiej pamięci nie mam, spróbuję odpowiedzieć pisemnie. Proszę mi wierzyć, że cały czas na bieżąco sprawę monitorujemy i zakładamy, że przy współpracy z dyrektorem szpitala uda się ten trudny i palący problem rozwiązać.

Hołyński stwierdził, że zadał proste pytania i nie oczekuje odpowiedzi na piśmie, bo wie, że nie będzie taka, jakby sobie życzył. - Jeśli te skargi rozpoczęły się już w 2020 roku i pan te pisma otrzymywał podpisane przez lekarzy, to należało włączyć do tego jak najszybciej Radę Powiatu oławskiego - mówił. - Widzę,

Czasu jest coraz mniej.

SERCE szpitala przestaje bić



Dyrektor ZOZ Andrzej Dronsejko od dawna mówił o problemach szpitala. Teraz nadszedł moment krytyczny, bo niemal wszyscy lekarze oddziału wewnętrznego złożyli wypowiedzenia. Zostało kilka tygodni, aby coś na to poradzić

że tych działań nie było, co w mojej ocenie jest poważnym błędem. Dziś nie wiadomo, czy lekarze zostaną i to nie jest kwestia, którą dyrektor ZOZ-u powinien zajmować się sam. Takie gremium jak nasza Rada Powiatu i jej komisja, a także rada społeczna powinny, się mimo wszystko bardzo mocno włączyć. Macie państwo miesiąc i jeżeli trzeba, to proszę włączyć całą radę, prowadzić rozmowy, zaprosić tych lekarzy. Wiemy, że cierpimy na brak lekarzy w całym szpitalu, więc na każdym powinno nam bardzo zależeć.

Na wystąpienie radnego Hołyńskiego zareagował dyrektor ZOZ Andrzej Dronsejko, który podczas sesji RP był na sali. Powiedział, że jest gotowy, aby rozmawiać z radnymi i dokładnie przedstawić wiele aspektów związanych z całą sprawą. - Problemy kadrowe w szpitalu to są problemy, o których mówiłem niejednokrotnie, na niejednej sesji RP - przypomniał dyrektor. Wyjaśnił, że z trudnościami, które dotyczą nasz oddział wewnętrznego, borykają się też inne szpitale na Dolnym Śląsku, dotyczy to m.in. Kamienną Górą, Oleśnicy i Brzegu. - To nie jest kwestia pieniędzy - wyjaśniał dyrektor. - To

dotyczy wielu innych rzeczy, przede wszystkim warunków pracy.

Oddział wewnętrzny wymaga generalnego remontu od lat, a do trudnych warunków z tym związanych dochodzi ogromne obciążenie pracą, które zwiększyło się w okresie covidowym, ale też w tym, kiedy strzeleński szpital wypadł z systemu ochrony zdrowia na terenie Dolnego Śląska i pacjenci byli przywożeni do Oławy. - Temat jest rozległy - mówi Dronsejko. - Jestem otwarty na spotkanie, czy to podczas komisji zdrowia, czy to z państwem jako Radą Powiatu.

Starosta Brezdeń wyjaśnił radnemu Hołyńskiemu, że

o wszystkich kłopotach, które wiążą się nie tylko z potrzebami oddziału wewnętrznego, dyrektor informuje go na bieżąco.

- O problemie oddziału wewnętrznego informowałem przewodniczącego rady społecznej, spotkałem się z lekarzami, to nie jest tak, że podchodzimy do sprawy nieodpowiedzialnie - tłumaczył. - Cały czas to zaprzęta nasze myślenie, bo zdajemy sobie sprawę, że oddział wewnętrzny jest bardzo ważny. Stanowi serce szpitala. Cały czas trwa rozmowa nie tylko wewnętrzna, ale też rozmowa z wojewodą, tudzież rozmowy z NFZ.

- Działania zarządu, jeżeli teraz są, to są spóźnione, bo

spotkania z lekarzami i ordynatorem odbyły się już po fakcie złożenia wypowiedzeń - ripostował Hołyński. - Dzisiaj jest już na pewno późno, a ja apeluję o to, aby nie marnować czasu.

O sytuację szpitala pytała też radna Anna Leszczyńska. Odpowiedziała jej zastępca

dyrektora ZOZ Anna Kotala. Podkreślała, że szpital cały czas pracuje w sytuacji kryzysu kadrowego. A oddział wewnętrzny ma największą liczbę łóżek i trafia tam bardzo wielu pacjentów. - Kadra jest przemęczona - mówiła wprost. - Od 2020 roku, kiedy szpital w Strzelinie zaczął ograniczać działalność, do nas przywożeni są pacjenci internistyczni. Być może powinni jechać do Wrocławia, jednak nie ma rejonizacji, zespół pogotowia ma obowiązek przekazać pacjenta do najbliższego szpitala, i obciążenie pracą rosło, pacjentów leżących jest wielu. Personel pielęgniarski się starzeje, oddział wewnętrzny jest oddziałem ciężkim. Mamy ciągłą rekrutację pań pielęgniarek i pierwszym oddziałem, który proponujemy, jest wewnętrzny, ale personelu nie przybywa, a możliwości są ograniczone.

Anna Kotala dodała, że lekarze, którzy złożyli wypowiedzenia, to ludzie empatyczni, nigdy nie odmawiali pomocy, przyjmowali pacjentów, mimo że łóżka się kończyły. Pracowali ponad siły. Aż wreszcie powiedzieli dość. Co dalej? Rozmowy trwają. Pozostał jeszcze miesiąc, aby rozwiązać tę dramatyczną sytuację.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Naszej koleżance
BEACIE RUDZKIEJ
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

TATY

składają Pielęgniarki oraz Opiekunowie Medyczni
z Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

† 19 X	- Ryszard Kizkarewicz	- ur. 1949 r.
† 25 X	- Stefan Borowski	- ur. 1947 r.
† 25 X	- Zenon Moroz	- ur. 1932 r.
† 25 X	- Bolesław Trojanowski	- ur. 1936 r.
† 25 X	- Edward Rudzki	- ur. 1938 r.
† 26 X	- Marian Pawlak	- ur. 1934 r.
† 26 X	- Czesław Wojdyła	- ur. 1954 r.
† 28 X	- Zofia Winniczek	- ur. 1936 r.
† 29 X	- Zenon Manecki	- ur. 1946 r.
† 29 X	- Edward Erd	- ur. 1951 r.
† 30 X	- Maria Karska	- ur. 1931 r.
† 30 X	- Marian Suchodolski	- ur. 1941 r.
† 30 X	- Władysław Czajka	- ur. 1943 r.

JELCZ-LASKOWICE

† 29 X	- Stanisław Tarka	- ur. 1934
--------	-------------------	------------

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

JELCZ-LASKOWICE

Zdrowie

Miejsca dystrybucji wyznaczone, radny pyta o przygotowania. Czy gmina jest gotowa na rozdawanie tabletek

Na początku października samorządy opracowały plan dystrybucji „preparatu stabilnego jodu w przypadku zdarzenia radiacyjnego”. Akcja ma charakter prewencyjny. Jeśli dojdzie do zdarzenia radiacyjnego, będzie ono komunikowane w środkach masowego przekazu, a po wydaniu zarządzenia wojewody, także w mediach lokalnych.

- Prosimy o zapoznanie się z rozmieszczeniem punktów wydawania preparatu oraz tabelą dawkowania i udawanie się do punktów zgodnie z miejscem zamieszkania lub zameldowania - czytamy w Biuletynie Informacji Publicznej gminy J-L. - Jednocześnie informujemy, iż każdy odbiorca dawki jodku potasu będzie miał zapewniony dostęp do ulotki. Wydawanie tabletek jodku potasu w punktach będzie funkcjonowało zgodnie z kolejnością zgłoszenia się do punktów. Nie będzie możliwości zażycia preparatu jodkowego na terenie punktu jego wydawania. Zażycie jodku potasu należy podjąć poza obiektem wydawania.

Podczas sesji Rady Miejskiej temat poruszył radny Ireneusz Stachnio z Prawa i Sprawiedliwości: - Chcę zapytać pana burmistrza o przygotowania dotyczące ewentualnej katastrofy. Chodzi mi oczywiście o sytuację, w której należałoby rozdysponować jodek potasu. Mamy wariata za wschodnią granicą, człowieka nieobliczalnego, który może doprowadzić do wielkiej tragedii nie tylko lokalnej, ale światowej. Oczywiście nie należy panikować, ale warto się rzetelnie przygotowywać na wszelkie scenariusze. Z informacji, które docierają z mediów, po użyciu broni atomowej na terenie Ukrainy chmura radioaktywna może dotrzeć do Polski w ciągu kilkunastu godzin, czyli niecałego dnia. Oczywiście przy sprzyjających warunkach pogodowych. Oby do takiej sytuacji nie doszło, a jeśli już to niech chmurka idzie sobie na Moskwę. Mam jednak pytanie, czy gmina zapewniła odpowiednią liczbę tabletek z jodkiem potasu i opracowała procedury ich wydawania jodku w wyznaczonych punktach. Czy osoby, które będą za to odpowiedzialne, są już wyznaczone? Czy rzetelną informację o tym, gdzie mieszkańcy mają się udać w razie zagrożenia radiacyjnego, będziemy dystrybuować w formie ulotek oraz za pośrednictwem strony internetowej? Musimy mieć świadomość, że gdyby doszło do sytuacji krytycznej, to wybuchłaby ogromna panika, a remizy i szkoły byłyby momentalnie oblegane przez ludzi. Przeżyliśmy już kiedyś awarię w Czarnobylu, gdy ludzie spożywali wszystko, od jodyny po płyn Lugola. Tym razem warto troszkę wcześniej przygotować mieszkańców, choć nie możemy przewidzieć kiedy i czy w ogóle do katastrofy dojdzie. Powinniśmy jednak docierać z rzetelną

„Mamy WARIATA za wschodnią granicą”, czyli o jodku potasu



Podczas sesji Rady Miejskiej temat poruszył radny Ireneusz Stachnio

informacją, nie wprowadzając przy tym paniki. Ważne, żeby kluczowe informacje dotarły do wszystkich. No i czy w razie zagrożenia tabletek wystarczy, bo z pewnością na terenie gminy J-L jest więcej ludzi niż wynika to z oficjalnych danych.

Do tej wypowiedzi odniósł się wiceburmistrz Romuald Piórko: - Zanim zacznę odpowiadać, muszę się zgodzić z panem radnym, że nie możemy siał paniki. Oby nigdy nie doszło do sytuacji, o której rozmawiamy. Burmistrz nie planuje rozdawania ulotek i wielkiej akcji informacyjnej, bo najgorszą rzeczą jest właśnie panika. Jeśli dojdzie do konieczności wydawania, to odpowiednie ulotki będą rozdawane razem z tabletkami, by każdy wiedział, jaką dawkę powinien przyjąć. Decyzji o podjęciu ewentualnych działań nie będzie podejmowała gmina, tylko służby wojewody. Musimy tu działać zgodnie z wytycznymi. Skuteczność tych tabletek jest ściśle określona czasowo. Mogę też potwierdzić, że mamy sporą rezerwę dla wszystkich mieszkańców. Warto też pamiętać, że osoby powyżej sześćdziesiątego roku życia nie otrzymają tych tabletek. Nie dlatego, że są stare i im się nie należy. A właściwie nam, bo sam należy do tej grupy wiekowej. Z punktu widzenia medycznego osobom 60+ to nie pomoże, a może zaszkodzić. Tabletki są zapewniowane, kwestie organizacyjne załatwione.

Rozwiewać wątpliwości postanowiła również radna Janina Hernas (Koalicja 2018-2023), zawodowo pielęgniarka, pracująca w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej: - Przygotowania w gminie

trwają już kilka tygodni. Zespół, który miałby się zajmować rozdawaniem jodku potasu, jest przygotowany i przeszkolony, a miejsca, w których tabletki miałyby być dystrybuowane - również. Brałam udział w pojeniu płynem Lugola i nie chcę o tym pamiętać. Ale panowaliśmy nad tym, a ludzie zachowywali się wspaniale. Pilnujemy sprawy, proszę się nie obawiać.

O co chodzi z tym jodem?

Warto, co podkreślali wypowiadający się w tej sprawie podczas sesji RM, nie panikować i śledzić tylko sprawdzone, najlepiej oficjalne źródła. Radny Stachnio zasugerował, że przyjmowanie jodku potasu byłoby konieczne w przypadku użycia broni jądrowej. Niekoniecznie. W tym przypadku chodzi bardziej o walki toczące się w pobliżu elektrowni jądrowych i ewentualną awarię lub bezpośrednie uderzenie w reaktor jednej z nich. Wyjaśnienie tej kwestii znajdziemy na stronie Medycyny Praktycznej dla lekarzy: - Trudniej przewidzieć skuteczność akcji w przypadku skażeń promieniotwórczych będących następstwem ataku nuklearnego w przebiegu działań wojennych. Przede wszystkim należy zauważyć, że izotopy jodu byłyby w takim przypadku tylko skromną częścią wszystkich uwolnionych izotopów najróżniejszych pierwiastków. Napromienienie dotyczyłoby zatem nie tylko tarczycy, lecz także całego ciała, a jego szkodliwe działanie byłoby wielokierunkowe, stąd ochrona samego gruczołu

Gdzie będzie można pobrać jodek potasu w gminie Jelcz-Laskowice w przypadku zdarzenia radiacyjnego?

- ▶ Chwałowice, Piekary, Nowy Dwór - remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Jelczu-Laskowicach, ul. Mleczna 6.
- ▶ Biskupice Oławskie, Celina - remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Biskupicach Oławskich, ul. Główna 2a.
- ▶ Dębina - remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębinie, ul. Chwałowicka 1.
- ▶ Grędzina, Dziuplina, Mościsko, Brzezinki - remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Grędzinie, ul. Główna 32a.
- ▶ Miłocice, Miłocice Małe - remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Miłocicach, ul. Główna 26b.
- ▶ Minkowice Oławskie, Kopalina - remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Minkowicach Oławskich, ul. Kościuszki 86b.
- ▶ Wójcice - remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Wójcicach, ul. Główna 30.
- ▶ Jelcz-Laskowice osiedla: Laskowice, Hirszfelda i Domków Jednorodzinnych - Urząd Miasta i Gminy, ul. Witosa 24.
- ▶ Jelcz-Laskowice: osiedla Europejskie, Piastowskie, Komunalne i Metalowców - Miejsko- Gminne Centrum Sportu i Rekreacji, ul. Oławska 46.
- ▶ Jelcz-Laskowice: osiedla Jelcz, Fabryczne i miejscowość Łęg - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. B. Prusa, ul. Prusa 2.
- ▶ Miłoszyce - Publiczna Szkoła Podstawowa im. Maratończyków Polskich w Miłoszycach, ul. Główna 24.

Mieszkańcy będą zobowiązani sami zgłaszać się do wyznaczonych punktów. Tabletki przysługują osobom do 60. roku życia. Dokładne informacje o tym, jak zażyć tabletkę i w jakiej ilości, będzie można znaleźć m.in. na dostępnych w punktach dystrybucji ulotkach.



Jodek potasu w formie tabletek

tarczycę zablokować „dobrym” jodem, by nie przyjęła tego promieniotwórczego. Przyjmując więc stabilny jod, z dużym prawdopodobieństwem uchronimy tarczycę przed wychwytywaniem niebezpiecznego jodu, powodującego w przyszłości nowotwór tarczycy.

Najlepszy czas podania preparatu jodu obejmuje zakres od 24 godzin przed spodziewanym początkiem narażenia (dotarcia na nasz teren skażonego powietrza po wybuchu reaktora atomowego) do 2 godzin po nim. Uzasadnione jest także zastosowanie leku w ciągu 8 godzin od początku ekspozycji. Wdrożenie go później niż 24 godziny po ekspozycji może przynieść więcej szkód niż korzyści. Dzieci oraz młodzież są narażone w tej sytuacji na rozwój raka tarczycy bardziej niż osoby dorosłe (mniejsza objętość tarczycy, jednocześnie

O co w ogóle chodzi z tym jodem?

Jod to pierwiastek wykorzystywany przez tarczycę do wytwarzania hormonów, wpływających na nasz organizm. W razie zagrożenia niebezpiecznym, radioaktywnym jodem, możemy naszą

większa jej jodochwytność). Przyjmowanie jodu w sposób niekontrolowany wpływa negatywnie na funkcjonowanie tarczycy, nie należy więc go przyjmować wcześniej profilaktycznie. Stosowanie jodku potasu w sytuacji koniecznej dotyczy przede wszystkim osób młodych. Przyjęta granica wiekowa wynosi ok. 60 lat. U osób starszych ryzyko wystąpienia powikłań jest znacznie większe niż zachorowalność na nowotwór tarczycy w tak długim okresie czasu.

Informacje medyczne z drugiej części tekstu pochodzą ze strony pediatranazdrowie.pl i zostały przygotowane przez lekarkę Monikę Działowską. Miejmy jednak nadzieję, że w praktyce nigdy nam się nie przydadzą.

Informacje medyczne z drugiej części tekstu pochodzą ze strony pediatranazdrowie.pl i zostały przygotowane przez lekarkę Monikę Działowską. Miejmy jednak nadzieję, że w praktyce nigdy nam się nie przydadzą.



URZĄD
MIEJSKI
W

OLAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Olawy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Z okazji nadchodzącego Święta Niepodległości składam wszystkim Mieszkańcom Olawy życzenia wszelkiej pomyślności, szczęścia i optymizmu. W tym szczególnym dniu oddajmy hołd tym, którzy własnym życiem zapłacili za miłość do Ojczyzny. Niech Ich heroizm i poświęcenie będą dla nas najlepszą lekcją patriotyzmu. Pamiętajmy, że wolna i niepodległa Polska jest naszym wspólnym dobrem.

Zapraszam do wspólnych obchodów Święta Niepodległości.

**Burmistrz Olawy
Tomasz Frischmann**

Olawskie szkoły podstawowe wzięły udział w programie „Laboratoria Przyszłości”, w ramach którego przyznane zostało wsparcie finansowe w kwocie 862 500 zł. Dzięki temu do szkół podstawowych zakupiono m.in. drukarki 3D z oprogramowaniem, laptopy, sprzęt audio-video do nagrywania, rejestrowania i obróbki obrazu i dźwięku, w tym aparaty fotograficzne, statywy, słuchawki, mikrofony, gimbale, oświetlenie studyjne, mikroporty z akcesoriami oraz stacje lutownicze. Ponadto zakupiono wyposażenie dodatkowe takie jak gogle VR, sprzęt z zakresu robotyki i mikroelektroniki, pomoce dydaktyczne, wyposażenie stanowisk do pracy technicznej.

Sprzęt jest wykorzystywany w czasie zajęć edukacyjnych oraz kół zainteresowań. Nowoczesne urządzenia umożliwiają uczniom naukę poprzez eksperymentowanie i zdobywanie praktycznych umiejętności, a zajęcia są prowadzone w sposób ciekawy, angażujący oraz sprzyjający odkrywaniu talentów i rozwijaniu zainteresowań.



Pierwsze takie targi

W ubiegłym tygodniu, w hali OCKF, po raz pierwszy zorganizowane zostały Olawskie Targi Senioralne z wieloma atrakcjami i prezentacjami naszych Klubów Seniora oraz Olawskiego Uniwersytetu III Wieku. Dziękujemy naszym Seniorom za organizację oraz udział w tak wyjątkowym wydarzeniu.

Olawianie pomagają

Październik już od wielu lat uznawany jest na całym świecie za miesiąc świadomości raka piersi, dlatego też 21 października przez pl. Zamkowy przeszedł Marsz Różowej Wstążki a 23 października, w parku miejskim przy stawach, odbył się

V Memoriał Elżbiety Wojdyły – olawskiej inicjatorki działań na rzecz walki z nowotworami. Podczas memoriału zebrano 17 180,94 zł! Pieniądze zostaną przekazane na leczenie Renaty Dziurki i Anny Chrościewicz. Jak zwykle Olawianie nie zawiedli

i po raz kolejny pokazali, że są zawsze gotowi nieść pomoc potrzebującym. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji wydarzeń oraz mieszkańcom i gościom, którzy wzięli w nich udział.



#RobisiewOlawie



Remont chodników na ulicy Wrzosowej



Trwa budowa drogi i chodników na ul. Okólnej



Rozpoczął się drugi etap remontu ulicy Kamiennej

BUDŻET OBYWATELSKI GMINY MIASTO OLAWA

Ruszył Budżet Obywatelski Gminy Miasto Olawa.
Do dyspozycji mieszkańców będzie 300 tys. zł.
Wspólnie zdecydujemy na co przeznaczyć te pieniądze!

Serdecznie zapraszam mieszkańców Olawy do udziału w pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego. Jestem pewien, że mają Państwo mnóstwo pomysłów, których realizacja przyczyni się do rozwoju naszego Miasta i urzeczywistni potrzeby lokalnej społeczności. W pierwszej edycji na zadania w ramach Budżetu Obywatelskiego przeznaczona została kwota

300 000 złotych. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły w obszarze zadań inwestycyjnych, jak również te o charakterze społecznym, kulturalnym czy integracyjnym. Projekty do budżetu obywatelskiego można zgłaszać od 27 października do 16 listopada 2022 r. Zachęcam do skorzystania z dedykowanego portalu: www.olawa.budzet-obywatelski.org. Projekty

można również składać w sposób tradycyjny, formularze są dostępne w biurze podawczym Urzędu Miejskiego, Pl. Zamkowy 15. Zapraszam do zgłaszania projektów i wspólnego zagospodarowania 300 000 zł na rzecz rozwoju naszego miasta!

**TOMASZ FRISCHMANN
BURMISTRZ MIASTA OLAWA**

JEDYNY FACET w kole gospodyń wiejskich

ROZMOWA

Ze Zbigniewem Greczyłą, członkiem Koła Gospodyń Wiejskich w Wójcicach, rozmawia Jerzy Kamiński

» - To od kiedy jest pan gospodynią wiejską?

- Może nie od razu gospodynią, tylko raczej gospodarzem. Od dziecka. Przecież rodzice uczyli nas i gotowania, i jak zrobić coś przy domu. Wiadomo, jak to kiedyś było...

» - Ale żeby zaraz do koła gospodyń wiejskich...

- A dlaczego nie? Od ubiegłego roku jestem w Kole Gospodyń Wiejskich w Wójcicach, gdzie mieszkam. Nikt mnie do tego nie zmuszał. Oglądałem kiedyś w telewizji naszego ministra rolnictwa, który na jakimś spotkaniu kół gospodyń wiejskich mówił, że wszystko fajnie, tylko... panów tu nie ma. Bo kto im będzie pomagał? To ja do koleżanki Agnieszki, szefowej naszego wójcickiego koła, „wpisuj mnie!”. Będę pierwszy i na razie jedyny. Powiedziała, że inni też by chcieli i nawet chcą. To fajnie - pomyślałem wtedy, że może będę pierwszym, ale nie ostatnim.

» - I co, są ci inni?

- Na razie nie ma. Jestem jedynym członkiem. Zresztą chciałem już być nim wcześniej. Myślałem sobie, że przyjdzie emerytura, to co wtedy zrobić?

» - No to co pan robi w tym kole i jak się pan czuje w tym babinicu?

- Czuję się wspaniale, bo zawsze słyszę „pomóż coś”, „przynies”, „napraw coś komuś”. Wyjeżdżamy często na występy gościnne, to zawsze jest co robić. Czy dźwignąć, coś czy ustawić, czy złożyć namiot... Przyjeżdżają wtedy inni mężowie naszych członkiń i też pomagają, ale na razie się nie zapisują.

» - A na takich wyjazdach jest pan pokazywany innym kołom gospodyń jako coś wyjątkowego? No, taki wyjątkowy okaz?

- Niektórzy to tolerują, a niektórzy się śmieją, że po cholere on tam jeszcze. Mnie to nie rusza. Bo jest tyle kobiet we wsi i nie chcą należeć do koła, tylko siedzą w domu, nic nie robią, a tu może by się i czegoś nauczyły, bo pieczemy i chleby, i jakieś ciasta, gotowania różne są, wyjeżdżamy z kołem w różne miejsca. Jest ciekawie...

» - Może więc ta nazwa jest po prostu przestarzała i powinno być „koło gospodyń i gospodarzy wiejskich”?

- Może i tak, ale ona funkcjonuje od zarania dziejów. Zaraz po wojnie, jak się tu wszystko zjechało z różnych stron świa-

ta, szczególnie ze Wschodu, to właśnie panie założyły koła gospodyń. Nie wiadomo zresztą, czy to nasze w Wójcicach nie jest jednym z najstarszych na całym Dolnym Śląsku.

» - Czy w innych kołach są panowie?

- Kiedyś coś w telewizji słyszałem, że gdzieś jeszcze są, ale na naszym terenie innych członków kół nie ma.

» - To jak ten babiniec pana, rodzynka, przyjął? No bo panie mają swoje babskie sprawy, a tu facet się wypycha...

- Na razie tego nie zauważyłem. Traktują mnie jak kolegę.

» - Słyszałem, że teraz koło gdzieś wyjeżdża na weekend i jednak pana nie chcą zabrać.

- No bo to jest typowo, jak to mówią, babski wyjazd i troszeczkę bym się głupio czuł.

» - Czyli jednak dyskryminacja?

- Nie, nie czuję się dyskryminowany, bo żona należy do koła i ona jedzie. A jeżeli ona pojedzie, to kto w domu będzie? A ktoś przecież musi być, bo to jest cały weekend, a tu mamy pieski, koty... Ale wie pan co, powiem panu jedno, od tych kobiet to trzeba czasem odpocząć.



Zbigniew Greczyło z Wójcic

» - A tak generalnie to zachęcałby pan innych mężczyzn, aby wstępowali do kół gospodyń wiejskich?

- Z chęcią. Nie jest to takie złe. Zachęcam. To przyjemne, mamy te wyjazdy, zawsze coś się dzieje. Teraz nawet jak w Laskowicach dostawaliśmy za naszą działalność nagrodę, to satysfakcja była. Może się niektórym nie podoba, ale to jest piękna statuetka Iwa. Niewielu ją otrzymało, a my zasłużyliśmy i się z tego bardzo cieszę.

» - Pan jest w kole z żoną. A co by było, gdyby jej nie było, a pan sam chodził do tego babinica? Byłaby zazdrośna?

- Na pewno by poszła za mną! Pociągnąłbym ją za sobą, bo w kupie siła.

» - A kto w domu u państwa rządzi? Tak szczerze.

- Szczerze? Żona. Ale decyzje podejmujemy wspólnie.

» - To od kiedy jest pan na emeryturze?

- Od 16 marca, czyli od niedawna, ale w kole byłem wcześniej. Liczyłem właśnie na to, że tam doczekam emerytury. Pracowałem dawniej w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, od 1974 roku, byłem monterem pojazdów. Potem różne inne firmy były. I budowlana, i ochrona, potem do Niemiec jeździłem parę lat, do znanego centrum ogrodnictwa, a ostatnim moim miejscem pracy znów stał się Jelcz. Wróciłem odwiedzić swój stary zakład i znów pracowałem jako monter pojazdów samochodowych na bardzo znanej wojskowej linii ciężarówek.

» - A co by pan powiedział mężczyznom, którzy chcieliby jak pan należeć do koła gospodyń wiejskich, ale się wahają, może wstydzą, może trochę boją...

- Powiedziałbym im, żeby się zapisali, bo zawsze lepiej należeć do koła. Ja należę już do trzech. Polski Związek Wędkarski, Polski Związek Łowiecki, Koło Gospodyń Wiejskich.

» - Czyli najpierw ryby, potem dziki, a teraz... kobiety?

- Trochę tak (śmiech). Należę do KGW to nie jest żadna, jak to mówią, hańba. To jest coś fajnego, przyjemność. Zresztą dużo mężczyzn z nami jeździ jako mężowie, choć tylko ja jestem oficjalnie członkiem koła. Trzeba by to zmienić. Lepiej przyjść na świetlicę, niż stać z piwem za wiejskim sklepem...



Gala Lwów Jelczańsko-Laskowickich. Drugi z lewej pan Zbyszek - rodzynek w kole

- Pan Zbyszek sam z siebie czuł taką potrzebę, aby do nas dołączyć. I z nami jest - mówi Agnieszka Piec-Rygielska, szefowa Koła Gospodyń Wiejskich w Wójcicach. - Nie, nie byliśmy jakoś specjalnie zdziwione, wręcz przeciwnie, bo już wcześniej było duże zainteresowanie tym ze strony naszych mężów czy partnerów, którzy dzielnie nam pomagają, ale... się nie zapisują. On tak trochę na odwagę przyszedł jako pierwszy. Chciał pokazać, że warto wspierać panie nie tylko jako osoba towarzysząca, ale będąc w grupie. Przyjęliśmy go bardzo entuzjastycznie, a on się czuje taki wyróżniony. Żartujemy sobie, że to jest nasz jedyny członek, więc musimy o niego dbać, a on o nas. Pięknie się wkomponował w nasze babskie towarzystwo...



Czas UWOLNIĆ Świętego

JELCZ-LASKOWICE

Pomagają

Stowarzyszenie Inicjatywa 2.0 i Młodzieżowe Centrum Pomocy szykują trzecią edycję „MotoMikołajek”

- Możecie już zgłaszać swoje super bryki do naszego mikołajkowego rajdu - czytamy w zapowiedzi na facebookowej stronie stowarzyszenia. - Zaprosiliśmy do współpracy Ośrodek Kultury i Sportu w Bierutowie, więc będzie się działo! Nie może cię zabraknąć! Widzimy się już 20 listopada w Centrum Sportu i Rekreacji. Pamiętajcie, że naszym celem jest spełnienie marzeń dzieciaków z Domu Dziecka w Bierutowie.

W zeszłym roku wspierano lokalne świetlice środowiskowe oraz bierutowski Dom Dziecka, gdzie mieszka i wychowuje się kilkudziesięciu podopiecznych. Także tym razem dzieci i nastolatki poproszono o napisanie listu do Mikołaja. Znowu pojawiły się tam najskrytsze marzenia, które czasami dla dzieci z pełnych rodzin, mogą wydawać się błahe. Prośby potrafią bowiem dotyczyć dresu czy nowych butów, niekoniecznie drogich zabawek.

- Za wszelką cenę chcemy te marzenia spełnić i wywołać uśmiech na twarzach - mówią organizatorzy. - Pokazać im, że wiara w ludzi ma sens, a dobro jest wartością niewymierną. 20 listopada w CSiR zostanie rozegrany turniej piłki siatkowej, odbędzie się też kiermasz lokalnych wypieków i smakołyków. Wtedy zbierane będą pieniądze,

za które zostaną zakupione prezenty dla dzieci. Wszystkie listy do Mikołaja znajdziecie na stronie: smcp.org.pl/listy-do-swietego-mikolaja.

Drugą część akcji zaplanowano na 4 grudnia - wtedy na parkingu przy hali odbędzie się zlot Świętych Mikołajów i pojazdów zabytkowych. Pomagać możesz jednak już teraz, wpłacając pieniądze na zbiórkę. Fundusze zostaną przeznaczone na zakup prezentów. Dołożyć cegiełkę możesz wpłacając przez link bezpośredni: zrzutka.pl/uau-be7 lub wyszukując akcję na hasło „MOTOMikołajki 3 - Uwolnij Świętego”.

(KT)



ZAPISZ SIĘ!

ZŁOTA GRUPA WOKALNA



Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

tel. 798 835 516; 798 960 230

www.mgck-jl.pl

MOTOMIKOŁAJKI
JELCZ-LASKOWICE
3 EDYCJA
BIERUTÓW

Dziel się i rządź

ZBIÓRKA DLA DZIECI Z DOMU DZIECKA

CALY DOCHÓD ZE ZBIÓRKI ZOSTANIE PRZEKAZANY NA ZAKUP WYMARZONYCH PREZENTÓW DLA DZIECI Z DOMU DZIECKA W BIERUTOWIE

20.11.2022 CSiR JELCZ-LASKOWICE
MIKOŁAJKOWY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ
GODZ. 10.00

MIKOŁAJKOWY KIERMASZ
LOKALNYCH WYPIEKÓW I SMAKOŁYKÓW

4.12.2022 - start 11.00
ZLOT ŚWIĘTYCH MIKOŁAJÓW ZLOT AUT ZABYTKOWYCH

PARKING PRZY CENTRUM SPORTU I REKREACJI
JELCZ-LASKOWICE, UL. OŁAWSKA 46

Ta inwestycja ma strategiczne ZNACZENIE dla gminy

GMINA OŁAWA

Trwa realizacja zadanie pod nazwą: „Budowa rurociągu przetrutowego ścieków w Marcinkowicach do oczyszczalni ścieków w Stanowicach”

Choć tytuł zadania wymienia tylko dwie miejscowości, to inwestycja ma strategiczne znaczenie dla gospodarki ściekowej wielu miejscowości gminy, ponieważ ich ścieki trafiają do przebudowywanej, zbiorczej przepompowni PG1 w Marcinkowicach, a następnie do stanowickiej oczyszczalni.

Dodatkowo, oprócz wymienionej przebudowy przepompowni, zostanie położonych 2,8 km rurociągu tłoczego, wykonanego w technologii bezwypukowej i 15 m sieci grawitacyjnej, zostanie

wybudowanych 6 studni rewizyjnych i jedna studnia rewizyjna owalna, 4 studnie odpowietrzające i studnia rozprężna. Nowy rurociąg odciąży istniejący rurociąg pomiędzy pompownią PG1 w Marcinkowicach i oczyszczalnią w Stanowicach. Dzięki realizacji inwestycji, poprawi się przepustowość gminnej sieci kanalizacyjnej. W ramach zadania prowadzona jest również przebudowa kanalizacji deszczowej po nowej trasie o długości około 178 m oraz budowa 8 studni betonowych fi 1.500 i 1.200.

Wartość inwestycji ustalono w ramach postępowania przetargowego, ogłoszonego w połowie lutego br., na kwotę około 3,77 mln zł. Umowa z wykonawcą WaterWorks z Wrocławia została podpisana w połowie kwietnia br., a planowane zakończenie robót przypada na kwiecień 2023r.

(CK)

Saving More Lives

Magazynier produkcyjny

Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantine
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:

rekrecja.olawa@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

OŁAWA

Noc Kryształowa

Jak pogrom wzniecony przez hitlerowską propagandę po udanym zamachu na pracownika ambasady niemieckiej w Paryżu wpłynął na życie ludzi zamieszkujących przedwojenną stolicę naszego powiatu?

III Rzesza od początku swojego istnienia nieustannie prześladowała Żydów. Od 1935 roku za sprawą ustaw normyberkich zinstytucjonalizowana rasistowska polityka stała się prawem w stosunku do tej grupy ludności. Aż do II wojny światowej systematycznie i masowo wykluczano Żydów ze struktur życia społecznego. Z powodu szykan wielu z nich samodzielnie opuściło swoje domy.

Hitlerowskie prawo dotykało też osób posiadających paszporty innych krajów przebywających na terenach III Rzeszy. W ostatnich dniach października 1938 roku Niemcy przystąpili do aresztowań i deportacji emigrantów żydowskich z Polski, taki los spotkał około 17 tysięcy osób. Pretekstem do wywózki było rozporządzenie władz II Rzeczypospolitej, obligujące wszystkich obywateli przebywających poza granicą do potwierdzenie swoich paszportów w kraju. Ostateczny termin ustalono na 29 października 1938 roku. Jeśli ktoś do tego czasu nie spełnił tego obowiązku, to automatycznie miał utracić polskie obywatelstwo.

Dźwięk tłuczonego szkła



George Gerd Siegfried Jonas autor przytoczonych wspomnień dotyczących nocy kryształowej w Ohlau

www.blankgenealogy.com



Georg Jonas, którego w czasie Nocy Kryształowej aresztowano i wysłano na blisko miesiąc do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie

Yad Vashem, Hall of Names, Page of Testimony, Georg Jonas



Guenter Ernest Gruschka, kadr z wywiadu przeprowadzonego 19 lat temu

United States Holocaust Memorial Museum Collection, Gift of Jewish Family and Children's Services of San Francisco, the Peninsula, Marin and Sonoma Counties



Leopold Gruschka, kadr z wywiadu przeprowadzonego z jego synem

United States Holocaust Memorial Museum Collection, Gift of Jewish Family and Children's Services of San Francisco, the Peninsula, Marin and Sonoma Counties



Hugo Schleyer - sprzedawca ziaren, po ucieczce z Europy

Archiwum Ilse Sakheim

Zamach we Francji

Na początku listopada, na skutek przepychanek politycznych pomiędzy III Rzeszą a Polską, na granicy pomiędzy obydwojoma państwami w urągających warunkach przebywało tysiące Żydów. Wśród deportowanych była rodzina Grynszpanów z Hannoveru. Ich syn Herschel od 1936 roku mieszkał w Paryżu, skąd planował udać się do Palestyny. Gdy na początku listopada 1938 roku dotarły do niego

informacje o losie najbliższych, siedemnastoletni młodzieniec postanowił dokonać zamachu na ambasadora III Rzeszy we Francji - hrabiego Joannesa von Welczka. 7 listopada udał się do tamtejszej placówki dyplomatycznej, lecz prawdopodobnie przez pomyłkę młody Żyd zastrzelił Ernsta vom Ratha pełniącego funkcję jednego z sekretarzy ambasady. Grynszpan oddał kilka strzałów, poważnie raniąc urzędnika w brzuch. Poszkodowany zmarł dwa dni później.

Zabójstwo pracownika ambasady było przez hitlerow-

ców doskonałym pretekstem do wzmożenia brutalizacji działań wobec Żydów pozostających jeszcze na terenie III Rzeszy. Zamach w Paryżu określili jako „atak międzynarodowego żydostwa na Rzeszę Niemiecką”, a Ratha uznali za politycznego męczennika. Za sprawą propagandy niemieckie władze państwowe zainicjowały i przyzwoliły na straszliwy pogrom, którego dokonano w nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku. Oficjalnie nazwano go „spontanicznym protestem” lub „zrywem”, czy też „gniewem narodu” - nieoficjalnie „nocą kryształową”, od pokrywających nazajutrz niemieckie ulice odłamków szkła, będących jednym z wielu świadectw

barbarzyńskiego zachowania hitlerowskich bojówek.

W Ohlau

Dziś trudno określić, ilu dokładnie Żydów w tym czasie mieszkało bądź przebywało w mieście. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że było ich maksymalnie do 50, choć należy zaznaczyć, że szacunki te mogą być przesadzone. Większość już wcześniej przeniosła

się do innych, większych miast lub opuściła kraj, ale pomimo tego w Ohlau wciąż funkcjonowały żydowskie firmy.

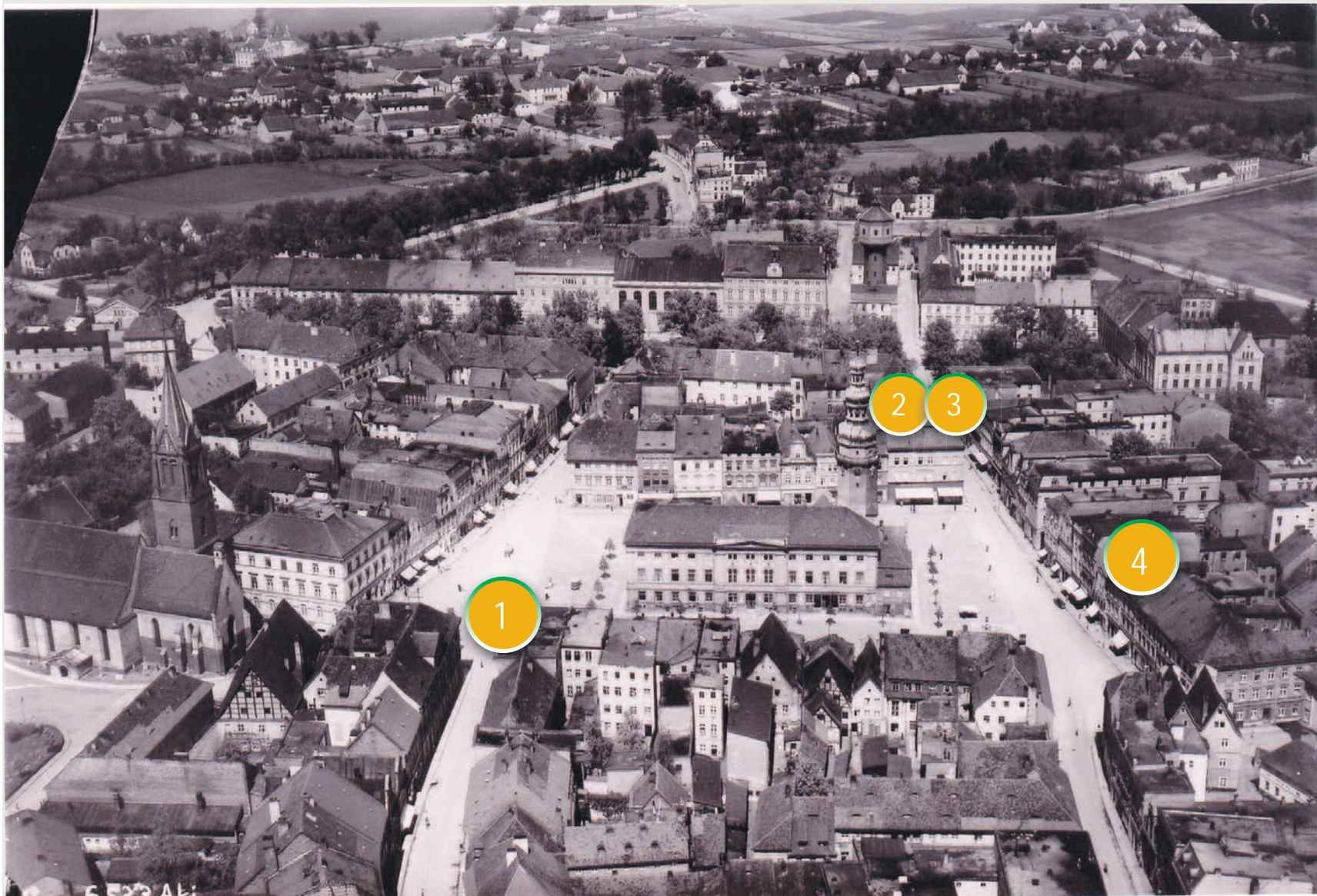
O wydarzeniach tragicznej nocy wiemy przede wszystkim dzięki kilku relacjom samych ofiar, którym cudem udało się przetrwać późniejszą wojnę. Ze skrawków wspomnień wyłania się obraz równie tragiczny, co w większości innych miast III Rzeszy.

Atak na dom mody

Żydowska rodzina Glaser od pokoleń była jedną z najważniejszych w mieście. Jej przedstawiciel o imieniu Pinkus w połowie XIX wieku założył sklep z ubraniami, wyrobami pasmanteryjnymi i tkaninami mieszczący się na rogu Rynku i dzisiejszej ulicy Brzeskiej. Rodzina mieszkała w tym samym budynku na I piętrze. Kamienicę z charakterystycznym szyldem „P. Glaser” można odnaleźć na przedwojennych pocztówkach. Budynek uległ zniszczeniu podczas walk o miasto na początku 1945 roku.

W czasie Nocy Kryształowej biznes rodzinny prowadziła Frieda Jonas z domu Glaser (wnuczka Pinkusa) wraz z mężem Georgiem. Mieli oni dwójkę dzieci: młodszą Verę oraz George'a Gerda Siegfrieda, urodzonego 2 stycznia 1928 roku. To właśnie on po latach spisał po angielsku krótkie wspomnienie tamtej nocy*. Oto fragment:

Ciemnego listopadowego poranka, (...), dzieci wybudził ze snu dźwięk tłuczonego szkła i uderzeń siekier o drewno.



Przedwojenny widok na centrum miasta. 1 zaznaczono sklep należący do rodziny Glaserów, 2 Glogowskich, 3 Gruschki (Leopolda), 4 również Gruschki (Adolfa), przy założeniu, że podczas Nocy Kryształowej ci ostatni prowadzili swoje biznesy oddzielnie

kłta

Przerażone i spanikowane pobiegły do sypialni rodziców, gdzie matka, cicho wyjąc, próbowała je uspokoić, podczas gdy poblady ojciec chodził tam i z powrotem po pokoju.

Halas pod nimi trwał. Odziani w czarne koszule szturmowcy systematycznie demolowali sklep, tłukli szyby, rąbali ladę i niszczyli towary. Tych szturmowców sprowadzono z miejsc oddalonych o 20 mil stąd, ponieważ lokalni mężczyźni, którzy znali i szanowali tę rodzinę, nie dali się przekonać do popełnienia tych okropnych czynów. Tamtej nocy ojca zabrano do obozu koncentracyjnego. Gerda [Autor wspomnień pisał o sobie w trzeciej osobie - dop. PT] i jego siostrę wyrzucano ze szkoły. Sklep miał nigdy nie być ponownie otwarty. Ale inni Niemcy, mężczyźni i kobiety, bojąc się, że będą zauważeni, po kryjomu odwiedzali dom i wkładali jedzenie oraz wyrazy sympatii do skrzynki na listy.

Czemu tę rodzinę tak traktowano? Ich zbrodnią było urodzenie się rasą, którą Hitler poprzysiągł unicestwić. Byli Żydami...

Georga Jonasa (ojca autora przytoczonych wspomnień) aresztowano i wysłano do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Dzięki wglądowi do dokumentów, które przetrwały do dziś, wiemy, że oznaczony był numerem 27996. Z obozu koncentracyjnego zwolniono go 5 grudnia 1938.

- Tygodnie mijały, a matka, starając się o uwolnienie ojca, podupadła na zdrowiu. - napisał Jonas w swoich wspomnieniach. - W końcu, po wpłaceniu nazistom dużej sumy pieniędzy, udało się. Ojciec wrócił do domu, wyglądał starzej, miał ogoloną głowę, a jego ubrania niezmiennie od tygodni były brudne i cuchnęły.

■ Aresztowany sprzedawca ziaren

Georga Jonasa nie potraktowano wyjątkowo. Podczas Nocy Kryształowej lub niedługo po niej bardzo wielu Żydów z okolicy Wrocławia wywieziono do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Od Ilse Sakheim z domu Oschinsky, która mieszkała przed wojną w Grottkau (obecny Grodków), ale co weekend, każde wakacje oraz święta przebywała w Ohlau, gdzie żyła duża część jej rodziny, wiemy, że wujek tej kobiety - Hugo Schleyer, właściciel biznesu związanego ze sprzedażą ziaren przy Gartenstrasse (obecnie Żołnierzy Armii Krajowej), również trafił do tego samego obozu. Tam otrzymał numer 28019, a zwolniono go 15 grudnia 1938 roku. Po powrocie uciekł wraz z żoną oraz jej rodziną do Szanghaju. Tam przeżyli

wojnę i później przeprowadzili się do USA.

George Gerd Siegfried Jonas oraz Ilse Sakheim, dzięki którym poznaliśmy nieco informacji o przebiegu Nocy Kryształowej w Ohlau, przeżyli wojnę, bo rodzice zdecydowali się wysłać ich tzw. Kindertransportami do Wielkiej Brytanii. Ogółem trafiło tam niemal 10 tysięcy dzieci żydowskich z terenów III Rzeszy.

■ Zniszczony sklep byłego radnego

Guenter Ernest Gruschka, syn Leopolda i Erny urodził się 30 lipca 1934 roku i do Nocy Kryształowej mieszkał wraz z rodzicami i dziadkiem w Ohlau. 19 lat temu udzielił wywiadu Hilde Gattman oraz Anne Grenn Saldinger z Jewish Family and Children Services Holocaust Center, w ramach Holocaust Oral History Project stworzonego przez United States Holocaust Memorial Museum. Podczas rozmowy wspomniano o interesującym nas wydarzeniu.

Z relacji wynika, że w czasie nocy kryształowej hitlerowcy kompletnie zdemolowali sklep z ubraniami, wyrobami pasmanteryjnymi i tkaninami prowadzony przez jego rodziców i prawdopodobnie (o czym za chwilę) dziadka Adolfa. Ten ostatni przed rządami nazistów był bez wątpienia dobrze znanym mieszkańcem Ohlau, bo pełnił funkcję radnego rady miejskiej. Jego wnuk twierdzi, że cieszył się szacunkiem, był bardzo lubiany, wyedukowany i miły dla innych.

Guenter w czasie Nocy Kryształowej przebywał w kamienicy, gdzie mieścił się sklep jego rodziców, ponieważ wszyscy mieszkali na jego tyłach lub nad lokalem. W przytoczonym wywiadzie nie ujawnia szczegółów pogromu, mówi jedynie, że lokal totalnie zdemolowano, podobnie jak wszystkie inne żydowskie firmy w mieście. Przymiemy, że człowiek ten w czasie omawianych wydarzeń miał tylko 4 lata. Być może nawet nie widział zniszczeń, a jedynie słyszał o nich podczas rozmów rodziców. Cała trójka od razu po tym traumatycznym wydarzeniu wyprowadziła się do Breslau. Stamtąd niedługo potem ojca Guentera deportowano do Buchenwaldu, gdzie przetrzymywano go około trzech lub czterech tygodni. Po jego powrocie rodzinie udało się uciec do Szanghaju, a później, po kilku latach tułaczki zamieszkali w USA.

Kwestią, której nie udało się ustalić na podstawie wspomnianego wywiadu, jest to, czy podczas Nocy Kryształowej na oławskim rynku był jeden czy dwa sklepy należące do Gruschków. Na pewno Adolf, ojciec Leopolda, a dziadek Guentera, wiele lat wcześniej prowadził swój biznes w nieistniejącej obecnie kamienicy, która stała mniej więcej na wysokości dzisiejszej pizzerii i sklepu z zabawkami naprzeciw ratusza. Później przeniósł się do kamienicy na rogu dzisiejszej ulicy Krótkiej od strony Rynku, naprzeciw dzisiejszego Pałacu Ślubów. Jeszcze przed Nocą Kryształową jego syn

Leopold miał przejąć tamten biznes, ale nie jest jasne, czy Adolf pomagał synowi, czy może wrócił do pierwotnej lokalizacji i tam pracował na własny rachunek. Znane nam dokumenty też nie dają jednoznacznej odpowiedzi.

■ Morderstwo?

Niemka Kathe Geyer, przed wojną zamieszkująca obecną ulicę Lipową, w latach czterdziestych złożyła Przemysławowi Pawłowiczowi relację na temat interesującej nas tragicznej nocy w Ohlau. Wedle niej w oławskim rynku w 1938 roku były dwa sklepy należące do rodziny Gruschków - ojca i syna. W takich lokalizacjach, jak wspomniano we wcześniejszym akapicie. Obydwa sklepy miały być już wcześniej bojkotowane przez niektórych mieszkańców miasta. W ciągu dnia najczęściej członkowie lokalnego SA pilnowali, by nikt z „Aryjczyków” nie wchodził do żydowskich sklepów. Na witrach pisało „Jude”. Pomimo tego część Niemców nie rezygnowała z zakupów - korzystali po prostu z tylnych wejść. Sklepy należące do omawianej rodziny cieszyły się powodzeniem z powodu niskich cen.

Wedle relacji, podczas Nocy Kryształowej bojówkarze zdemolowali lokal oraz dotkliwie pobili młodszego Gruszkę, który był w swojej firmie. Człowiek ten miał umrzeć na ulicy, nikt nie udzielił mu pomocy. Ciało zamordowanego leżało pod sklepem, otoczone tłumem gapiów, prawie przez cały dzień, bo hitlerowcy nie pozwolili zająć się nim. Ojciec zamordowanego mógł zabrać zwłoki dopiero wieczorem.

Podczas wcześniejszego wspomnianego wywiadu Guenter Ernest Gruschka w ogóle nie przytoczył takiego zdarzenia. Dwa lata temu, po opublikowaniu w naszej gazecie tekstu na temat losów jego i jego rodziny, postanowiłem spróbować skontaktować się z bohaterem artykułu, skonfrontować relacje. Chciałem dowiedzieć się m.in. dlaczego nie wspomniał o morderstwie. Czy o nim nie wiedział? To raczej nieprawdopodobne, choć jako dziecko nie musiał o wszystkim wiedzieć. Jednak gdy dorósł, mógł przecież poznać prawdę od rodziców. A może już nie wracali do tych spraw lub nasz bohater świadomie pominął to wydarzenie?

Po kilku tygodniach starań udało mi się przekazać moje pytania, lecz niestety Guenter Ernest Gruschka nie był w stanie dodać niczego nowego do swojej relacji...

■ Wątpliwości

Zakładając, że w Ohlau doszło do morderstwa, jak twierdziła Kathe Geyer, to kim był zamordowany Gruschka? Na pewno nie ojcem Guentera. On, jak już wcześniej wspomniano, wspólnie z rodziną ostatecznie zamieszkał w USA. Natomiast wedle wspomnień, dziadek Adolf po Nocy Kryształowej



Fragment pocztówki, na której można odczytać szyldy z nazwiskami Glogowski oraz Gruschka. Kamienica stała na rogu obecnej ulicy Krótkiej od strony Rynku, naprzeciw dzisiejszego Pałacu Ślubów



Przedwojenna pocztówka, na której dobrze widać kamienicę należącą do rodziny Glaserów na rogu obecnej ulicy Brzeskiej i Rynku

żył prawdopodobnie do 1944 roku. Zatem kim był zamordowany Gruschka? Tego nie wiemy...

A być może to nie Gruschka stracił życie podczas omawianego pogromu? Może Kathe Geyer pomyliła się? Niektóre źródła mówią o tym, że jeszcze przed Nocą Kryształową Leopold Gruschka rozpoczął współpracę z Ludwigiem Glogowskim, który również był Żydem. Ich sklepy miały funkcjonować obok siebie właśnie na rogu Rynku i obecnej ulicy Krótkiej. Może podczas tragicznej nocy zamordowano właśnie Ludwiga Glogowskiego bądź kogoś z jego rodziny?

A może w czasie Nocy Kryształowej w Ohlau jednak nie doszło do morderstwa?

Powyższy akapit to jedynie moje domysły i interpretacje na temat dwóch rozmiągających się relacji, w których pojawia się nazwisko Gruschka. Być może w przyszłości dotrzemy do dokumentów, na podstawie których jednoznacznie będziemy mogli stwierdzić, jak było w rzeczywistości. Na razie mamy dwie różne relacje, choć wzajemnie się nie wykluczające.

■ Ogólniki

Poza przytoczonymi wspomnieniami i informacjami wiemy tylko tyle, że w czasie Nocy Kryształowej miano zdemolować też sklep (prawdopodobnie

chodzi o lokal z tekstyliami) należący do Żyda Riesenfelda. Podobno zdemolowano również lokalne miejsce modlitwy, które mieściło się w obecnej siedzibie „Caritasu”, na tyłach dzisiejszego kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Nie ma żadnych źródeł dotyczących cmentarza, ale z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że nie uciekł on w tym czasie, pewnie ze względu na odległą lokalizację.

Poza tym nie wiemy zbyt wiele o losie żydowskich mieszkańców miasta. Na pewno krótko po Nocy Kryształowej odebrano im sklepy i przekazano innym mieszkańcom - zwolennikom nazistowskich rządów. Działo się tak na terenie całej III Rzeszy. Wiadomo, że w Ohlau w 1939 roku przebywało jeszcze 18 Żydów. Prawdopodobnie większość przeniosła się do dużych miast, w tym najwięcej do Breslau i Berlina. Części, przed wybuchem II wojny światowej, udało się uciec do innych krajów, innym niestety nie... Historie niektórych publikowaliśmy już kilkakrotnie na łamach naszej gazety.

Podczas Nocy Kryształowej zamordowano w całej III Rzeszy 91 Żydów, zniszczono tysiące sklepów i domów towarowych, spalono 267 synagog, zdemolowano setki mieszkań prywatnych, a także zbezczeszczone wiele cmentarzy. Ponad 30 tysięcy osób pochodzenia żydowskiego, które próbowały bronić swojego dorobku, zesłano do obozów koncen-

tracyjnych w Buchenwaldzie, Dachau oraz Sachsenhausen. Po pogromie Żydzi byli zobowiązani m.in. do naprawienia zniszczeń, dodatkowo cynicznie nałożono na nich obowiązek zapłaty odszkodowania na rzecz III Rzeszy w wysokości 1,25 mln marek, które miało pokryć naprawy szkód powstałych podczas pogromu. Wiele majątków przejęli Niemcy. Noc Kryształowa była kolejnym punktem polityki nazistów prowadzącym konsekwentnie do czegoś znacznie gorszego, czyli Holocaustu. Jednak w 1938 roku mało kto mógł się spodziewać, że za kilka lat hitlerowcy będą mogli dopuścić się tak straszliwych zbrodni.

George Gerd Siegfried Jonas swoją krótką relację, w której wspomniawszy pamiętną noc, zakończył opisem spokojnego życia w Wielkiej Brytanii. Pomimo wielu lat od traumatycznych wydarzeń na końcu zapisał: „Ale dopóki żyje, będzie zawsze drżał ze strachu na dźwięk thuczonego szkła.”

Zmarł w 2005 roku.

* Część przetłumaczonego tytułu owych wspomnień wykorzystane jako tytuł tego artykułu.

Dziękuję mojemu bratu Wojciechowi Turkowi za pomoc w tłumaczeniach.

PIOTR TUREK

OŁAWA

Inwestycje

W półmroku schodzimy po schodkach. Jeszcze parę stopni i jesteśmy pod ratuszem. W głośnikach delikatnie szumi muzyka sprzed 150 lat. W jednej z sal na wielkim ekranie widzimy ujęcie dworca kolejowego w Oławie. Wjeżdża parowóz, jeden z pierwszych w Europie...

Narrator w stroju z epoki stoi na peronie. - Dziś kolej nie jest już podstawowym środkiem transportu - mówi. - Ale wyobraźcie sobie, co się działo w Oławie, gdy 21 maja 1842 r. po raz pierwszy wjechały tu wagony ciągnięte przez lokomotywę parową. Było dość wcześnie, bo pociąg, o którym mówię, z Wrocławia wyruszył o 6.00 rano, a miał do pokonania raptem 26 kilometrów. Na nowo otwartym dworcu Kolei Górnośląskiej we Wrocławiu zebrały się tłumy. W dużo mniejszej Oławie trudno było liczyć na równie wysoką frekwencję, ale i tu gapiów zapewne nie zabrakło.

Słyszymy dźwięki ruszającego parowozu, gwizdek zawiadowcy, para bucha (być może dosłownie wydobywa się gdzieś spod nóg, wzbudzając poruszenie widzów). Na



Klimatycznie?

ekranie przeskoki i teraz ten sam narrator wychyla się z ruszającego parowozu mówiąc: - O czym myśleli mieszkańcy

Oławy na widok stalowego smoka zięjącego parą? Czy odczuwali strach? Zapewne. Ale i ciekawość. No i szansę

na zmianę, a każdą zmianę zwiastującą postęp oławianie przyjmowali z zadowoleniem. Nie mieli więc nic przeciw temu, by jeszcze w tym samym 1842 r. rozbudować linię kolejową aż do Brzegu. W tych okolicznościach powstała pierwsza na obecnych ziemiach polskich linia kolejowa, a Oława stała się kolebką rodzimego kolejnictwa...

Tak można sobie wyobrazić kawałek spektaklu multimedialnego „Oława - miasto w ruchu”, w którym już za 3-4 lata będzie można wziąć udział w piwnicach oławskiego ratusza, gdzie powstaje Ośrodek Edukacji Historycznej w Oławie.

Po 1989 roku przez jakiś czas były w tych piwnicach schrony i magazyny na potrzeby Obrony Cywilnej. Potem ktoś wpadł na pomysł, aby wzorem wrocławskiej słynnej „Piwnicy Świdnickiej” udostępnić to miejsce



To będzie wejście do kawiarenki

restauratorom. Poczyniono nawet pierwsze przygotowania, ogłoszono dwa razy przetarg, ale... pomysł nie wypali jako zbyt kosztowny i chyba jednak nie w tym miejscu. Oława to jednak nie Wrocław, jak się okazało kolejny raz, trzeba więc było wykombinować zupełnie inne przeznaczenie pięknych i wielkich piwnic.

Parę lat temu pojawiła się koncepcja rozszerzenia działalności Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej na piwnice, na coś w rodzaju centrum warsztatowo-edukacyjnego dla dzieci i młodzieży, którzy poprzez zabawę mogliby uczyć się historii Śląska i Oławy. Co to miałyby być? Ścieżki edukacyjne, powierzchniowo wystawowe i - jak zapowiadał w 2019 roku burmistrz - bardzo dużo multimedialnych, co jest modne w nowoczesnych muzeach, oraz gry i zabawy. Piwnice miałyby też pełnić rolę małej sali widowiskowej. Już dawniej odbyło się tam kilka kon-

certów, ale pomieszczenie nie jest do tego odpowiednio przygotowane, nie ma m.in. właściwego oświetlenia, wymaganej liczby toalet. Jednocześnie przyszedł pomysł na modernizację także części parteru ratusza (obok Wydziału Promocji), gdzie ma się znaleźć nieduża kawiarnia literacka, w której oprócz komercyjnej działalności organizowane będą kameralne spotkania, koncerty i wernisaże. Władze miasta chciałyby w ten sposób zachęcić mieszkańców, by po zakończonej rewitalizacji Rynku częściej go odwiedzali i spędzali tam czas.

Prace nad tymi koncepcjami trwały i wreszcie mamy gotowy projekt Ośrodka Edukacji Historycznej i - co ważniejsze - 8 mln zł na jego realizację.

W listopadzie planowane jest ogłoszenie przetargu na wykonanie i wkrótce powin-

➤➤➤



W tej największej piwnicy zaplanowano salę widowiskową



- Tu będzie strefa dziecięca - mówi Janina Kordys



Zejsście do strefy dziecięcej

TUSZOWYCH piwnic



ny ruszyć prace, które potrwają około 2 lat. Najpierw będą typowo budowlane, czyli kładzenie wszelkich instalacji, oczyszczanie ścian, aby w wielu miejscach została piękna surowa cegła. Potem trzeba będzie te pomieszczenia zapelnąć tym, co najważniejsze.

Projekt OEH nie różni się bardzo od pierwotnie przedstawianych koncepcji. Sale muzealne zostają podobne, może tylko zakres merytoryczny tego, co w nich będzie, jest nieco inny.

- Bardzo się cieszę, że po tylu latach, kiedy to wszystko mieliśmy jedynie w sferze marzeń, a potem koncepcji, pomysły materializuje się - mówi Janina Kordys, dyrektor Biblioteki „Koronka”, w której strukturze działa Izba Muzealna Ziemi Oławskiej. - Sądzę, że połączenie tradycyjnej wystawy z nowoczesną multimedialną i interaktywną prezentacją pomoże nam dotrzeć do większej grupy odbiorców. Opowieść o naszym mieście, jego rozwoju i jego mieszkańcach będzie wielowątkowa i wieloaspektowa. Oława będzie pokazana na tle historii Śląska, Polski i Europy. To wszystko ma się przenikać, bo tak to się działo

w rzeczywistości. Oprócz muzealnej prezentacji licznych artefaktów będą się w piwnicach rozgrywały spektakle interaktywne, na których potrzeby przygotowanych będzie kilkanaście filmików. Ma to wyglądać tak, że będzie wirtualny przewodnik wystawy, który wraz ze zwiedzającymi będzie przechodził z sali do sali i wprowadzał w realia danej epoki. Oprócz obrazów i słów z ekranu usłyszymy też dźwięki np. dawnego oławskiego targu czy stacji kolejowej. Czekają nas dużo nowoczesności - w każdej sali zwiedzający będzie mógł wybrać, w jakiej kolejności chce obejrzeć wystawę. Będzie tych stanowisk na tyle dużo, że na historię Oławy spojrzemy pod różnym kątem. To będzie idealne miejsce do przeprowadzania lekcji lokalnej historii.

Dyrektor liczy, że dzięki atrakcyjności przekazu wystawa dotrze nie tylko do mieszkańców Oławy, ale i do tych, którzy będą przejeżdżać przez miasto i wpadną do nas po drodze, zwiabieni atrakcjami w ratuszowych piwnicach.

- Mam nadzieję, że szybko dowiedzą się o naszym wyjątkowo ciekawym muzeum i zechcą się u nas zatrzymać - mówi Janina Kordys. - Głównie jednak liczymy oczywiście

na mieszkańców Oławy i powiatu, którzy powinni swoją lokalną historię znać. Jednym z głównych wątków będą Sobiescy, w sposób oczywisty związani z Oławą. Chcemy pokazać na przykład starania

Jakuba o koronę Polski, arcycekową historię jego córek.

Będzie też sporo atrakcji dla młodych i najmłodszych.

- Chcemy, by ośrodek historyczny przyciągał także dzieci i młodzież - mówi szefowa

biblioteki. - Moim zdaniem, ze specjalnej sali warsztato-zabawowej dla dzieci nikt nie zechce wychodzić, bo tyle tam będzie atrakcji. Planujemy wiele animacji, multimedii, można będzie sobie zbudować oławskie kamieniczki z wielkich klocków, po piwnicznej podłodze pojedzie pociąg, a do kamieniczek, które już tam będą stały, będzie można zaglądać, by zobaczyć jak dawniej żyli mieszkańcy naszego miasta. Sporo ciekawego będzie do odkrycia.

Zgodnie z pierwotnymi założeniami, największa piwnica zamieni się w małą salę wido-

wiskową na około 100 osób, z podnoszoną sceną i profesjonalnym nagłośnieniem i oświetleniem. Klimatyczna kawiarenka w ratuszu także jest w projekcie - wejście będzie z poziomu Rynku.

- Być może działalność kawiarenki rozszerzymy na działalność artystów plastyków, fotografów - mówi Janina Kordys. - Kawiarnia będzie na około 20 miejsc i ma być czynna nie tylko w godzinach pracy urzędu czy biblioteki, ale także wieczorami i w weekendy

Jest na co czekać.

JERZY KAMIŃSKI



Strefa dziecięca będzie wyglądała tak



Tzw. sala trumienna



Sala wystawowa - wizualizacja



Tak mogłaby wyglądać biblioteczna kawiarenka w ratuszu - wizualizacja



Jedna z wizualizacji sali wielofunkcyjnej na około 100 osób

OŁAWA

Zwykli niezwykli

Lucyna Modelska wygrała w plebiscywie organizowanym przez jedną z regionalnych gazet - została pielęgniarką roku w powiecie oławskim. Zdobyła 723 głosy. To dobra okazja, aby porozmawiać nie tylko o pracy...

» - Pani koleżanka powiedziała:

- „Ja lubię swoją pracę, ale Lucyna jest wyjątkowa, to pielęgniarka naprawdę z powołania. Z nią trzeba porozmawiać, bo jej się to po prostu należy. Ludzie powinni wiedzieć, że w naszym szpitalu ktoś taki jest”.

- Bardzo mi miło. Chociaż nie lubię się przechwalać. Jestem małutka i skromna... (śmiech)

» - Ile lat pani jest w zawodzie? Słyszałam, że 30.

- Ponad! Zaczynałam w 1986 roku. Byłam zaraz po szkole pielęgniarskiej.

» - To był świadomy wybór?

- Tak. Nikt nie musiał mnie do tego namawiać. Już jako mała dziewczynka bawiłam się w pielęgniarkę. Chociaż nie było tak, że od razu wiedziałam, kim chcę zostać. Może powiem tak... Ja nigdy nie lubiłam historii i zawsze chciałam iść tam, gdzie nie ma historii, a jednak... w szkole medycznej też jest historia. Nie dało się od tego uciec. Nie miałam też za bardzo wyboru. Mieszkałam na wsi, nie było za bardzo możliwości dojazdu, autobusów. Nawet gdybym bardzo chciała, to rodziców nie było stać, aby posłać mnie dalej w Polskę. Człowiek poszedł tam, gdzie było najbliżej. Nie chciałam iść do ogólniaka, bo bałam się, że nie daj Boże nie dostanę się na studia, a wtedy praktycznie nie miałabym nic. Aczkolwiek byłam dobrą uczennicą, bo leciałam na świadectwach z czerwonym paskiem. Wybrałam więc szkołę pielęgniarską w Strzelinie.

» - Znam kilka kobiet, które też skończyły tę szkołę, ale szybko odeszły z zawodu.

- Dużo dziewczyn rezygnowało nawet już w trakcie szkoły.

» - Jak już pani zetknęła się z rzeczywistością i poszła do pracy, to była przerażona czy zadowolona?

- Ja to uwielbiałam od początku! Tak bardzo, że mogłam 36 godzin bez przerwy pracować. Lubiałam przebywać z pacjentami i rozmawiać z nimi. Leciłam na każdy dzwonek, bo kiedyś było inaczej. Teraz przychodzą młodzi do pracy i nie angażują się tak, jak my kiedyś. Wtedy był inny system pracy, inna diagnostyka, nie było sprzętu jednorazowego. Kiedyś pracowałyśmy same na dyżurze, miałyśmy strzykawkę wielorazowego użytku, trzeba było je gotować. Uwielbiałam te małe autoklawiki (urządzenie do sterylizacji narzędzi - przyp. red.), z których się pęsetką wyciągało szklane strzykawkę. Ja to lubiłam!

» - Gdzie jest ten bakcyl, którego pani złapała? W ludziach czy w czymś innym?

- Trudno powiedzieć. Nigdy nie patrzyłam na to z tej stro-

ny. Nie zastanawiałam się. Po prostu przychodziłam do pracy i bardzo ją lubiłam. Kiedyś były też takie specjalne czepki, do tego białe fartuchy. To było jakby wyróżnienie, również spośród innych zawodów.

» - Czuliście się dumne?

- Kiedyś tak.

» - A teraz?

- Zawody medyczne - lekarze, pielęgniarki, ratownicy, w tej chwili, no niestety... Są na celowniku i niedoceniani. Wszyscy nam patrzą na ręce, są pełni pretensji, wszystkim się wszystko należy, a my jesteśmy po to, żeby im to zapewnić i nic więcej. Nie chcę się wyrażać, ale zdarzało się usłyszeć od pacjentów „jesteście od tego, jak d... od srania”.

» - Widać to w komentarzach w internecie. Dużo obelg leciało w waszą stronę.

- Tak. I to jest bardzo przykre. Większość osób nawet nie ma pojęcia, jak to wygląda z drugiej strony. Tak

jak w innych zakładach - są zwierzchnicy i pracownicy. U nas zwierzchnikami jest ministerstwo zdrowia, później fundusz zdrowia, bo działamy na różnych szczeblach i też jesteśmy uzależnieni od czynów innych placówek, tych wyżej. Wielu rzeczy nie możemy zrobić.

» - Na przykład? O co konkretnie chodzi?

- O terminy, liczbę przyjęć pacjentów, jakość przyjęć. Jest mało sprzętu, a pacjentów jest bardzo dużo, nie ma rejonizacji. Jest tak, że pacjenci z naszego rejonu przychodzą i narzekają, że czekają długo, aczkolwiek przyjeżdżają ci z Wrocławia, Strzelina czy Brzegu i oni są wręcz szczęśliwi, że tu trafili. Kiedyś miałam sytuację, że na poczekalni było kilka osób, wśród nich ci z Wrocławia, bo gdzieś się dowiedzieli, że nie ma kolejki w Oławie. Czekali 4 godziny i ktoś zaczął bardzo narzekać. Wtedy odezwał się pan, który powiedział: „Proszę nie na-

rzekać, ja czekam z dzieckiem i cieszę się, że tylko 4 godziny a nie 20 jak we Wrocławiu”. Wszystko zależy do miejsca, sytuacji i... od ludzi.

» - Czytacie te komentarze na lokalnych portalach i co myślicie?

- To boli! Ludzie są tylko ludźmi. W każdym zawodzie są i dobrzy, i źli, a czasem mają po prostu gorszy dzień. A te osoby, które naprawdę się starają, obrywają przez takie komentarze, bo to też je dotyka. To niesprawiedliwe. Bo jeśli ktoś ma pretensje, to niech ma, ale do konkretnej osoby, z którą miał kontakt, a nie do całej grupy.

» - Podobno pani jest non stop w pracy. Nie tylko w oławskim szpitalu. Pani koleżanka uprzedzała mnie, że mogę się nie dodzwonić, bo często jest pani poza zasięgiem, a rano odpoczywa po nocce.

- Lubię pomagać ludziom, nie potrafię odmówić. Jak mnie ktoś o coś poprosi, a wiem, że w miarę możliwości mogę to

zrobić, to pomagam. Nawet moje dzieci czasem mówią: „Ty to wszystkim pomagasz, a jak będziesz potrzebowała pomocy, to nie wiadomo, czy ci ktoś pomoże”. Ale ja na to nie zwracam uwagi. Wierzę, że jeśli będzie taka potrzeba, to mi też ktoś pomoże.

» - Gdzie pani jeszcze pracuje?

- W Strzelinie, w Brzegu. Są to pojedyncze dyżury, ale jak oddziałowe mi je dają, to biorę.

» - Miłość do zawodu to jedno, ale te dyżury bierze pani, bo chodzi po prostu o pieniądze.

- Tak! Każdy grosz jest potrzebny. Wychowywałam dwoje dzieci sama, na jednej pensji było bardzo ciężko. Synowie już powyrastali, mają swoje biznesy, jest źle, ale jednak wydatki są wciąż duże. Szczególnie teraz. Inflacja, podwyżki z każdej strony. Nie da rady inaczej. Dla mnie dodatkowo 500 czy 1000 złotych zarobku to dużo. Tym

Trzeba być **SILNYM** w tym zawodzie, a wrażenia i emocje zostawia się na później



Lucyna Modelska jako pielęgniarka pracuje ponad 30 lat

bardziej, że mieszkam na wsi - dojazdy, węgiel, utrzymanie domu, to jest naprawdę bardzo dużo. A jeszcze do tego lubię podróżować, więc też odkładam sobie parę złotych, żeby zwiedzać.

» - To pasja?

- Od kiedy mogłam sobie te parę złotych odłożyć, żeby gdzieś pojechać, to tak. Dużo mi też kiedyś siostra pomagała, bo razem wyjeżdżałyśmy, ona mieszkała w Niemczech. A teraz radzę sobie sama i odkładam.

» - Jakie jest pani marzenie podróżnicze?

- Byłam już w wielu miejscach, ale marzę, żeby pojechać w dzikie strony, np. w okolice Afryki. Może w jakieś miejsce, gdzie są wodospady, wąwozy, gdzie dużo dzikiej przyrody. W tym roku byłam w Meksyku! Nie lubię jeździć na typowe wczasy, gdzie się siedzi dwa tygodnie w jednym miejscu. Wydaje się sporo, a widzi się przez cały urlop to samo. Wybieram więc wycieczki objazdowe, bo wtedy zwiedza się bardzo dużo za te same pieniądze.

» - A ten Meksyk to pani pomysł?

- Może nie do końca. Należę do takiej grupy i mój znajomy organizuje wycieczki. Gdy dowiedziałam się o tym Meksyku, pochopnie powiedziałam „wpisz mnie”. A później się zaczęłam zastanawiać (śmiech). Ale udało się.

» - Jakim kosztem? Dużo musiały pani pracować?

- Tak. Aczkolwiek miałam już parę złotych odłożonych i pomyślałam „pieniądze rzecz nabyta, tu się traci, tam się traci, jadę!”. Nie żałuję. O pieniądzach już zapomniałam, a Meksyk pamiętam. To było coś pięknego. Tak ciekawa przygoda. Do tej pory mogłam to pooglądać tylko w internecie, gdy miałam czas... Udało mi się już zwiedzić Włochy, Francję, Portugalię, Izrael. Byłam też w Ukrainie, w Uszni, gdzie urodzili się i mieszkali moi rodzice. Ciągnęło mnie



tam, czułam sentyment. Chciałam to koniecznie zobaczyć, chociaż rodzice wcale nie chcieli tam jechać. A mnie to bardzo interesowało.

» - Jak pani radziła sobie podczas pandemii? To był najgorszy czas w pracy?

- Praca jak praca. Wiadomo, że był strach, ciągła obawa, że się zachoruje, ale musieliśmy pracować.

» - Była pani chora na COVID?

- Byłam, ale dopiero w zeszłym roku. Pracowałam w oddziale covidowym w Strzelinie, u nas na SOR-ze też mamy wydzielone izolatki dla chorych, a... zaraziłam się w domu, od dzieci! Przyjechałam z sanatorium, gdzie robili nam testy, i było wszystko OK. Wróciłam do domu i dzieci powiedziały, że chyba były chore, miały objawy. Za tydzień i ja zachorowałam. Śmiałam się z tego, bo pracowałam tyle czasu przy takich osobach i nic, a dopadło mnie w domu. Przez to nie należało mi się 100 procent wynagrodzenia za zachorowanie, bo to nie było w pracy.

» - Łagodnie pani przeszła COVID?

- Nie przeszłam tego ciężko, ale siadło mi bardzo na psychikę. Wpadłam w depresję chorobową. Nie życzę tego nikomu.

» - Przez to, że wcześniej pani się bała zachorować?

- Nie wiem. Ale jak rozmawiałam z niektórymi lekarzami, to mówili, że to tak jakby „neurocovid” był i dotknął u mnie układ nerwowy. Miałam depresyjne myśli. Byłam załamana, zastanawiałam się, co się ze mną dzieje. Nie umiałam sobie z tym poradzić. To było przed świętami i nic mi się nie chciało. Nie poznawałam się. Trudno określić, z czego to się wzięło, byłam płacziwa, obojętna na wszystko. Bałam się, że z tego nie wyjdę! Oddziałowa już do mnie dzwoniła i pytała, kiedy wracam do pracy, bo jestem potrzebna. Mówiłam, że nie

wiem, że nie jestem w stanie nawet myśleć. Nie mogę wrócić do pracy, bo zrobię sobie krzywdę i pacjentom. Dopóki nie dojdę do siebie, to nie wrócę.

» - Fizycznie choroba przeszła, ale cały czas siedziała w głowie?

- Tak. Psychicznie to była masakra. Myślałam wtedy: „Matko, współczuję tym, którzy chorują na depresję”. To jest straszne. Dopóki się czegoś nie doświadczy, to nigdy nie wiesz, jak to jest. Ale zmobilizowałam się, poradziłam sobie i wróciłam do pracy. Chociaż nie obyło się bez lekarza i przepisał mi na krótki czas leki. Każdemu, kto ma podobny problem i się zastanawia, czy iść do lekarza, mówię, że warto!

» - Była pani u psychologa?

- Nie. U lekarza rodzinnego. To wystarczyło. Nie trzeba iść od razu do psychiatry czy psychologa, chociaż to przecież zło. Człowiek się tego wstydi, bo boi się, że ktoś nazwie go wariatem. Nie! To jest na porządku dziennym, że leczy się depresję, nerwicę. To nie jest wstyd. Na Zachodzie to zupełnie normalne, że każdy ma swojego psychologa i się konsultuje, tym bardziej w tak trudnych czasach. Są problemy rodzinne, brak pieniędzy, alkoholizm, narkotyki, dużo problemów z wychowaniem dzieci. Wiem, że dzieją się cyrki.

» - Czy widzi to pani po pacjentach, którzy trafiają na SOR? To prawda, że jest coraz więcej młodych ludzi, którzy próbują odebrać sobie życie?

- Szczególnie młodzieży szkolnej. Jest tego bardzo dużo. Mniej więcej wiek 14 lat. Łykają tabletki, popijają alkoholem... Jest to zawsze smutne.

» - Proszę powiedzieć, na jakich oddziałach pani pracowała przez te ponad 30 lat.

- Najpierw na oddziale wewnętrznym, później była „erka”, po tym parę lat byłam na izbie przyjęć wewnętrznej i jak zaczęły się tworzyć SOR-y, to izba przyjęć przeszła na SOR. I teraz tam jestem.

» - Czy SOR to zupełnie inny świat niż oddział?

- Inna specyfika pracy. Jest duża przejściowość pacjentów. Na oddziale jest pacjent stały, bo leży zazwyczaj kilka dni. A u nas to jest tak - przyjmujemy pacjenta i działamy, robimy zdjęcia, szycia, opatrunki i pacjent wychodzi, ewentualnie kierowany jest na dłuższą diagnostykę, czyli tomografię itd. Niejednokrotnie nie ma miejsca na oddziale, kiedy pacjent się kwalifikuje do przyjęcia, to wtedy taki pacjent leży na SOR-ze do momentu, aż miejsce się zwolni.

» - Co najbardziej zostaje w pamięci z takiej pracy?

- Tego nie można opowiedzieć, to trzeba zobaczyć, żeby zrozumieć. Ludzie nie mają świadomości...

» - Czego? Proszę podać przykład.

- Pogotowie przywozi nam pacjentów bezdomnych, bardzo zaniedbanych, z robakami na ciele, śmierzących. Jest to sprawa trudna. Pacjenci, którzy przebywają w tym czasie na SOR-ze i widzą, w jakim stanie tego pacjenta pogotowie przywozi, to nieraz do nas mówią „Jekku, my wam współczujemy, wasza praca jest taka ciężka”, ale to są pojedyncze słowa. Często jednak zapominają, jaka nasza praca jest ciężka i odpowiedzialna, bo kto by chciał się znaleźć w takiej sytuacji, gdzie trzeba zmierzyć się z brudem, smrodem, odchodami... Nawet gdy jesteśmy w maseczkach, to w takich przypadkach nic nie daje, a pomóc trzeba. Trzeba być silnym w tym zawodzie, a wrażenia i emocje zostawia się na później.

Są też sytuacje, gdy przywożą nam ludzi po nagłym zatrzymaniu krążenia, a siedzący w poczekalni są bardzo niewyrozumiali. Ogłaszamy pacjentom, że będzie zastój, bo mamy ciężkiego pacjenta i trwa reanimacja. Osobiście usłyszałam: „A co nas to obchodzi?! My tu czekamy od kilku godzin!”. Ja tłumaczę, a gdyby to był ktoś z pana rodziny... Ale panuje znieczulica.

» - Pacjenci leżący na oddziale zachowują się chyba trochę inaczej. Pielęgniarka bywa dla nich taką osobą do zwierzania. Nie jest tak, że jest pani powiernikiem różnych historii?

- Często. Mimo, że tej pracy jest dużo, to czasem zatrzymuję się przy pacjencie i wtedy zaczyna rozmawiać. Ludzie proszą o rady, chcą wiedzieć więcej na temat choroby, ale też mówią o prywatnych sprawach. Bardzo często. Jak się idzie w taką luźną rozmowę, to się otwierają. Mówią o wszystkim. Zwierają się nawet z intymnych spraw. Niektórzy chcą się po prostu wygadać, ale bywają też zamknięci w sobie, wcale nie chcą rozmawiać. Bywają też zdufani w sobie, traktują innych z wyższością.

» - Są też ci, którzy potrafią pokazać, że są wdzięczni.

- Bardzo dużo jest takich, wdzięcznych nie tylko w stosunku do mnie, ale i do całego personelu. Zdarzyło się, że pacjentka zostawiła złoto w szafce i później robiłam dochodzenie, żeby znaleźć, kto to był. Udało się. Zadzwoniłam do tej pani. Przyszła z czekoladkami i kwiatami, była bardzo wdzięczna, bo ten łańcuszek z krzyżykiem darzyła szczególnym sentymentem.

» - Tak jak pani pracę na oddziale wewnętrznym. To, co teraz się tam dzieje, powoduje, że zwykły człowiek jest przerażony. 8 z 9 lekarzy złożyło wypowiedzenia. Jak pielęgniarki na to patrzają?

- Ubolewamy nad tym. Bo lekarze z oddziału wewnętrznego to super personel. Oni tworzyli ten oddział praktycznie od początku. Wśród nich tacy, którzy są u nas 40 lat! Oni są jak rodzina. I nas też to przeraża, bo do tej pory nie znamy sytuacji, jaka będzie. Dyrektor nam tego nie mówi, więc czekamy, co będzie dalej. Pewne jest, że będziemy z nimi płakać. Nie twierdzą, że kolejni przyjdą źli, ale my z tymi jesteśmy bardzo zżyci i pacjenci tak samo, bo ci lekarze każdego pacjenta znają od podszewki. Niektórzy pacjenci urodzili się, kiedy



Tak to wyglądało podczas pandemii

lekarze zaczynali tu pracować. I w ciągu 40 lat zdarzało się, że taki ktoś był przyjmowany na oddział, leczony, więc ci lekarze przy takich osobach wiedzą wszystko, dokładnie. Ja ostatnio zapytałam wprost: „Co my bez was zrobimy?”. Z tymi lekarzami z oddziału wewnętrznego nigdy nie mieliśmy problemów. Oni są z powołania. Dla nas to będzie żaloba!

» - Czy dyrektor ma jeszcze szansę ich zatrzymać?

- Myślę, że teraz już jest chyba za późno. Niektórzy lekarze już postarali się o pracę gdzie indziej, chociaż wiem, że będą bardzo tęsknić. Wydaje mi się, że nasz oddział po tym podupadnie i sam remont tutaj nie pomoże. Bo budynek, ściany... nie są człowiekiem.

» - Problem jest też z pielęgniarkami. Jest ich mało, to osoby coraz starsze. Dyrekcja w czasie pandemii zwracała uwagę, że tego personelu jest za mało. Czy w ciągu dwóch lat coś się w tej kwestii zmieniło na lepsze?

- Nie. Sporo starszych pielęgniarek już odeszło do innych placówek, bo też miały dosyć.

» - Jest pani szczęśliwa?

- Tak. Poradziłam sobie w życiu, udało mi się dobrze wychować dzieci, mam wspaniałych synów. Trzeba się cieszyć z tego, co się ma, bo jak się za bardzo wyskakuje do przodu, to zaraz coś źle wyjdzie. Obecnie jestem bardzo szczęśliwa. Oby było zdrowie, bo jak będzie, to pieniądze i bogactwa są niepotrzebne.

» - Pani to chyba wie najlepiej. Sporo widziała w szpitalu.

- O tak! Naprawdę. Nieraz sobie powtarzam, że bym tylko była jak najdłużej zdrowa. Muszę! Bo jeszcze mam tyle do zwiedzania (śmiech).

» - Co jest dla pani najgorsze?

- Samotność i choroba. Gdyby to mnie spotkało, to byłoby najgorsze! Trzeba mieć przyjaciół, przychylności innych osób, trzeba być otwartym do ludzi.

» - Pielęgniarki odchodzą z zawodu, bo jest brak szacunku do ich pracy?

- Też. Chociaż dużo zależy od podejścia w danej placówce, bo często ktoś się nie może z kimś zgodzić. U nas mamy

tak zgrany zespół, że przychodzi się do pracy z radością. Teraz jesteśmy jak rodzina. Świetnie dogadujemy się też z lekarzami. I ubolewamy nad tym, że ich już nie będzie...

» - Co by pani chciała, żeby się zmieniło w tym zawodzie?

- Na pewno więcej personelu, żeby praca była rozłożona inaczej, bo nieraz się biega, aż się nogi gubi. Nie ma czasu na herbatę. Chciałabym, żeby zarobki były wyższe, żeby człowiek nie musiał na te kilka etatów pracować.

» - Jakby nie została pani pielęgniarką, to kim?

- Nawet ostatnio o tym rozmawiałam. Mówiłam, że miałam iść do baletu, do teatru. Jak miałam 3 latka, to już na łyżwach jeździłam i później w szkole pani od W-F chciała mnie zapisać do szkoły baletowej, ale to się miało z celem w tamtych czasach. Mieszkałam na wsi i dojazd do Wrocławia to było za dużo dla moich rodziców. Od zawsze uwielbiam też lata starożytne, wykopaliska, więc kiedyś myślałam, że może zostanę archeologiem czy geologiem. To dziwne, bo nie znosiłam historii, ale takie sprawy bardzo mnie interesowały. Bardzo lubię oglądać programy o starożytności. Jak jeździmy na wycieczki, to zawsze do takich starych miejsc, uwielbiam to.

» - Skąd pani pochodzi?

- Z Niwnika. Chociaż sporo czasu mieszkałam też w Oławie, ale wróciłam na stare śmieci.

» - Była pani zaskoczona, kiedy zaprosiłam panią na rozmowę. Czy jest coś, co bardzo chce pani powiedzieć czytelnikom?

- Jeśli będą pacjentami, to żeby byli bardziej wyrozumiali, mieli więcej szacunku, bo dużo rzeczy nie zależy od nas. Od nas zależy postawa. Miewamy również gorsze dni i nie ma nas kto zastąpić, bywamy zmęczone. A jeśli wywniknie sytuacja, że pacjent jest niezadowolony, to nikt tego nie robi specjalnie. Ludzie muszą wiedzieć, że w naszym zawodzie nikt nie chce nikomu zaszkodzić, bo przecież jesteśmy od pomagania.

ROZMAWIAŁA
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Prawie zawsze uśmiechnięta, bo kocha swoją pracę, chociaż jest wymagająca i nieraz ponad siły

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowiska i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW Z DOŚWIADCZENIEM W PRACY PRZY ELEWACJI
TEL. 57 098 22 84

▶ Zatrudni, brukarza Tel. 502 411 884

▶ Zatrudni, malarzy. Tel. 661 563 060

▶ Zlecenie remontu dachu w domu jednorodzinnym w Bystrzycy Tel. 609 485 999

KUPNO

SKUP MONET PRL, złote srebrne
Darmowa wycena

skupimymonet@gmail.com

Tel. 793 209 340
Tel. 504 831 537

▶ Kupi, palety, motocykl i transport. Tel. 661-515-308

▶ Kupi, starocię, szablę, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

▶ Producent rolet wewnętrznych w kasacie - 1 zł za cm szerokości kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

▶ Zegar podłogowy stojący Tel. 502 627 675

▶ Sprzedam owies Tel. 504 923 819

▶ Sprzedam drewno opałowe w wierkowej Tel. 791 795 611

▶ Sprzedam buraki pastewne Tel. 53 221 65 70

▶ Sprzedaż miodu z własnej pasieki. Czł. St. Oława. Tel. 667 125 064

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE **605-059-235**
STALOWE **603-809-850**



ZDROWIE

URODA

▶ Sprzedaż miodu z własnej pasieki. Czł. St. Oława. Tel. 667 125 064

LEKARSKIE

▶ SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w "rodzi i w pi"tki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

▶ ESPERAL Tel. 603 606 121

▶ STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURZY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl

▶ STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MADRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 w www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

▶ GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNIKI - BIRUŁA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROZÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGI, OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

▶ LEKARZ WETERYNARIUSZ JERZY GŁOŻA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

▶ SPECJALISTA ORTOPEDIA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, "roda godz 16-18 Tel. 601 702 263

▶ USG serca, Holt'er EKG, Holt'er ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjalści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

DR N. MED. ADAM KOWAL,
BADANIA USG BRZUCHA, PIERSI,
TARCZYCY, WZŁÓW CHŁONNYCH,
INNE, DOPPLER- PRZEPŁYWY,
STAW BARKOWY, KOLANOWY,
"CI"GNIA, MI"NIĘ
MEDICOR UL. BOŻKA 11.
TEL. 71 381 13 46

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

▶ CAPRI - NIERUCHOMOŚCI Lesek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda - 308tys, BN 506540120

▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice wice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice wice, 3 pokoje, no wy blok, balkon, piętrowy 1460tys, w www.prosperhome.pl, 506540120

▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, w www.prosperhome.pl, 506540120

▶ Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętrowy 240 tys, w www.prosperhome.pl, 506540120

▶ Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,lp, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

▶ Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

▶ Działka budowlana D, bina, 1378m2 - 125 tys, Prosperhome 506540120

▶ Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

▶ Sprzedam lub zamienię dom w Osieku na mieszkanie 2-pokojowe na os. Sobieskiego w Oławie Tel. 502 040 627

▶ Sprzedam lub wynajmę lokal usługowy w centrum osiedla S obieskiego przy ul. Chopina. Lokal idealnie nadaje się na gabinet lekarski, jak również na wszelkiego rodzaju usługi typu kosmetyczka, fryzjer, jak również na sklep. Pomieszczenie do wietlone, z łazienką, a także z czynnikiem "ywan" jako zaplecze. Tel. kontaktowy: 781044263

▶ Sprzedam działki rolne 0,30 ha w pobliżu Kłodzka Tel. 609 485 999

KUPIĘ

KUPIĘ DOM, LOKAL MIESZKANIE RÓWNIEŻ UDZIAŁY
Stan prawny dowolny.
Spłacę zadłużenie.
502 055 702

▶ Kupię, grunt, Tel. 692-471-877

▶ Kupię, lokal usługowy Tel. 666-855-484

▶ Kupię, kawę mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

▶ Kupię, działkę, budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

▶ Wynajmę, halę 150 m kw., w poronie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE BIUROWO
USŁUGOWE O POW.15,28 MKW,
21,85 KW I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

▶ Lokal 31 m kw., handlowo-usługowy, Oława, Chrobrego 30, duży witraż, ogrzewanie miejskie w cenie najmu Tel. 602 843 848

▶ Wynajmę, lokal pod gastronomię, w Oławie Tel. 607 165 625

▶ Do wynajęcia lokal usługowy w centrum Oławy na parterze, 70 m.kw. Tel. 501 063 734

▶ Wynajmę, 2 pokoje (kuchnia, łazienka do wspólnego użytkowania) w domku jednorodzinnym. Oława, ul. Żurawia 6 Tel. 71 313 32 18

BIURO NIERUCHOMOŚCI

▶ Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmuje do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

▶ GEODEZJA, kłasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

▶ Usługi elektryczne, autometryka do bram, 603-076-223

▶ Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

▶ Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

▶ Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

USŁUGI KOPARKO ŁADOWARKĄ
TEL. 510 075 832

▶ Klimatyzacja 604-613-483

▶ Profesjonalne Media. Tel. 605 335 511

▶ Usługi elektryczne, autometryka do bram, 603-076-223

USŁUGI KSIĘGOWE
PROWADZENIE KPIR RYCZAŁT,
ZUS, VAT JPK ORAZ INNE ZLECONE CZYNNOCI
JELCZ-LASKOWICE
UL. MAKOWA 2.
TEL. 518 667 105 EMAIL:
ksiegowosc.mk20@gmail.com

▶ Pożyczki gotówkowe do 6000 zł. CARDINA Tel. 519 050 667

BHP

▶ BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

▶ Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

▶ BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na kredyt, kieszonki, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

▶ Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Gróta-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

▶ Montaż i serwis anten satelitarnych, w www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

▶ Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749

▶ Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu w Oławie, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 poz. 1899 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowych www.bip.starostwo.olawa.pl i www.starostwo.olawa.pl **wywieszony został na okres od dnia 3 listopada do dnia 24 listopada 2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym:**

- nieruchomość położona w Oławie przy ul. ks. F. Kutrowskiego 33, oznaczona ewidencyjnie jako działka nr 16/5 AM-32 o pow. 0,3401 ha, zabudowana budynkiem profesjonalnych warsztatów zajęciowych.

Zdzisław Brezeń - Starosta Oławski

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 99 99
Straż Pożarna	- 99 88
Straż Miejska	- 99 86
Komenda Powiatowej Policji	- 99 97
Pogotowie Wod. - Kan.	- 99 94
Pogotowie Gazowe	- 99 92
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	- 600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowej Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska	- 601-146-905
Patrol zmotoryzowany	- 71-313-25-83
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kapeliisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wroclawska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	- 71-313-22-41
MB Różarzewskiej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gasnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Falwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wroclawska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

SKŁAD OPAŁU

JELCZ-LASKOWICE - TEREN POLMOZBYTU

(za stacją Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

JESIENNA PROMOCJA!

- **EKOGRΟΣZEK** workowany kolumbijski lub kazachstański 26MJ/kg - **3550 zł/t worki, 3400 zł/t luzem.**
- **ORZECH** 25MJ/kg - **3350/t,**
- **KOKS** 30MJ/kg - **3200 zł/t,**
- **PELLET A2** 19MJ/kg do pieców na pellet - **2350 zł/t,**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** do pieców na ekogroszek - **2200 zł/t,**
- **MIAŁ** 23MJ/kg - **2450 zł/t.**

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych	
Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-34
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	
- ginekologiczno-położnicza	
- 71-301-13-51	
dyżurka lekarska	
- porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	
- ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	
- porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
- 71-301-13-00	
- 71-301-13-75	
- 71-301-13-76	

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Naprawy telewizorów domowe i w warsztatowe. Dojazd gratis. Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki mebli wewnętrznych oraz samochodowej. Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów. Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX Sprzątanie w Spółnot Biuro itp. Tel. 791 755 040

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ŻŁOM I „MIECI” TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport. Tel. 604 332 147

► Przewóz osób. Tel. 604 332 147

► Transport HDS. Tel. 724 768 466

USŁUGI HYDRAULICZNE

Przeeglady instalacji i urządzeń gazowych.

ODBIORY, PROTOKOŁY

Tel. 602 236 330

► Bus + przyczepa, transport. Tel. 507 053 028

► Transport ciarowy busem. Tel. 607 165 625

HYDRAULICZNE

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna. Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przerwóbki hydrauliczne, klinkier. Tel. 698 623 537

ETKA PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów. Tel. 600 170 178

► Koszka brukowa HurtBruk.pl. Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parokietów i paneli, renowacja schodów. Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie, wstawianie, elewacji, dachów + mycie. Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelki, panele, ogrodnictwo. Tel. 729 677 185

► Usługi malarskie, gładzie, malowanie, regipsy, kafle. Tel. 661 563 060

► Prace budowlane, wykończenia. Tel. 607 165 625

USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE, SKŁADANIE MEBLI, „ZŁOTA RĄCZKA” TEL. KONTAKTOWY 722 295 602

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. OŁAWA I OKOLICE. WYKOŃCZENIA ŁAZIENEK, KUCHNI, MIESZKANÓW A DO Z. DOKŁADNIE. PROFESJONALNIE. SZYBKE TERMINY REALIZACJI. TEL. 886 580 630

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis. Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat. Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You. Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOZEJKO, brzozy, dokumenty. Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓZKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i z wykładem. Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i z wykładem w języku niemieckim. Oława, ul. Magazynowa 3/9. Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

GLAZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuolawa.pl

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiązywanie problemów, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie. Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarki, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f. Tel. 503 149 152

NAUKA

► Matematyka - korepetycje 505-188-102

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504 004 956

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781 306 420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZA WIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYŃCIECKA 11 TEL. 505 045 414, 509 582 251, TEL/FAX 7131 33 024,

► Złomowanie pojazdów. Transport. Gotówka. Tel. 606 982 046

AKUMULATORY

ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313-70-78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowiska w Oławie,

ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

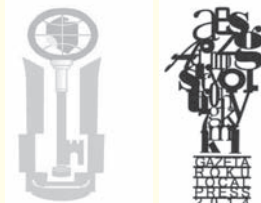
RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



www.fospol.eu

ŻALUZJE
ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14



OŁAWA
„KWADRACIAK”
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

JELCZ-LASKOWICE

Sukces

Jacek Załubski ukończył zawody Ironman 70.3 World Championship w amerykańskim stanie Utah. Do pokonania miał 1,9 km pływania, 90 km jazdy na rowerze i 21 km biegu

Do tych zmagani przygotowywał się przez cały rok. A tak o zawodach mówił w sierpniu 2021 roku na łamach naszej gazety: - Ironman to organizacja z siedzibą w USA, największa i najbardziej prestiżowa w świecie triathlonu. Organizuje zawody na pełnym dystansie, a także na 1/2, sporadycznie również sprinty. Raz w roku organizowane są mistrzostwa świata na Hawajach na dystansie pełnym, a także o połowę krótszym, ale w tym przypadku lokalizacja jest zmienna (w tym roku Utah, USA). Ja zakwalifikowałem się właśnie do „połówki”. Jest około 60-70 eliminacji do tych mistrzostw i na każdym zawodach organizatorzy rozdają około 30-40 miejsc. Trafiają one do osób, które zajęły wysokie miejsca w swoich kategoriach wiekowych. Marzeniem każdego triathlonisty jest zakwalifikowanie się na imprezę tej rangi. Właśnie mi się to udało! W swojej kategorii wiekowej byłem szósty, więc myślałem, że nie ma szans, bo wcześniej mówiono o awansie trzech najlepszych. Złożyło się jednak tak, że moja kategoria była najliczniejszą, więc organizatorzy przyznali więcej slotów. Przeszedł mail z zaproszeniem, miałem 48h na podjęcie decyzji i długo się nie zastanawiałem.

Radny z Jelcza-Laskowic ukończył zawody z czasem 4:38:23. Zajął tym samym 96 miejsce wśród ponad 500 zawodników w swojej kategorii. Jeszcze z USA relacjonuje: - To było wymarzone zakończenie sezonu triathlonowego, najtrudniejszy i najbardziej wymagający wyścig za mną. Zapamiętam ten dzień na bardzo długo. Mam poczucie, że dałem z siebie wszystko, piękne i niezapomniane widoki, zimno z rana, upał podczas biegu, cierpienie na

Ironman z J-L dał z siebie WSZYSTKO w Utah



Jeszcze przed zawodami, reprezentant Jelcza-Laskowic w pięknym stanie Utah

trasie, wzruszenie na mecie przy wsparciu mojej żony - nie można było lepiej zakończyć bardzo długiego sezonu startowego i trwających rok przygotowań. Małgorzata Otworowska (trenerka - przyp. red.) - wykrzeszałaś ze mnie w tym sezonie tak dużo, że aż trudno uwierzyć. Dziękuję i liczę na więcej, bo w głowie mam już kolejne plany. Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali, pomogli mi się tu znaleźć i spełnić jedno z marzeń w sporcie amatorskim. Dziękuję rodzinie - żonie i dzieciom - przede wszystkim

kim za to, że znoszą te moje godziny na treningach. Także przyjacielom, znajomym, moim wspinałym zawodnikom i każdemu, kto trzymał kciuki, kibicował, oglądał relacje, śledził na trackerze i w ogóle! Miło jest czytać dziesiątki ciepłych słów po powrocie do hotelu i odpaleniu wi-fi. Pora na odpoczynek i naładowanie akumulatorów na przyszły sezon, w którym... Tym tajemniczym akcentem Jacek Załubski zakończył swoją relację. Więcej o o jego sukcesie niebawem.

(KT)



A tu już po wszystkim, razem z żoną Joanną

GO KINO OŁAWA

gokino

REPERTUAR 4.11-10.11.2022

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 21:30

LISTY DO M 5!

(PREMIERA! KOMEDIA, FILM POLSKI)

PT - CZW 10:00 12:30 15:00 17:30 20:00

NEL I TAJEMNICA KUOKOTA

(PREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)

PT - CZW 10:00 12:05 14:10 16:15

BROS

(PREMIERA! KOMEDIA, NAPISY)

PT - CZW 17:15 20:15

BLACK ADAM

(SCI-FI, DUBBING)

PT - CZW 12:40 16:30

EGZORCZYMY SIOSTRY ANN

(HORROR, NAPISY)

PT - CZW 19:00 21:15

HALLOWEEN. FINAŁ

(HORROR, NAPISY)

PT - CZW 18:15 20:45

ANIA

(BIOGRAFICZNY, FILM POLSKI)

PT - CZW 16:30

KOPCIUSZEK I KAMIEŃ ŻYCIA

(ANIMACJA, DUBBING)

PT - CZW 10:30 15:15

TEDI I SZMARAGDOWA TABLICA

(ANIMACJA, DUBBING)

PT - CZW 10:00 12:15



GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

PRZEŻYJ NIESAMOWITĄ PRZYGODĘ!



Koncert kolęd i pastorałek

ŚWIĘTA NOC

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”
im. Stanisława Hadyny

18 grudnia
godz. 17:00 i 19:30

OWE ODRA, Oława, ul. Młyńska 3
www.kultura.olawa.pl



Coraz bliżej święta, CZYLI MAGICZNY KONCERT W „Odrze”

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na koncert kolęd i pastorałek „Święta noc” w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny

To instytucja kultury o szerokiej działalności artystycznej,

nej, kultywująca tradycje narodowego dziedzictwa oraz promująca polską twórczość ludową i narodową. W swojej bogatej ofercie koncertowej posiada programy galowe – będące kwintesencją działalności artystycznej zespołu, wokalnie-instrumentalne – muzyki klasycznej i religijnej, edukacyjne, a także niepowtarzalne widowiska, będące wynikiem poszukiwań nowych form wyrazu artystycznego.

„Święta noc” to koncert ujmujący ciepłem i magią świąt Bożego Narodzenia,

w którym znajdują się najpiękniejsze kolędy i pastorałki. W programie usłyszymy kolędy w opracowaniu muzycznym Stanisława Hadyny: „Bóg się rodzi”, „Jezus malusienki”, „Cicha Noc”, „Oj maluśki” oraz „Adeste fideles”. Istotne znaczenie w programie tym zajmują autorskie opracowania założyciela zespołu do słów Kazimierza Szemiotha: „Na pasterkę gorole”, „Pasterze nie zwlekali”, „Święta to biele” oraz „Polonez-kolęda”. Całość ubarwiona jest góralskimi gawędami Hanny

Nowobilskiej, które wprowadzają słuchaczy w niepowtarzalny, świąteczny klimat.

W imieniu organizatorów z Centrum Sztuki zapraszamy 18 grudnia o godzinie 17.00 i 19.30 do Ośrodka Współpracy Europejskiej „Odra” w Oławie przy ul. Młyńskiej 3. Bilety w cenie 120 złotych dostępne w kasie OWE Odra i online przez stronę kultura.olawa.pl

(KT)

O niezwykłej, paryskiej przygodzie

Paryż Pani Harris

KINO SENIORA

2022
08
Listopada
13:30

Bilety: **14zł**
tel. 71 735 15 70

KINO ODRA
ul. Młyńska 3, Oława
www.kultura.olawa.pl
facebook.com/kulturaolawa/

Centrum Sztuki KINO ODRA

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza seniorów na seans „Paryż pani Harris” - adaptację powieści Paula Gallico z 1958 roku w reżyserii Anthonego Fabiana

Jest to czarująca opowieść o pozornie zwyczajnej brytyjskiej gospodyni domowej, której marzenie o posiadaniu sukni Christiana Diora zabiera ją w niezwykłą przygodę do Paryża. Film będzie można zobaczyć 8 listopada o godzinie 13.30 w Kinie Odra, przy ul. Młyńskiej 3. Bilety w cenie 14 zł dostępne w kasie kina.

(KT)

Abelard Giza tylko dla dorosłych

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na stand-up Abelarda Giza - „Samertajm”

Abelard Giza to stand-uper, scenarzysta, autor tekstów komediowych. Lider Kabaretu Limo (1999-2014) z którym zdobył liczne nagrody i popularność. Twórca programów stand-upowych „Proteus Vulgaris”, „Ludzie, trzymaj-

cie kapelusze”, „Numer 30”, „Piniata”, „Zaodrze” oraz serialu „Kryzys”. Stand-uperowi towarzyszyć będą Kuba Śliwka oraz Janusz Pietruszka. Zapraszamy 14 listopada o godz. 19.00 do OWE Odra w Oławie przy ul. Młyńskiej 3. Bilety w cenie 80 zł dostępne tylko online na kupbilecik.pl

Występ tylko dla widzów pełnoletnich. Organizatorem wydarzenia jest Agencja Artystyczna Jan Malinowski.

(KT)

LISTOPAD 2022 04.11 - 10.11

OD 1923

KINO ODRA

	04.11 PT	05.11 SB	06.11 ND	07.11 PN	08.11 WT	09.11 SR	10.11 CZW
NEL I TAJEMNICA KUROKOTA	15:45	13:30	—	16:00	16:00	16:00	16:00
PARYŻ PANI HARRIS	17:35	17:35	—	17:50	13:30 20:05	17:50	20:05
LISTY DO M. 5	19:50	15:20 19:50	—	20:05	17:50	13:30 20:05	17:50

Centrum Sztuki

OLAWA powiatowa tuOlawa.pl

Kino Seniora

bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Oława

/kultura.olawa/ @kultura.olawa

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

ABELARD GIZA
„SAMERTAJM”

z udziałem:
Janusza Pietruszki
Kuby Śliwki

14.11.2022 godz. 19:00
OWE Odra w Oławie, ul. Młyńska 3
Bilety kupisz na: [kup](#) [bilecik](#)

sport

Kontakt: kam.tysa@gmail.com

Porażki
w IV lidze

s. 25-26

„Czarni” góra!

s. 26

Sukces

Aż pięć medali zdobyli zawodnicy klubu LKS Polwica Wierzbno na Mistrzostwach Polski do lat 15

Sztangiści wywalczyli dwa złote i trzy srebrne krążki.

Tytuł w kategorii 45 kg obroniła Amelia Łodzińska, uzyskując 120 kg w dwuboju. Amelia wygrała zdecydowanie, osiągając 21 kg przewagi nad drugą zawodniczką. Tym samym zdobyła swój drugi złoty medal.

Po raz pierwszy tytuł mistrzyni Polski wywalczyła Gabriela Szymańska w kategorii 71 kg. Jej wynik w dwuboju to 149 kg. Podobnie jak Amelia zaliczyła wszystkie sześć podejść.

Srebrnem może się pochwalić Wiktoria Kasielska, która w ubiegłym roku była czwarta. Zrobiła największy postęp wynikowy wśród dziewczyn i po raz pierwszy stanęła na podium mistrzostw kraju. Do złota zabrakło jej 3 kg.

Tytuły wicemistrzowskie z ubiegłego roku obronili

Dwa złote i trzy srebrne

Florian Dąbek i Tymoteusz Białdalski. Florian startujący z „niedyspozycją” uzyskał 198 kg w dwuboju i zdobył srebro w kat do 73 kg. Tymek, ustanawiając nowe rekordy życiowe (100 kg w rwaniu, 120 kg w podrzucie i 220 kg w dwuboju) otrzymał srebrny krążek w kategorii wagowej 81 kg. Razem z Tymoteuszem startował drugi zawodnik Polwicy Wierzbno w tej wadze - Cezary Protokowicz uzyskał 145 kg i zajął 13 lokatę.

Wysokie szóste miejsce wywalczyła Dagmara Krzemińska w kat 59 kg, uzyskując 113 kg, zaliczając wszystkie podejścia. Niezłe spisał się najmłodszy stażem Patryk Siatkowski, który uzyskał 126 kg w dwuboju i zajął 14 miejsce zdobywając pierwszy punkt dla drużyny.

DRUŻYNOWO WIERZBNO ZAJĘŁO CZWARTE MIEJSCE.

1. Nowy Tomyśl
2. Mazovia Ciechanów
3. Znicz Biłgoraj
4. Polwica Wierzbno

(KT)



Wiktoria Kasielska przez rok zrobiła duży progres



Amelia Łodzińska znów nie miała sobie równych

Brązowy „Parnas”

SZACHY

Sukcesy

Za nami mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów w szachach szybkich. Z Kłodzka z trzema brązowymi medalami wrócili reprezentanci MGLKSz Parnas Olawa

W swoich kategoriach wiekowych na podium stanęły Amelia Górską (w grupie do lat 12) oraz Paulina Prędkiewicz (do lat 14). Obie zaprezentowały się świetnie i mogą być zadowolone ze swoich rezultatów.

Walkę o najwyższe laury stoczyli Szczepan Wilgosz i Grzegorz Marek. Niestety pechowe przegrane w ostatniej rundzie zepchnęły Szczepana (przez większość turnieju był samodzielnym liderem), na trzecie miejsce, a liczącego się w walce o mistrzostwo Grzeška - poza podium.

- Niestety w szachach jak w życiu, czasami tak bywa - komentuje trener Łukasz Kłykowiak. - Szacunek dla naszych wojowników.

Korzystnie zaprezentowali się również Antek i Szymon Wasilko w grupach do lat 8 i 10. Antek zdobył trzy punkty,

a Szymon uplasował się na dziesiątym miejscu.

(KT)



Na najniższym stopniu podium stanął Szczepan Wilgosz, który przez większość turnieju był samodzielnym liderem



Sztangista z Jelcza-Laskowic potwierdził wysoką formę

CIĘŻARY

Sukces

Tomasz Zając zajął pierwsze miejsce i zdobył złoty puchar podczas zawodów z cyklu Pucharu Polski, które odbywały się od 21 do 23 października

Tomek znów najlepszy

Sztangista z Jelcza-Laskowic uzyskał wynik 142 kg w kategorii wagowej do 72 kg. Dzięki temu pokonał wszystkich przeciwników.

- Już za trzy tygodnie kolejny bardzo ważny start - mówi Tomek. - Przede mną Międzynarodowe Zawody we Wro-

clawiu na których chciałbym pokazać się z jak najlepszej strony. Do końca sezonu 2022 chciałbym pobić swój rekord życiowy. Dziękuję wszystkim, którzy zawsze we mnie wierzą i trzymają za mnie kciuki.

(KT)

SIATKÓWKA

II liga

Każda seria kiedyś się kończy. Jelczański „Volley” tym razem musiał uznać wyższość rywali

Kibice z Jelcza-Laskowice mogą kojarzyć zespół z Wilczyc z rozgrywek III ligi. Obecnie to drugoligowy beniaminek, który zaliczył bardzo solidny początek sezonu. W pierwszej kolejce uległ na wyjeździe ekipie WKS-u Wieluń 0:3, w kolejnym spotkaniu odniósł zwycięstwo z NKS-em Start Namysłów, potem przegrał z Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa 1:3 i wygrał domowy mecz z Bielawianką Bielawa 3:0. Choć klub debiutuje na poziomie II ligi, ma w swoich szeregach wielu doświadczonych siatkarzy. Wśród nich są chociażby środkowy Mariusz Gaca i atakujący Bartosz Janeczek, który w poprzednim sezonie reprezentował barwy pierwszoligowego Chrobrego Głogów, a wcześniej grał na parkietach PlusLigi. Podobną przeszłość ma Gaca, były już kapitan IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice, który zdecydował się na transfer do Wilczyc. To zresztą niejedyną transakcją pomiędzy tymi klubami. „Volley” na Gwardię zamienił również przyjmujący Mateusz Paszkowski. Należało się więc spodziewać, że beniaminek postawi liderowi twarde warunki i przyjedzie do Centrum Sportu i Rekreacji, by powalczyć o pełną pulę.

Pierwszego seta skutecznym atakiem otworzył Mateusz Paszkowski. Po drugiej stronie odpowiedział Kacper Pakos. Potem Gwardia popełniła błąd podwójnego odbicia, a w kolejnej akcji pomylił się Paszkowski. Chwilę później skuteczny blok zaprezentowali Maciej Lewicki i Jędrzej Maćkowiak. Było 4:1 dla „Volleya” i przez dłuższy czas udawało się utrzymać trzypunktową

IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice - Gwardia Wilczyce 1:3 (28:26, 21:25, 21:25, 24:26)

Pierwsze rozczarowanie w sezonie



Jelczański „Volley” ma za sobą trudny mecz, w którym musiał uznać wyższość rywali

przewagę. Partia wyrównała się w środkowej fazie. Ważne punkty zdobywał Paszkowski, udało się też obić blok i dwukrotnie oszukać gospodarzy kiwką. W pewnym momencie Gwardia prowadziła 12:11, a w kolejnych minutach wynik oscylował wokół remisu. Po nieudanej zagrywce Macieja Lewickiego i autowym ataku Kacpra Pakosa goście wyszli na dwupunktowe prowadzenie. Na moment urosło ono jeszcze do trzech punktów, ale w samej końcówce znów się wyrównało. Konieczna była gra na przewagi. Przy 24:24 pomylił się Oskar Spychała, więc przyjezdni mieli piłkę setową. Ładną akcją zakończył jednak Lewicki, a potem po jego zagrywce udało się ułożyć potrójny blok. Wojna nerwów zakończyła się po inteligentnym zagranu Kacpra Pakosa, który kiwnął rywali, zdobywając ostatni punkt w tym secie. „Volley” wygrał 28:26.

Drugą część meczu zdecydowanie lepiej zaczęli siatkarze z Wilczyc, którzy po kilku minutach prowadzili już 4:0. Trener Krzysztof Janczak poprosił o czas i dopiero po przerwie udało się wybić z rytmu nakręconych przeciwników. „Volley” miał duże problemy

w przyjęciu, co naturalnie utrudniało konstruowanie akcji. Przyjezdni utrzymywali przewagę, a przy stanie 7:11 rozpoczęli ucieczkę, która doprowadziła ich do rezultatu 9:17. W tej sytuacji zawodnikom z Jelcza-Laskowice bardzo trudno było się podnieść. Próbowali jednak zbliżyć się do gwardzistów i w końcówce udało się zniwelować stratę do czterech punktów. Ostatecznie Wilczyce wygrały 25:21.

Wyrównany początek oglądaliśmy w trzecim secie. Po chwilowej przewadze przyjezdnych, gra długo toczyła się punkt za punkt. Żadna z drużyn nie potrafiła odskoczyć, po obu stronach widzieliśmy ładne akcje, przeplatane efektywnymi blokami, ale też indywidualnymi błędami. Przy stanie 19:19 źle rozegrał Dawid Gruszczyński, a chwilę później w aut zatakował Maciej Lewicki. Kolejne uderzenie jelczan trafiło w siatkę i w decydującej fazie gry Gwardia miała trzy punkty przewagi. Ta seria pomyłek przesądziła o losach partii. Podobnie jak w poprzedniej goście wygrali 25:21.

Czwarta część meczu rozpoczęła się tak samo, jak druga. Gwardia Wilczyce zdobyła

cztery punkty z rzędu i pewnie zmierzała po zwycięstwo w całym meczu. Gospodarze zniwelowali tę stratę, ale przez cały czas musieli gonić przeciwnika. Wizja tie-breaka zdecydowanie się oddaliła, gdy na tablicy wyników było 12:18. W tym momencie niewielu już wierzyło, że „Volley” będzie w stanie jeszcze cokolwiek wskórać, ale podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy walczyli o każdą piłkę. Zdobyli kilka punktów i wynik 17:19 dał im nadzieję. Przy 19:21 asem serwisowym popisał się Gruszczyński, a chwilę później pomylił się Paszkowski, więc w decydującej fazie mieliśmy remis 21:21. Wtedy skutecznie ze środka uderzył Mariusz Gaca, a potem jego koledzy z drużyny zablokowali Igora Szymkusa. Gwardia miała piłkę meczową przy stanie 24:22, ale „Volley” walczył do końca i doprowadził do remisu. Na przewagi zwyciężyli jednak goście, kończąc seta rezultatem 26:24, a cały mecz wygrywając 3:1.

- Cały czas dobrze pracujemy i to jest dla nas najważniejsze. Do każdego meczu podchodzimy mocno skoncentrowani, dziś zabrakło nieco szczęścia w kluczowych sytuacjach - powiedział po spotkaniu trener Krzysztof Janczak. - Było wiele takich piłek, które przeciwnicy w trudnych sytuacjach podbijali, kończyli akcje, a potem nam uciekali. Należy pamiętać, że graliśmy z zespołem bardzo doświadczonym, który przez cały czas wywierał na nas presję. Przeciwnicy mądrze zagrywali, my nie do końca radziliśmy sobie z przyjęciem tak jak zwykle, ale nie przejmujemy się tym, walczymy dalej, bo mamy świetną ekipę, w której każdy zawodnik, który pojawia się na boisku, daje konkretną jakość. Głupio mówić o nich „chłopczy”, ale to naprawdę bar-

dzo młodzi zawodnicy, którzy chcą się rozwijać. Dają z siebie wszystko na treningach, a jeśli dają maksa na treningu, to przyjdą takie mecze, które pewnie będziemy wygrywać. - Czuliście dziś presję jedy-

nego zespołu niepokonanego w tym sezonie?

- Myślę, że nie. Nikt tu nie nakładał żadnej dodatkowej presji. Młodość ma to do siebie, że czasami forma faluje, co dziś było doskonale widać. Przeanalizujemy ten mecz na spokojnie, wyciągniemy wnioski i podejmiemy zdecydowanie do kolejnego spotkania.

KAMIL TYSA

ktysa@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań V kolejki:

START NAMYSŁÓW - KS RUDZINIEC	0:3 (19:25, 21:25, 20:25)
AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA - WKS WIELUŃ	3:2 (23:25, 26:24, 23:25, 25:19, 15:12)
BIELAWIANKA BIELAWA - ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE	0:3 (25:27, 18:25, 22:25)
IM FAURECIA VOLLEY J-L - GWARDIA WILCZYCE	1:3 (28:26, 21:25, 21:25, 24:26)
CHELMIEC WAŁBRZYCH - VOLLEY MOSIR SIERADZ	3:2 (21:25, 25:23, 23:25, 25:22, 15:13)
HETMAN WŁOSZCZOWA - TVGRYSY STRZELIN	3:0 (25:22, 25:19, 25:22)

TABELA PO V KOLEJCE

	5	12	14:6
1. ECO-TEAM AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA	5	12	14:6
2. KPS CHELMIEC WAŁBRZYCH	5	11	14:9
3. IM FAURECIA VOLLEY JELCZ-LASKOWICE	5	10	13:9
4. WKS WIELUŃ	5	10	13:8
5. ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE	5	10	11:8
6. TUBĄDZIN VOLLEY MOSIR SIERADZ	5	9	12:8
7. GWARDIA WILCZYCE	5	9	10:7
8. KS RUDZINIEC	5	8	12:10
9. KS BIELAWIANKA-BESTER BIELAWA	5	6	6:10
10. HETMAN WŁOSZCZOWA	5	5	8:12
11. UKS TVGRYSY STRZELIN	5	0	3:15
12. AZS NKS START NAMYSŁÓW	5	0	1:15

5 listopada IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice zmierzy się na wyjeździe z ZAKSĄ Strzelce Opolskie. (KT)

„Foto-Higiena” poza burta

Pucharu Polski

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski

Niespodzianka w czwartym meczu ćwierćfinałowym na szczeblu okręgu wrocławskiego

W środę 26 października „Polonia” Bielany Wrocławskie, trzecia drużyna wrocławskiej „okręgowki”, podejmowała „Foto-Higienę” Gać i sprawiła niespodziankę wygrywając 1:0 po голу Jana

Bieńka. Podopieczni Krystiana Pikausa mieli wiele okazji do zmiany wyniku, ale nie potrafili pokonać świetnie dysponowanego bramkarza Tomasza Dąbrowskiego.

Tak więc w okręgowym półfinale Pucharu Polski zagra jedyny reprezentant powiatu olawskiego - „Moto-Jelcz” Olawa, który zmierzy się z III-ligową „Słężą” Wrocław. Mecz zostanie rozegrany w Olawie 5 kwietnia 2023 roku. W drugim półfinale „Polonia” Bielany Wrocławskie podejmie lidera IV ligi - „Piasta” Żmigród.

(POL)

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Zespół Foto-Higieny odnotował trzecią z rzędu porażkę z drużyną z „czuba” tabeli

1:0 - MARCIN BURYŁO (W 1 MIN.)
1:1 - JAKUB TELATYŃSKI (5)
2:1 - ALEFE LIMA (31)
3:1 - CAIQUE (33)

WOLIBÓRZ

29 PAŹDZIERNIKA 2022 ROKU. STADION KP „SŁOWIANIN”. WIDZÓW OK. 70.

SEDZIOWALI

DAMIAN DUMYCZ Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - PAWEŁ CZERNUSZKA ORAZ PAULINA ŚWIDERSKA (KS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI

JAKUB CIURKOT (W 43 MIN.), ARKADIUSZ MAJEWSKI (57), MATEUSZ FITAS (61) - WSZYSCY ZA FAULE ORAZ ŁUKASZ SZCZEPANIAK (51) - ZA KRZYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO

KP „SŁOWIANIN”

BRANDL - MAJEWSKI, DATA, GORCZYCA, KRZYMIŃSKI - BURYŁO (84FATYANOV), CAIQUE, SZUBA, SZCZEPANIAK (86 ADAMCZYK), BOŃKOWSKI (86 DEREŃ) - ALEFE (75 KAMIŃSKI)

LKS „FOTO-HIGIENA”

JANIUK - DOBROWOLSKI (75 DRACZYŃSKI), CIURKOT (46 YEVTUCHENKO), RADKEVICH,

KP „Słowianin” Wolibórz - LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać 3:1

Trzecia porażka z rzędu



Jakub Telatyński (na pierwszym planie, przy piłce) zdobył w meczu ze „Słowianinem” Wolibórz bramkę dającą wyrównanie, ale ostatecznie to gospodarze cieszyli się z trzech punktów

ORZECHOWSKI - BUJAKIEWICZ, VO. PASICHNYK, FITAS, MORAWSKI (80 NOWAK), TELATYŃSKI (75 PUSH) - LAPSAI (85 DANIELAK)

W 1 minucie Łukasz Szczepaniak zagrał na prawą stronę do wybiegającego Marcina Buryły, który wbiegł w pole karne i zdobył bramkę. Cztery minuty później Jakub Telatyński zdołał wyrównać stan spotkania. W kolejnej

sytuacji Szczepaniak położył wychodzącego z bramki Szymona Janiuka, ale przełobował zarówno jego, jak i poprzeczkę gości. W 20 minucie w sytuacji sam na sam z Janiukiem stanął Alefe, ale jego uderzenie nogą obronił gacki golkeeper. W 31 minucie Buryło zacentrował w pole karne, tam czekał Alefe i głową dał ponownie prowadzenie

gospodarzom. Dwie minuty później na strzał z pola karnego zdecydował się Caique, uderzył w stronę dalszego słupka, a piłka zatrzępotała w bramce.

Na początku drugiej połowy gacianie mieli swoje okazję, a dokładniej Lapsai, Orzechowski i Radkevich - żaden z nich niestety nie znalazł drogi do bramki. Swoją sytuację mieli również gospodarze, ale Adam Bońkowski przegrał pojedynek z Janiukiem. Kilka minut później lewą stroną popędził Alefe, podał w pole karne, ale defensor „Foto-Higieny” uprzedził Buryły i Szczepaniaka. W dalszej części spotkania próbowali Szczepaniak oraz Kamiński, ale dobrze dysponowana obrona w drugiej połowie nie pozwoliła skutecznie zakończyć akcji gospodarzom.

DOMINIK CZERENDA

sport@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki XII kolejki, rozgrywanej 29-30 października

Galakticos - Sokół Marcinkowice 3:2, Słowianin - Foto-Higiena 3:1, Piast - Moto-Jelcz 2:0, Skalki - Barycz 1:1, Zamek - Górnik 1:3, Lechia - Polonia T. 3:0, Bielawianka - Piast 2:0, Orzeł - Polonia/Stal 1:1.

MIĘSCIE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	PIAST ŻMIGRÓD	9	1	1	28	22:6
2.	SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	8	3	0	27	29:8
3.	LECHIA DZIERŻONIÓW	8	1	2	25	30:12
4.	MOTO-JELCZ OLAWA	6	2	2	20	19:10
5.	FOTO-HIGIENA GAĆ	6	1	4	19	25:17
6.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	5	3	3	18	23:17
7.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	4	5	2	17	14:13
8.	POLONIA TRZEBNICA	4	3	4	15	23:22
9.	GALAKTICOS SOLNA	3	5	3	14	12:14
10.	PIAST NOWA RUDA	4	1	6	13	13:15
11.	BARYCZ SUŁÓW	3	3	5	12	15:12
12.	GÓRNIK WAŁBRZYCH	3	2	5	11	15:21
13.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	3	1	7	10	24:31
14.	BIELAWIANKA BIELAWA	3	1	7	10	19:26
15.	SKALKI STOLEC	1	2	9	5	11:41
16.	ZAMEK KAMIENIEC ZĄBKOWICKI	0	2	10	2	11:41

*

W XIII kolejce, rozgrywanej w sobotę 5 listopada, o godzinie 13.30 „Sokół” Marcinkowice zmierzy się z „Zamkiem” Kamieniec Ząbkowicki, „Moto-Jelcz” Olawa zagra ze „Słowianinem” Wolibórz, a „Foto-Higiena” Gać podejmie „Skalki” Stolec.

(DCZ)



Waldemar Gancarczyk (w zielonym stroju) był bliski pokonania bramkarza „Piasta”

MKS „Piaś” Żmigród - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 2:0

Piorunujący początek lidera

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Gospodarzom wystarczyło jedenaste minut na strzelenie dwóch goli

Pojedynek z „Piaśtem” Żmigród miał być testem dla podopiecznych Zbigniewa Smółki, czy będą w stanie włączyć się w walkę o awans do III ligi. Oławianie zajmowali czwarte miejsce w tabeli, tracąc pięć punktów do lidera. W przypadku uzyskania korzystnego wyniku była szansa na awans do czołowej trójki tabeli.

Gospodarze objęli prowadzenie w 2 minucie po strzale Marcina Gołębiowskiego, który wykorzystał sytuację zza granicy. Ożywiło to grę „Moto-Jelcza”, który miał kilka sytuacji podbramkowych. Najpierw Waldemar Gancarczyk strzelił zza pola karnego, ale piłka po rykoszecie wyszła na róg. Po chwili Sebastian Jaroszyński główkował po rzucie różnym, ale niecelnie. Później obrońca gospodarzy zablokował strzał Janusza Gancarczyka w polu karnym.

Od tego momentu miejscowi kontrolowali grę, próbując rozbić ataki oławian. W drugiej połowie trener Zbigniew Smółka wprowadził czterech

zawodników, w tym dwóch braci Gancarczyków - Krzysztofa i Mateusza, którzy wrócili zza granicy. Ożywiło to grę „Moto-Jelcza”, który miał kilka sytuacji podbramkowych. Najpierw Waldemar Gancarczyk strzelił zza pola karnego, ale piłka po rykoszecie wyszła na róg. Po chwili Sebastian Jaroszyński główkował po rzucie różnym, ale niecelnie. Później obrońca gospodarzy zablokował strzał Janusza Gancarczyka w polu karnym.

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

Lubecki - Kaniewski, Pawlak (56 K.Gancarczyk), Łuczkiwicz, Waliś (72 Paluszczak) - Dobkowski (56

M.Gancarczyk), Skořutowski (56 Makhatchashvili), Kohut, W.Gancarczyk, J.Gancarczyk - Zatorski (56 Jaroszyński).

Porażka z liderem nie przynosi ujemny zespółowi „Moto-Jelcza”. Szkoda jednak, że oławianie nie ustrzegli się błędów na początku meczu, a później nie udało się im pokonać bramkarza „Piasta”. Trzeba teraz o tym szybko zapomnieć, bo w sobotę 5 listopada do Oławy przyjedzie wicelider - „Słowianin” Wolibórz.

(POL)

LKS „Galakticos” Solna - LKS „Sokół” Marcinkowice 3:2

Fatalny dzień bramkarza „Sokoła”

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Bramkarz Jakub Matlak przyczynił się do straty dwóch bramek, co miało wpływ na porażkę „Sokoła”

Ten mecz miał duże znaczenie dla obu drużyn, które sąsiadowały ze sobą w dolnej części tabeli na miejscach, które nie gwarantują utrzymania się w IV lidze. O takim pojedynku mówi się „za sześć punktów”.

Pierwsza połowa rozpoczęła się po myśli podopiecznych Marcina Krzykowskiego, którzy co rączęstopodarzy. „Sokół” objął prowadzenie w 17 minucie, gdy Tomasz Rudolf

przyciennie zachował się w polu karnym rywala, wykorzystując niefrasobliwość defensywy miejscowych. Dziesięć minut później gospodarze wyrównali po rzucie wolnym i strzale Bartłomieja Błaszczaka. Goście nadal atakowali, ale brakowało im szczęścia pod bramką „Galakticos”.

W 61 minucie Tomasz Rudolf ponownie wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Radość gości nie trwała zbyt długo, bo po kwadransie „Sokół” przegrywał 2:3. Dwukrotnie Rafał Rybiński, były zawodnik „Sokoła”, wygrał pojedynki główkowe w polu karnym gości. Przy tych dwóch golach nie popisał się bramkarz Jakub Matlak, który najpierw wypuścił piłkę z rąk do bramki, a później zagrał wprost pod nogi byłego wy-

chowanka „Moto-Jelcza” - Patryka Drożyńskiego, który nie zmarnował takiego „prezentu”. Ostatni kwadrans to ataki „Sokoła”, ale gospodarze skutecznie obronili korzystny dla nich wynik.

LKS „SOKÓŁ” MARCINKOWICE

Matlak - Jankowski, Bijan (65 Pytlik), Olanin, Antas - Oberec (85 Załupka), Woś, Spirov, Sobieraj - Bialik, Rudolf.

Podopieczni Marcina Krzykowskiego będą musieli szybko zapomnieć o tym blamażu, bo tak należy nazwać porażkę w meczu, którego nie powinni przegrać. Tu nie chodzi tylko o pozycję w tabeli i konieczność zdobycia trzech punktów, ale o kreatywność w grze.



Dwa gole Tomasza Rudolfa (przy piłce) nie wystarczyły na wywiezienie choć jednego punktu z Solnej.

Marcinkowiczanie zdecydowanie lepiej prezentowali się piłkarsko od gospodarzy, ale musieli opuścić boisko z opuszczonymi głowami.

W najbliższej kolejce do Marcinkowic przyjedzie outsider - „Zamek” Kamieniec Żąbkowicki i ten mecz koniecznie trzeba wygrać, a póź-

niej będzie wyjazd do „Lechii” Dzierżoniów.

(POL)

PIŁKA NOŻNA

klasa „A”

Jelczanie byli zespołem lepszym i zasłużenie zwyciężyli. Przy stanie 0:2 goście nie wykorzystali rzutu karnego

Derby gminy Jelcz-Laskowice, obserwowane przez liczną grupę kibiców, od początku były bardzo zacięte i emocjonujące. Pierwszą groźną akcją przeprowadzili gospodarze. Po dośrodkowaniu z prawego skrzydła Bartłomiej Pawłowski główkował w poprzeczkę.

Goście z Miłoszyc odpowiedzieli uderzeniem z dystansu Jacka Zduna, ale dobrze dysponowany Mateusz Kubas nie dał się zaskoczyć. W 21 minucie rezultat spotkania otworzył Daniel Kuźma, wykorzystując dośrodkowanie z prawego skrzydła. Z kolei prawą stroną przedarł się Piotr Langiewicz wycofał do Zduna, którego zablokowano. Następnie Piotr Kucharczyk trafił z rzutu wolnego w poprzeczkę bramki miłoszyczan. W 37 minucie podopieczni trenera Damiana Piszczalki zadali drugi cios - najsprytniejszy w zamieszaniu podbramkowym Michał Żu-

MKS „Czarni” J-L - LKS „Polonia” Miłoszyce 4:0

Lokalne derby dla „Czarnych”



Zespół „Czarnych” Jelcz - Laskowice (na fot. w różowych koszulkach) odniósł ważne zwycięstwo w konfrontacji z lokalnym rywalem

rawski wpakował futbolówkę do siatki.

W drugiej połowie obraz gry nie zmienił się. Jelczanie dominowali w środku pola, natomiast „Polonia” odgryzała się niebezpiecznymi kontratakami. Po jednej z takich akcji, w obrębie szesnastki, ręką zagrał Kucharczyk i arbiter Marcin Polański wskazał na „wapno”.

Do piłki podszedł Zdun, jednak Kubas wyczuł jego intencje i efektywnie sparował to trudne uderzenie. Był to trzeci rzut karny obroniony przez golkipera

„Czarnych” w rundzie jesiennej. Ta niewykorzystana okazja na kontaktowego gola zemściła się na przyjeźdźnych w 56 minucie. Z prawego skrzydła zacentrował Pawłowski, do odbitej przez bramkarza piłki dopadł najlepszy snajper „Czarnych” Patryk Szczebelski i podwyższył na 3:0. Po chwili popularny „Kosa” zrewanżował się Pawłowskiemu precyzyjnym podaniem, jednak ten przestrzelił z najbliższej odległości. Mimo kilku prób podopieczni grającego trenera Marcina Koselskiego nie zdołali

już skutecznie odpowiedzieć. W 82 minucie rezultat spotkania ustalił młodzieźowiec Mateusz Stawarz - minął zwodem obrońcę i kąśliwym strzałem w długi róg pokonał Łukasza Sypka. Po tym wysokim zwycięstwie „Czarni” umocnili się na drugim miejscu w tabeli grupy III wrocławskiej klasy „A”. Jelczanie tracą trzy punkty do liderującej „Wiwy” Goszcz.

MKS „CZARNI” J-L:

Kubas - Miniach (65 Stawarz), Pytel, Sałandyk, Tarasewicz - Żurawski, Chruściel - Pawłowski, Kucharczyk, Kuźma (75 Lucjan) - Szczebelski.

LKS „POLONIA” MIŁOSZYCE:

Sypek - Fijałkowski (65 Notariev), Koselski, Shylo, Chowaniec - Gumieny (50 Kuleshevych), Zymunt, Mycka (46 Garbowski), Morozov (85 Wyrzykowski) - Zdun (55 Żarski), Langiewicz.

Bramki: Daniel Kuźma (w 21 min.), Michał Żurawski (37), Patryk Szczebelski (56) i Mateusz Stawarz (82).

(TN)

Klasa „0” seniorów

Wyniki XII kolejki, rozgrywanej 29 i 30 października

STAL-FOX „ORZEŁ” MARSZOWICE - OKS „PIAŚ” ŻERNIKI	2:0
(GOLE DLA „ORZA” ZDOBYLI: RADOŚLAW FLOREK I PRZEMYŚLAW KIEŁCZ)	
MKS „POGÓŃ” OLEŚNICA - OKS „ORZEŁ” PAWŁOWICE	0:2
LKS „BEYSK” KUŹNICZYSKO - KS „POLONIA” BIELANY WR.	2:1
KS „POGÓŃ” MIĘKINIA - MKP „WRATISLAWIA”	0:10
POGÓŃ SYCÓW - KS „ZENIT” MIĘDZYBÓRZ	2:4
WKS WIERZBICE - GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	2:0
KS „STRZELINIANKA” - GKS KOBIERZYCE	3:0
LZS „BRESNA” BRZEŻNO - MKP WOŁÓW	1:4

TABELA PO XII KOLEJCE

1. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	12	30	65:20
2. POGÓŃ OLEŚNICA	12	25	55:24
3. BEYSK KUŹNICZYSKO	12	24	43:17
4. POLONIA BIELANY WR.	12	24	48:24
5. WKS WIERZBICE	12	22	39:20
6. WRATISLAWIA	12	22	38:22
7. GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	12	22	65:18
8. MKP WOŁÓW	12	20	34:20
9. ORZEŁ PAWŁOWICE	12	20	34:29
10. BRESNA BRZEŻNO	12	18	46:30
11. STRZELINIANKA	12	16	25:22
12. ORZEŁ MARSZOW.	12	15	50:28
13. POGÓŃ SYCÓW	12	14	30:31
14. PIAŚ ŻERNIKI	12	4	17:40
15. GKS KOBIERZYCE	12	3	11:112
16. POGÓŃ MIĘKINIA	12	0	3:147

W następnej kolejce, w sobotę 5 listopada, Stal-Fox „Orzeł” Marszowice zagra na wyjeździe z „Orłem” Pawłowice. Początek meczu zaplanowano na godz. 13.00.

(TN)

Klasa „A” seniorów

Grupa III

Wyniki XII kolejki,
z 29-30 października,

Czarni J-L - Polonia Miłoszyce 4:0 (bramki dla „Czarnych” zdobyli: Daniel Kuźma, Michał Żurawski, Patryk Szczepalski, Mateusz Stawarz), WKS Wilczyce - Widawa Bierutów 1:6, KS Brochów - Długołęka 2000 2:1, Widawa Kielczów - KS Łozina 5:0, Dąb - Wiwa 2:4, Polonia Wrocław - Czarni Chrzastawa 0:2, LZS Zbytowa - Skra 1:6, Borowianka - Perła 1:6.

TABELA PO XII KOLEJCE:

1. WIWA GOSZCZ	12	36	73:21
2. CZARNI J-L	12	33	66:18
3. WIDAWA BIERUTÓW	12	27	57:18
4. PERŁA WĘGRÓW	12	25	44:31
5. KS BROCHÓW	12	24	29:25
6. CZARNI CHRZĄSTAWA	12	22	26:28
7. WKS WILCZYCE	12	18	34:43
8. DĄB DOBROSZYCE	12	15	29:26
9. SKRA WOJNOWICE	12	14	28:42
10. POLONIA MIŁOSZYCE	12	14	23:27
11. WIDAWA KIELCZÓW	12	13	28:31
12. POLONIA WROCŁAW	12	13	24:29
13. KS ŁOZINA	12	13	20:28
14. DŁUGOŁĘKA 2000	12	9	23:33
15. BOROWIANKA BOROWA	12	7	22:52
16. LZS ZBYTOWA	12	0	9:83

*

W następnej XIII kolejki, rozgrywanej w niedzielę 6 listopada „Czarni” J-L zagrają na wyjeździe z Długołęką 2000. Początek meczu o godz. 15.00.

Grupa IV

Wyniki XII kolejki,
z 29-30 października

Sokół II - Lider 3:0 (bramki dla „Sokoła” zdobyli Artur Woźniak, Tomasz Bugajski oraz Oliwier Rusinowicz), Świtez - Esthetic - Rapid 1:0, Korona - Burza 0:0, Świtez - Energetyk 2:4, Polonia Jaszowice - Polonia Jaksonów 1:2, Kwarcyt - KS Żórawina 2:1, Kolektyw - FMS Strzelin 2:2, Wicher - Nefryt 1:1.

TABELA:

1. BURZA BYSTRZYCA	12	31	52:17
2. POLONIA JASZOWICE	12	27	42:21
3. KOLEKTYW RADWANICE	12	25	50:18
4. KS ŻÓRAWINA	12	25	28:17
5. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	12	23	28:25
6. ENERGETYK SIECHNICE	12	23	32:19
7. POLONIA JAKSONÓW	12	22	46:22
8. KORONA PĘCZ	12	18	24:23
9. SOKÓŁ II MARCINK.	12	17	25:35
10. FMS STRZELIN	12	14	21:31
11. RAPID DOMANIÓW	12	12	21:29
12. KWARCYT JEGLÓWA	12	12	21:39
13. WICHER DOMASŁAW	12	11	15:33
14. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	12	10	20:42
15. LIDER BORÓW	12	6	17:39
16. ŚWITEZ WIĄZÓW	12	3	13:45

*

W następnej XIII kolejki, rozgrywanej w niedzielę 6 listopada, o godzinie 14.00 „Burza” Bystrzyca podejmie „Esthetic” Ludów Śląski, FMS Strzelin zagra z „Sokołem” II Marcinkowice oraz „Rapid” Domaniów zmierzy się ze „Świtez” Wiązów.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

W ostatnich tygodniach co kolejkę następuje zmiana na prowadzeniu w grupie IV

Dziesiąta kolejka była szczęśliwa dla większości drużyn z powiatu olawskiego, występujących w grupie IV klasy „B”. Pogoń Kopalina objęła prowadzenie w tabeli, bo dotychczasowy lider - LZS Solniki Małe niespodziewanie przegrał na własnym boisku z WKS-em Kątna. Na drugie miejsce „wskoczyło” Zalesie Wójcice. Tuż za pierwszą trójką czai się Widawa Grędzina, która w końcówce wywalczyła zwycięstwo w Kielczowie. Burza Dębina zremisowała na wyjeździe z wyżej notowanym przeciwnikiem. Ciekawostką jest, że wszystkie osiem bramek z tego meczu strzelono w pierwszej połowie. Jedynym „naszym” zespołem, który nie wywalczył punktów w tej kolejce jest Piast Miłocice, ale on mierzył się w derbowym pojedynku z Pogonią Kopalina.

Hitem najbliższej kolejki będzie rywalizacja Pogoni Kopalina z LZS Solniki Małe. Czy kopalinianie utrzymają fotel lidera, a może potyczkę rywali wykorzysta Zalesie Wójcice i zostanie mistrzem jesieni?

W najciekawszym meczu grupy V Korona Osiek wygrała z Jankowianką Wierzbno. Dzięki porażce wicelidera Błękitni Siedlce już przed ostatnią jesienną kolejką są mistrzami jesieni. Podopiecz-

„Pogoń” Kopalina nowym liderem

ni Rafała Koziny mają cztery punkty przewagi nad Jankowianką. Po następnej kolejce ta przewaga może się jeszcze powiększyć, bo dojdzie do bezpośredniego pojedynku drużyn z Wierzbna i Chwalibóży. Cenne zwycięstwo odniosła „rzutem na taśmę” Zorza Zabardowice w meczu wyjazdowym ze Spartą Wrocław.

Grupa IV

PIAST MIŁOCICE - POGOŃ KOPALINA 0:5

Gole: Mariusz Mosiej - 3 oraz Robert Kozłowski i Dawid Kołowski.

PIAST NADOLICE - ZALESIE WÓJCICE 0:3

Bramki: Marek Kłodziński.

UKS KIELCZÓW - WIDAWA GRĘDZINA 4:5

Gole dla Grędziny: Grzegorz Kuras - 3, Arkadiusz Smyczyński i Konrad Pawłowski.

BŁĘKITNI KRZECZYN - BURZA DĘBINA 4:4

Bramki dla Burzy: Piotr Grzywaczewski - 2, Paweł Siemba i Patryk Zaslonka.

LZS SOLNIKI MAŁE - WKS KĄTNA 3:4

KS GRĘBOSZYCE - KP 99 ŚLIWICE 2:2

TABELA PO X KOLEJCE

1. POGOŃ KOPALINA	24	32:13
2. ZALESIE WÓJCICE	23	34:10
3. LZS SOLNIKI MAŁE	22	41:24
4. WIDAWA GRĘDZINA	21	36:26
5. WKS KĄTNA	19	28:15
6. KS GRĘBOSZYCE	15	29:23
7. BŁĘKITNI KRZECZYN	13	24:33
8. UKS ACADEMY KIELCZÓW	8	29:34
9. BURZA DĘBINA	8	20:36
10. PIAST MIŁOCICE	7	14:34
11. PIAST NADOLICE	6	22:43
12. KP 99 ŚLIWICE	5	23:41

*

W niedzielę 6 listopada o godz. 11.00 zagrają: Burza Dębina - Piast Miłocice, Widawa Grędzina - Błękitni Krzeczyn, a o godz. 14.00: Pogoń Kopalina - LZS Solniki Małe oraz Zalesie Wójcice - KS Gręboszyce.

Grupa V

RZEMIEŚNIK - BŁĘKITNI SIEDLCE 0:6

Gole: Mateusz Brudnicki - 2, Wojciech Suchojad, Kamil Dołgan, Arkadiusz Burkiewicz i Łukasz Romaniak.

KORONA OSIEK - JANKOWIANKA W. 2:1

Strzelcy: Łukasz Bojarski i Maciej Wróż - dla Osieka, a dla Wierzbna - Damian Kolano.

BURZA-DOMBUD - SZALUNA ZĘBICE 6:0

Bramki: Mateusz Kuś - 2, Karol Nikodem, Oleksandr Skaba, Paweł Bekieszczyk

(POL)

i samobójcza.

CZARNI SOBOCISKO - ZORZA NIEMIL 5:0

Gole: Krzysztof Rogowski i Jarosław Wejerowski - po 2 oraz Dawid Bochenek.

SPARTA W-W - ZORZA ZABARDOWICE 1:2

Bramki dla Zorzy: Ihor Konstantynov i Szymon Banasiewicz.

ORZEŁ ŚW. KATARZYNA - POLONIA G. 4:1

Strzelcy: Sebastian Krajewski - 2, Michał Czekuć i Adam Frasz - dla gospodarzy, a dla gości - Kamil Kowalski.

TABELA PO X KOLEJCE

1. BŁĘKITNI SIEDLCE	26	47:12
2. JANKOWIANKA W.	22	27:19
3. BURZA-DOMBUD CHW.	21	37:12
4. KORONA OSIEK	20	29:23
5. CZARNI SOBOCISKO	18	27:16
6. SPARTA WROCŁAW	15	25:23
7. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	15	24:23
8. ZORZA ZABARDOWICE	13	25:20
9. ZORZA NIEMIL	7	21:35
10. SZALUNA ZĘBICE	7	18:35
11. POLONIA GÓDZIKOWICE	5	20:35
12. RZEMIEŚNIK OŁAWA	1	5:52

*

W niedzielę 6 listopada o godz. 11.00 zagrają: Błękitni - Sparta, Jankowianka - Burza-Dombud, Zorza Zabardowice - Orzeł, Szaluna - Czarni, Zorza Niemil - Rzemieśnik, Polonia - Korona.

Klasa okręgowa juniorów

CZARNI JELCZ-LASK. - SILESIA-GAJ W-W 1:4
BRAMKA DLA CZARNYCH: KONRAD WITEK.
POLONIA WROCŁAW - GKS MIRKÓW 4:4
SKRA WOJNOWICE - WKS ŚLĄSK II 0:6
TĘCZA BRZEZIA Ł. - GKS KOBIERZYCE 6:1
AP BRZEG DOLNY - BÓR OBORNIKI ŚL. 4:3
UNIA WROCŁAW - LOTNIK TWARDOGÓRA 1:3
FMS STRZELIN - POLONIA ŚRODA ŚL. 2:6

TABELA PO XII KOLEJCE

1. AP BRZEG DOLNY	29	47:15
2. WKS ŚLĄSK II W-W	23	41:24
3. BÓR OBORNIKI ŚL.	23	38:22
4. POLONIA ŚRODA ŚL.	22	43:29
5. ORZEŁ PRUSICE	20	34:13
6. GKS MIRKÓW	19	41:27
7. UKS SILESIA-GAJ	19	29:22
8. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA	19	46:40
9. GKS KOBIERZYCE	18	42:29
10. POLONIA WROCŁAW	18	31:34
11. FMS STRZELIN	16	33:32
12. LOTNIK TWARDOGÓRA	16	23:38
13. CZARNI JELCZ-LASK.	8	25:49
14. SKRA WOJNOWICE	6	14:54
15. SOKÓŁ MARCINKOWICE	5	16:31
16. UNIA WROCŁAW	4	8:52

IV liga okręgowa juniorów młodszych

OLYMPIC IV JUNIOR - MOTO-JELCZ 0:6
GOLE: KACPER BUDZISZ - 3, BARTOSZ SZYMCIAK, ALEKSANDER JAKUBOWSKI I MAREK CAŁY.

RAPID DOMANIÓW - POLONIA T. 7:3
BRAMKI DLA RAPIDU: PRZEMYSŁAW SKONIECZNY - 3, WOJCIECH MARCHEWSKI, SZYMON LIPNIAK, JAKUB DŁUGOSZ I JAN GOĘBIEWSKI.

PARASOL IV WROCŁAW - SOLNA 3:0
ODRA LUBIAŻ - DOLPASZ SKOKOWA 3:3
CZARNI KONDRATOWICE - MŁODZIK P. 1:2
BARYCZ MILICZ - POLONIA BIELANY WR. 4:1

TABELA PO X KOLEJCE

1. MŁODZIK PRZEWORNO	27	36:10
2. MOTO-JELCZ OŁAWA	24	58:9

Piłkarskie nadzieje

3. PARASOL IV WROCŁAW	23	36:17
4. BARYCZ MILICZ	21	60:13
5. RAPID DOMANIÓW	20	40:19
6. OLYMPIC IV JUNIOR	16	42:25
7. SOLNA	13	23:22
8. POLONIA TRZEBNICA	10	38:29
9. DOLPASZ SKOKOWA	7	19:70
10. CZARNI KONDRATOWICE	6	26:54
11. ODR A LUBIAŻ	2	8:82
12. POLONIA BIELANY WR.	1	9:45

III liga okręgowa trampkarzy

MOTO-JELCZ - POLONIA TRZEBNICA 9:0
OLYMPIC II JUNIOR - PIAST ŻMIGRÓD 3:0
MECZ ZALEGŁY
POLONIA ŚRODA ŚL. - SOKÓŁ SMOLEC 6:2

TABELA PO XI KOLEJCE

1. MOTO-JELCZ OŁAWA	30	58:11
2. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	25	49:13
3. SOKÓŁ SMOLEC	21	43:34
4. AP SYCÓW	18	26:19
5. OLYMPIC II JUNIOR	10	33:37
6. POLONIA TRZEBNICA	7	25:55
7. PIAST ŻMIGRÓD	6	15:42
8. AP BRZEG DOLNY	4	22:60

V liga okręgowa trampkarzy

CZARNI J-L - STRZELINIANKA 3:0
POLONIA W-W - AP ORZEŁ J-L 1:4
BRAMKI DLA JELCZAN: JAKUB SEK, JAKUB ZAEUBSKI, JAKUB MRUK I EDWARD WOLEWICZ-GRZWIU.
ŚLĘZA III W-W - SPORTING W-W 8:0

TABELA PO IX KOLEJCE

1. ŚLĘZA III WROCŁAW	24	80:16
2. AP ORZEŁ JELCZ-LASK.	22	51:7
3. BARYCZ MILICZ	18	47:12
4. CZARNI JELCZ-LASK.	14	26:22
5. FC III WROCŁAW ACADEMY	13	30:12

VII liga okręgowa trampkarzy

MKS II SIECHNICE - LIDER BORÓW 6:0
LKS CIECHÓW - NEFRYT JORDANÓW 5:5
MECZ ZALEGŁY
LKS CIECHÓW - POGOŃ KOWALÓW 2:5

TABELA PO IX KOLEJCE

1. RAPID DOMANIÓW	24	69:14
2. MKS II SIECHNICE	21	98:18
3. FOTO-HIGIENA GAĆ	15	49:18
4. LIDER BORÓW	15	39:13
5. PIAST NADOLICE	12	39:36
6. SOKÓŁ MARCINKOWICE	9	46:28
7. GOKIS KĄTY WR.	6	22:49
8. FMS STRZELIN	7	17:51
9. LKS CIECHÓW	4	18:59
10. NEFRYT JORDANÓW	5	18:67
11. POGOŃ KOWALÓW	3	12:74

III liga okręgowa młodzików

FC III W-W ACADEMY - MOTO-JELCZ 1:0
POGOŃ OLESNICA - WKS ŚLĄSK W-W 5:0
ŚLĘZA III W-W - ŚLĘZA II WROCŁAW 0:4
PAUZOWAŁ PARASOL III WROCŁAW

TABELA PO XI KOLEJCE

1. POGOŃ OLESNICA	24	45:9
2. ŚLĘZA II WROCŁAW	22	55:15
3. PARASOL III WROCŁAW	21	32:11
4. FC III ACADEMY	18	29:12
5. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	7	13:49
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	5	15:35
7. ŚLĘZA III WROCŁAW	0	4:62

(POL)

V liga okręgowa młodzików

AP PROFI SPORT - MKS SIECHNICE 0:3
ŚLĘZA IV WROCŁAW - PARASOL V W-W 5:3
SPORTING WROCŁAW - OLYMPIC IV 5:1
MECZ ZALEGŁY
AP FOOTBALL W-W - ŚLĘZA IV W-W 6:0

TABELA PO X KOLEJCE

1. MKS SIECHNICE	27	77:8
2. SOKÓŁ SMOLEC	21	67:8
3. MKP WOŁÓW	21	47:9
4. AP ORZEŁ J-L	21	43:17
5. SPORTING WROCŁAW	18	24:15
6. OLYMPIC WROCŁAW	15	22:19
7. OLYMPIC IV JUNIOR	13	15:19
8. UKS AS MILICZ	9	20:31
9. AP FOOTBALL WROCŁAW	9	21:45
10. AP PROFI SPORT DUDA	7	14:20
11. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	3	9:36
12. ŚLĘZA IV WROCŁAW	3	9:70
13. PARASOL V WROCŁAW	0	5:76

VII liga okręgowa młodzików

FOTO-HIGIENA GAĆ - FOOTBALL STARS 0:3
SOKÓŁ MARCINKOWICE - CZARNI J-L 5:1
GOL DLA CZARNYCH: MATEUSZ KACZMAREK.
MECZ ZALEGŁY
ENERGETYK SIECHNICE - FMS STRZELIN 2:2

TABELA PO X KOLEJCE

1. FOOTBALL STARS WIERZBNO	30	57:8
2. MKS IV SIECHNICE	18	65:12
3. SOKÓŁ MARCINKOWICE	18	35:12
4. FMS STRZELIN	17	34:27
5. AKADEMIA FIRST KICK	16	27:18
6. FOTO-HIGIENA GAĆ	10	18:25
7. MKS III SIECHNICE	9	15:25
8. CZARNI JELCZ-LASKOWICE	9	13:35
9. MŁODZIK PRZEWORNO	6	15:26
10. ENERGETYK SIECHNICE	4	15:38
11. AP ORZEŁ II J-L	4	9:32
12. KOLEKTYW RADWANICE	0	9:54

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 29/30 października

MOTO-JELCZ OŁAWA - ŚLĘZA WROCŁAW	0:4
BOBRZANIE BOLESŁAWIEC - FC WROCŁAW ACADEMY	1:6
WKS ŚLĄSK WROCŁAW - KARKONOSZE JELENIA GÓRA	1:3
OLYMPIC JUNIOR WROCŁAW - BARYCZ SUŁÓW	1:4
POLONIA-STAL ŚWIDNICA - GÓRNIK POLKOWICE	6:4
PIAST NOWA RUDA - ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	3:3
PARASOL WROCŁAW - CHROBRY GŁOGÓW	0:3
MIEDŹ LEGNICA - GÓRNIK WĄBRZYCH	3:2
MECZ ZALEGŁY	
MIEDŹ LEGNICA - WKS ŚLĄSK WROCŁAW	2:3

TABELA PO XII KOLEJCE

1. CHROBRY GŁOGÓW	31	65:9
2. FC WROCŁAW ACADEMY	28	48:21
3. POLONIA		

BARAN

(21.03-20.04)



Czeka cię spełnienie planów zawodowych, a także wyjaśnienie nieporozumień wśród bliskich. Nie będzie to łatwe, ale wszystko ułoży się po twojej myśli. Wykorzystaj swoje atuty i załatw sprawę tak, aby nikt na tym nie ucierpiał. Nowe znajomości okażą się niezbyt obiecujące, znacznie lepiej w sprawach finansowych.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Jeśli prowadzisz firmę, to będzie to dobry tydzień. Sprawy finansowe rozwiążą się pomyślnie i powoli zaczniesz wychodzić na prostą. Czeka cię kilka spotkań towarzyskich i jedno w interesach. Humor będzie ci dopisywał, a twój partner wyda ci się bardziej interesujący. Zdrowie - dobre.

LEW

(23.07-22.08)



Tydzień pełen niespodzianek i mocnych wrażeń. Spotkasz wielu nowych ludzi, zawrzesz znajomości, które mogą w przyszłości przerodzić się w trwałe przyjaźnie. Twój czar i urok osobisty pomogą ci w nawiązywaniu wielu kontaktów. Finanse również będą ci sprzyjać, nie martw się.

WAGA

(23.09-23.10)



Nie będziesz miał zbyt dużej ochoty na pracę. Poczujesz się znudzony i zniechęcony. Możesz sobie odpuszczyć i zająć się czymś przyjemnym. Przyjaciele nie zaniebają cię i będą służyć radą. Odwiedzaj się tym samym. Pomyśl o milej niespodziance dla partnera. Finanse i zdrowie - bez zmian.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Początek tygodnia zapowiada się bardzo korzystnie. Dobre relacje w pracy i mało obowiązków domowych sprawi, że poczujesz się wyjątkowo dobrze. W środę życzliwa osoba pomoże ci uporać się z problemami, które od dawna cię nurtują. Zdrowie będzie dopisywać, finanse również.

WODNIK

Tydzień bardzo spokojny, a nawet nudny. Pomyśl o urozmaiceniu tego czasu. Może warto odrobić zaległości i wybrać się do kina lub teatru. W relacjach partnerskich nie będzie układać się najlepiej. Małe nieporozumienia popsują ci humor. Zastanów się ile w tym wszystkim jest twojej winy. Trochę pokory nie zaszkodzi.

Twórzmy wspólnie (72) FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy



Zdjęcie z albumu Romana Witkowskiego



Zdjęcie z albumu Aleksandry Ulatowskiej

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Romana Witkowskiego, a zrobione było w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych na ulicy Głowackiego, od strony dzisiejszego placu J. Piłsudskiego. Widoczne budynki mieszkalne po lewej dziś nie istnieją, po prawej mamy krawędź budynku, w którym był Wiejski Dom Towarowy od strony Rynku, a później Bank PKO, teraz budynek stoi pusty. Przed nim jest drewniany kiosk, w którym pan Nowenberski sprzedawał artykuły pasmanteryjne, a później poszerzył asortyment o zabawki. W związku z budową domu przy ul. J. Piłsudskiego kiosk przeniesiono obok Banku Spółdzielczego. Na wprost widzimy wieżę ratuszową, a przed nią piękną akację.

Zdjęcie nr 2, z albumu Aleksandry Ulatowskiej, zrobione w 1965. Na nim widzimy na rowerze Jurka Bałasza. Po lewej jest Wiejski Dom Towarowy, w głębi widać ulicę Bartosza Głowackiego i stare, nieistniejące dziś budynki mieszkalne, przed nimi rośnie charakterystyczna akacja. Po prawej widzimy krawędź budynku mieszkalnego, w którym na parterze był sklep Rolnik. Zwracam uwagę na nawierzchnię rynku, który był pokryty wówczas „samoówką”.

Zdjęcie nr 3 dostałem z albumu Józefa Muńkowskiego,



Z archiwum rodziny Józefa Muńkowskiego, którego mamy na fotografii

a wykonane było w połowie lat sześćdziesiątych. Na pierwszym planie mamy Józefa Muńkowskiego - znanego artystę-kowala, który przy ul. Cichej miał kuźnię, a później także prywatne muzeum. W tle widzimy ul. B.Głowackiego, którą wtedy można było przejechać do pl. Jedności Narodowej (dziś pl. J. Piłsudskiego) - widać jeszcze starą zabudowę i akację. Po lewej jest Wiejski Dom Towarowy, przy budynku kierunkowskaz z napisem „Wrocław”. Dziś jest to deptak z przejściem pod nowym

budynkiem od pl. J. Piłsudskiego.

Tu pozwałam sobie zacytować fragment wspomnień, które otrzymałem od Eugeniusza Chorosteckiego, który opisuje, jak wyglądała Oława w latach 1947 -1957. Fragment dotyczy akacji przy ul. B.Głowackiego, którą widać na trzech wyżej prezentowanych zdjęciach:

- Tak więc w sierpniu 1950 roku, na moim odgruzowanym podwórzu przy ulicy Głowackiego 4 zasadziłem malutką, około półmetrową sadzonkę akacją, która

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

wyrosta na ogromne drzewo. Sięgające niemal dachu dawnego Domu Towarowego. Niestety, szalejąca burza w 1990 roku złamała dwie trzecie wysokości drzewa, które się odrodziło i jeszcze do 2010 r. rosło i pięknie kwitło. Miejsce, w którym rosła ta akacja, do dzisiaj istnieje. Jest to wykonany z granitowych kamieni czworokąt.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się.

BYK

(21.04-21.05)



Wszystko co sobie zaplanowałeś na ten tydzień: dodatkowe spotkania i zajęcia, zmiany w domu - ułożą się po twojej myśli. W sprawach sercowych zdaj się na swoją intuicję, która będzie dobrze podpowiadać. Nie wydawaj pochopnie gotówki - poczekaj do przyszłego miesiąca. Zadbaj o zdrowie, które zacznie szwankować.

RAK

(22.06-22.07)



Tydzień nie zapowiada się najlepiej. Czeka cię nerwy i nieprzyjemne sytuacje. Niektóre z nich sam spowodujesz. W pracy będziesz musiał nadrobić zaległości. Nie myśl, że ktoś to zrobi za ciebie. Pamiętaj, że nie zawsze musisz mieć raję. Zdrowie będzie korzystne, wykorzystaj jesienne dni na długie spacery.

PANNA

(23.08-22.09)



Dobry tydzień na odpoczynek i relaks. Nie zapomnij o swoim partnerze, on bardzo cię teraz potrzebuje. Z przyjemnością oddasz się domowym obowiązkom, a zwłaszcza gotowaniu. Postaraj się ograniczyć wydatki, bo pieniądze wkrótce bardzo ci się przydadzą. Zdrowie - w porządku.

SKORPION

(24.10-22.11)



Na kilka dni zapomnisz o całym świecie. Sprawi to natłok obowiązków w pracy i ogromna ilość ważnych spraw. Uda ci się z nimi uporać dopiero w czwartek. Zaczaj się za to kłopoty w rodzinie. Być może wykazujesz zbyt mało inicjatywy i zainteresowania sprawami domowymi. Finanse - dobre.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Zastanów się, czy ktoś nie próbuje wykorzystać twojej naiwności. Nie wszystkie okazy sympatii są szczerze, pamiętaj o tym, zanim zaufasz bezwarunkowo. Szef lub inny zwierzchnik zauważą i docenią twoje zaangażowanie w pracy. Samotni spod tego znaku mają szansę na spotkanie bratniej duszy.

RYBY

(21.02-20.03)



Skup się na pracy i obowiązkach codziennych. Nie zapomnij jednak poświęcić trochę czasu tylko dla siebie. Pomyśl o nowej fryzurze, ubraniu lub książce. Przyda ci się trochę relaksu, po niedawnym stresie. Weekend spędzisz w towarzystwie starych znajomych. Nie rozczarujesz się, będziesz mile zaskoczony.